

Zespół redakcji Wieści Światowe jest apolityczny, nie uprawia polityki i nie jest zależny w żaden sposób od jakiegokolwiek władzy, ale zobowiązany jest na podstawie ustawy prawo prasowe do służenia społeczeństwu i państwu, odpowiadając na listy i wyjaśniając sprawy dotyczące Czytelników

Rząd przyjął przepisy dotyczące monorail

Ciąg dalszy s.2

O rozwoju transportu ...

Ciąg dalszy s.9

Zapraszamy na:

www.facebook.com/wiesciswiatowe.pl

Czytaj bezpłatnie na:

www.wiesciswiatowe.pl

WIEŚCI ŚWIATOWE

cena
11,00 zł

Nr 03 (115) 01 marca 2022 miesięcznik

ISSN 2299-5013



Tragiczna śmierć funkcjonariuszki...

Od naszej stałej korespondentki z Francji

Naukowiec bada to co jest, a inżynier tworzy to czego nie ma

Ciąg dalszy s.85

Malarstwo kobiet

Ciąg dalszy s.3

Fizyczna ochrona cyfrowego świata

Ciąg dalszy s.88

Wiosna coraz bliżej...

Ciąg dalszy s.94

Nowa wizja diagnostyki

Ciąg dalszy s.72

Morskie farmy wiatrowe ...

Ciąg dalszy s.84

Brakuje wyspecjalizowanych zakładów recyklingu paneli fotowoltaicznych

Ciąg dalszy s.51

Zielona transformacja wywoła rewolucję na rynku pracy

Ciąg dalszy s.53

Superkomputer odkrył 110 tys. nowych wirusów. W tym dziewięć nieznanych wcześniej koronawirusów

Ciąg dalszy s.46

Kwestia pracy zdalnej ...

Ciąg dalszy s.36

Ulica Wyszogrodzka w Płocku
zostanie rozbudowana

Ciąg dalszy s.17

Europejski Dzień
Numeru Alarmowego 112

Badacze UW znaleźli praktyczne zastosowanie
dla procesora kwantowego

Ciąg dalszy s.28

Ukończono drażnienie
pierwszego tunelu w Łodzi

Ciąg dalszy s.43

Ciąg dalszy s.13

Rząd przyjął przepisy dotyczące monorail

1 lutego 2022 r. Rada Ministrów przyjęła projekt ustawy o zmianie ustawy o dozorze technicznym oraz ustawy o transporcie kolejowym, przedłożony przez ministra infrastruktury.

Rząd chce wprowadzić przepisy dotyczące nowego rodzaju publicznego transportu zbiorowego – urządzeń do przewozu osób lub rzeczy poruszających się po jednej szynie (tzw. monorail) lub na poduszkach powietrznych czy magnetycznych.

Chodzi o objęcie dozorem tego typu urządzeń przez Transportowy Dozór Techniczny. Rozwiązanie to jest spowodowane pojawiającymi się sygnałami dotyczącymi planów budowy takich pojazdów publicznego transportu zbiorowego.

Dozór nad urządzeniami do przewozu osób lub rzeczy poruszającymi się po jednej szynie, na poduszkach po-

wietrznych lub magnetycznych, będzie wykonywał Transportowy Dozór Techniczny.

Kolej jednoszynowa występuje na prawie wszystkich kontynentach świata. Obecnie eksploatowanych jest ok. 56 linii kolei jednoszynowej, z czego aż 26 zlokalizowanych jest Azji.

W ostatnim czasie zainteresowanie rozwiązaniami tego środka transportu znacznie wzrosło – prawie 30 nowych linii kolei jednoszynowej jest w trakcie budowy, testów, w fazie planowania koncepcyjnego lub oczekuje na budowę.

Zainteresowanie takim środkiem transportu publicznego jest spowodowane m.in. mało rozległymi, szybkimi i stosunkowo tanimi robotami naziemnymi, w porównaniu do budowy metra.

Ponadto przyjęcie takiego rodzaju transportu nie ingeru-

je w strukturę miejską tak mocno, jak tradycyjne, naziemne środki transportu. Dodatkową zaletą jest fakt, że nie musi się on zatrzymywać na światłach i skrzyżowaniach, co radykalnie skraca czas przejazdu tym środkiem transportu.

Nie istnieje też ryzyko zderzenia z innymi pojazdami. Zbudowanie i eksploatacja sieci monorail z jednej strony obniża koszty transportu (tak dla miasta, jak i dla użytkowników tej formy transportu), a z drugiej znacząco przyspiesza ten transport, nie ingerując w dotychczasową infrastrukturę drogową.

Nowe rozwiązania mają wejść w życie po 14 dniach od ogłoszenia w Dzienniku Ustaw.

Szymon Huputyś
Ministerstwo Infrastruktury
Rzeczypospolitej Polskiej

WIEŚCI ŚWIATOWE I Ns.Rej.Pr 11/17

Redaktor naczelny : dr n. hum. Ryszard Milewski, z-ca red.nacz. mgr Agnieszka Sakra. Zespół redakcyjny: inż. Cezary Sakra, mgr Edwige Pietruch (stała korespondentka z Paryża). Adres redakcji: ul. Świerkowa 1, 64-520 Obrzycko. Kontakt : tel. 606559313, mail : milew@wp.pl Wydawca : Wydawnictwo STOKROTKA, mgr Agnieszka Sakra, ul. Świerkowa 1, 64-520 Obrzycko, tel. 606559313. Postanowienie SO : sygn.akt I Ns. Rej. Pr. 146/12. Druk wykonano : Wydawnictwo STOKROTKA, mgr Agnieszka Sakra, ul. Świerkowa 1, 64-520 Obrzycko.

Redakcja nie zwraca otrzymanych materiałów, oraz zastrzega sobie prawo do skracania i adiustacji tekstów i listów. Redakcja nie odpowiada za treść ogłoszeń, reklam, listów.

Ciąg dalszy ze s. 1
Od naszej stałej korespondentki z Francji

Malarstwo kobiet

Odwieczny podział ról społecznych przypisywał kobietom zadania związane wyłącznie z macierzyństwem i prowadzeniem gospodarstwa domowego. Wykraczanie poza ramy tych obowiązków traktowane było jako naganne lub wręcz poniżające dla samej kobiety, jak i jej rodziny. Aspiracje kobiet w dążeniu do spełnienia marzeń w innych sferach życia spotykały ogromne przeszkody, gdyż możliwości ich realizacji uniemożliwiały niekiedy ustanowienia prawne lub zakorzenione w społeczeństwie przeświadczenie o słabszej naturze kobiety, niezdolności podłożenia dodatkowym obowiązkom, czy też przesady określające kobietę, jako istotę o niższych zdolnościach intelektualnych. Z tych powodów kobiety nie miały dostępu do nauki na takim poziomie jak mężczyźni. Wyższe uczelnie działające w krajach europejskich zaczęły przyjmować kobiety dopiero w I. połowie XX wieku (zaś wyjątkowo uczelnie w średniowieczu oraz uczelnie szwedzkie przyjmujące kobiety już w II. połowie XIX w.).

Uwarunkowania społeczne



Gra w łapki - 1812 r. - autorka Hortense Haudebourg-Lescot.



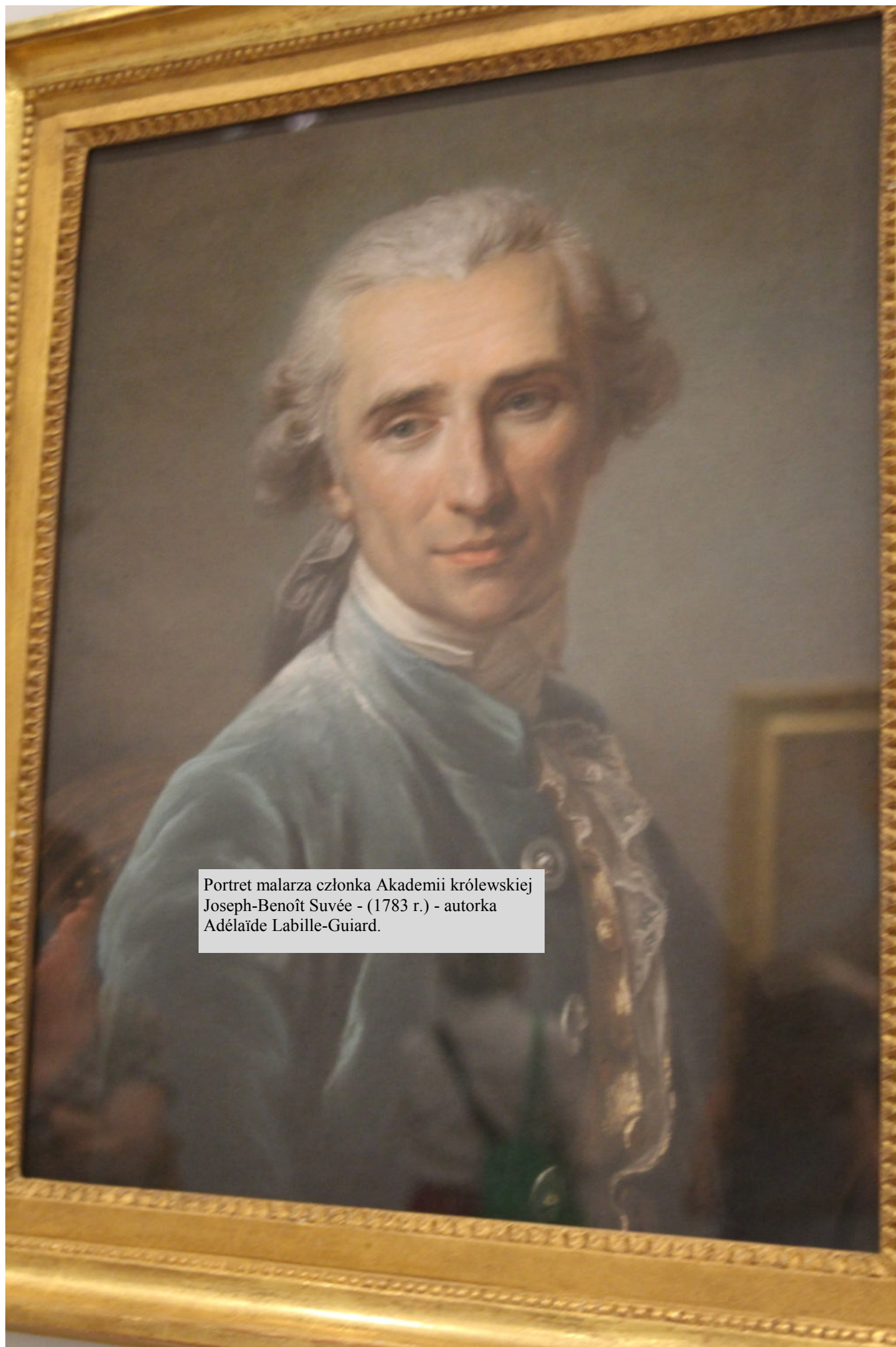
Elisabeth-Louise Vigée Le Brun - autoportret artystki malującej portret cesarzowej Elisavety Alekseevnej (1800 r.).



Marie-Nicole Vestier - autorka podczas codziennych zajęć.



Portret Elisabeth Philippine Marie Hélène de France -siostra króla Ludwika XVI- (1788 r.) -autorka Adélaïde Labille-Guiard.



Portret malarza członka Akademii królewskiej
Joseph-Benoît Suvée - (1783 r.) - autorka
Adélaïde Labille-Guiard.



Mars i Wenus (mitologia rzymska) - (1841 r) - autorka Angélique Mongez.

były tak silne i nieprzyjazne kobietom, że niejedna kobieta, której udało się szczęśliwym trafem wybić na wyższą pozycję społeczną dzięki swoim talentom, erudycji i silnej motywacji spotkała się z przejawami mizoginii, a nawet groźbą utraty życia. Bywało też tak, że osiągnięcia wielu kobiet w dziedzinach takich jak nauka, medycyna, czy sztuka przypisywane były mężczyznom, ale w większości przypadków ignorowane i lekceważone.

Były też kobiety, których wybitne osiągnięcia doceniono i mogły być wykorzystywane, ale tylko zazwyczaj i ze wsparciem rodziny; przede wszystkim chodzi tu zazwyczaj o ojca związanego z zawodem, który córka pragnęła kontynuować.

W historii sztuki niewiele jest nazwisk kobiet, o których pamięć przetrwała.

Żyjąca w XVI wieku Sofonisba Anguissola jest właśnie kobietą, której sprzyjały wyjątkowo szczęśliwe okoliczności. Przede wszystkim dzięki straniom ojca, który dostrzegł talent córki, dlatego postarał się o jej wykształcenie artystyczne. Pomimo, że jej nauka trwała krócej niż artystów mężczyzn (kobietom nie wolno było na przykład studiować anatomii, ani malować nagich modeli), Sofonisba zyskała sławę i została nadworną malarzką na hiszpańskim dworze królewskim. Jej kariera była niezwykła, gdyż będąc tylko córką niezbyt zamożnego szlachcica z Cremony (dzisiejsze Włochy) uzyskała świetny status społeczny i materialny.

W XVII wieku najslynniejszą malarką była Artemisia Gentileschi, będąca córką tokańskiego malarza Orazio Gentileschi. Artemisia jest autorką wielu portretów oraz obrazów inspirowanych Starym Testamentem, a między innymi obrazu „Judyta odcinająca głowę Holofernesowi”.

<https://niezlasztuka.net/o-sztuce/artemisia-gentileschi-judyta-odcinajaca-glowe-holofernesowi/>

Po sukcesach kobiet artystek malarstwo kobiet zaistniało, jako zjawisko, które patriarchalnie społeczeństwa zaakceptowały.

W dawnych wiekach artyści

Ciąg dalszy s.61

Kryptolog Marian Rejewski patronem dworca w Bydgoszczy

2 lutego 2022 r. dworzec Bydgoszcz Główna otrzymał imię pochodzącego z Bydgoszczy Mariana Rejewskiego, genialnego polskiego kryptologa. Uroczystość nadania imienia odbyła się w budynku dworca, gdzie odsłonięto tablicę poświęconą patronowi.

Marian Rejewski to urodzony w Bydgoszczy wybitny polski matematyk i kryptolog. Wraz z kolegami ze studiów – Henrykiem Żygalskim i Jerzym Różyckim – stworzyli zespół, który prowadził prace nad szyframi Enigmy, niemieckiej maszyny szyfrująco-deszyfrującej. W grudniu 1932 roku Rejewski dokonał przełomowego odkrycia. Udało mu się złamać kod Enigmy. Dzięki temu dokonaniu możliwe było odczytywanie niemieckich wiadomości przechwytywanych drogą radiową, a także zbudowanie repliki Enigmy.

Uhonorowanie tego wybitnego Polaka to niezwykle cenna inicjatywa. Jestem przekonany, że należy przypominać niezwykle inspirujące i ważne karty

historii naszego kraju. A dzieło Mariana Rejewskiego to cenne odkrycie zarówno dla Polski, jak i dla historii całej Europy. Dziejsza uroczystość jest okazją do wspominania genialnego człowieka, który swoim działaniem przyczynił się do odwrócenia losów II wojny światowej. Inicjatywa upamiętniania wybitnych Polaków, poprzez nadawanie patronów dworcom, stanowi niewątpliwie wkład w budowę tożsamości narodowej i pamięci o ważnych postaciach z historii Polski – powiedział minister infrastruktury Andrzej Adamczyk.

Program nadawania dworcom imion wybitnych Polaków, realizowany przez Polskie Koleje Państwowe SA, ma na celu docenienie Polaków, którzy swoją pracą i poświęceniem zasłużyli się naszej Ojczyźnie. Pamięć o bohaterach to ważne zadanie dla wszystkich rodaków. Jestem dumny z tego, że dziś kolejny obiekt dołącza do tej ważnej listy polskich dworców kolejowych i będzie nosił imię wybitnego Polaka i jednocześnie mieszkańca tego miasta – stwierdził Krzysztof Mamiński,

prezes zarządu Polskich Kolei Państwowych SA.

Dworzec Bydgoszcz Główna jest jednym z największych dworców kolejowych w Polsce oraz największym w województwie kujawsko-pomorskim. Pierwszy budynek dworca powstał już w 1851 roku, a w latach 2014-2015 dokonano jego kompleksowej przebudowy. Obecnie Bydgoszcz Główna to dworzec nowoczesny, funkcjonalny i przyjazny dla osób o ograniczonej mobilności. Jest jedną z wizytówek miasta.

Bydgoszcz Główna to już dziewiąty dworzec w Polsce, który zyskał swojego patrona w ramach programu nadawania dworcom imion wybitnych Polaków, realizowanego przez PKP SA. W programie brane są pod uwagę różne życiorysy, obszary zaangażowania czy zasługi dla niepodległej Polski oraz różne okresy z bogatej, ponadstuletniej historii kraju.

Szymon Hupłyś
Ministerstwo Infrastruktury
Rzeczypospolitej Polskiej

Ciąg dalszy ze s.1

O rozwoju transportu w woj. kujawsko-pomorskim

Rozwój infrastruktury i decyzje strategiczne dla edukacji branżowej były przedmiotem

rozmów ministra infrastruktury Andrzeja Adamczyka z samorządowcami i przedstawicielami strony społecznej, do których doszło 2 lutego 2022 r. w Nakle nad Notecią oraz Tucholi.

W Nakle o Szkole Żeglugi i drodze S10

Podczas spotkania w Zespole Szkół Żeglugi Śródlądowej w Nakle nad Notecią omawiano możliwości przejęcia przez ministra infrastruktury nadzoru nad tą placówką. Obecnie organem prowadzącym jest powiat nakielski.

Zespół Szkół Żeglugi Śródlądowej to szkoła szczególna, jedna z trzech takich placówek w Polsce. Będziemy szukali rozwiązań, które pozwolą na usprawnienie jej funkcjonowania. Będą do tego potrzebne rozwiązania ustawowe. To szczególnie ważne w obliczu planowanego przez rząd rozwoju polskiej żeglugi śródlądowej - powiedział minister infrastruktury Andrzej Adamczyk.

Podczas konferencji prasowej szef resortu przypomniał, że Nakło nad Notecią leży na trasie projektowanej drogi ekspresowej S10.

Odcinek drogi ekspresowej S10 między Bydgoszczą a Toru-

niem jest na etapie przed podpisaniem umowy w trybie projektuj i buduj. Natomiast odcinek między Piłą a Bydgoszczą, czyli odcinek przebiegający przez Nakło, powstanie do 2028 r. - dodał A. Adamczyk.

W Tucholi o rozwoju dróg samorządowych

Konsekwentnie wspieramy rozwój dróg samorządowych w naszym kraju, za pośrednictwem Rządowego Funduszu Rozwoju Dróg. W ciągu ostatnich 3 lat wsparliśmy samorządy w dziele budowy i modernizacji ok. 14 000 km dróg gminnych i powiatowych - przypomniał minister Adamczyk. Dodał, że w ostatnim czasie wprowadzono do ustawy o Rządowym Funduszu Rozwoju Dróg zapis pozwalający na dofinansowanie budowy obwodnic w ciągach dróg wojewódzkich.

W województwie kujawsko-pomorskim jedną z obwodnic, która otrzyma to dofinansowanie, jest obwodnica Tucholi.

Inwestujemy w każdym regionie naszego kraju. Zależy nam na tym, aby polska sieć transportowa była spójna, nowoczesna i dobrze utrzymana. Dlatego planujemy rozszerzenie Rządowego Funduszu Rozwoju Dróg o możliwość dofinansowania budowy chodników, ciągów pieszo-rowerowych i przejść dla pieszych w ciągach dróg wojewódzkich - powiedział Andrzej Adamczyk.

Spotkania odbyły się z inicjatywy Łukasza Schreibera, ministra w Kancelarii Prezesa Rady Ministrów. Wzięli w nich udział m.in. Marszałek Województwa Kujawsko-Pomorskiego, Wojewoda Kujawsko-Pomorski, Starosta Tucholski, Starosta Nakielski, Burmistrz Nakła nad Notecią, Burmistrz Tucholi i dyrektor Zespołu Szkół Żeglugi Śródlądowej.

Szymon Huptys
Ministerstwo Infrastruktury
Rzeczypospolitej Polskiej

Komentarz wiceministra Marcina Warchoła w związku ze zgłoszeniem przez Prezydenta RP projektu ustawy o Sądzie Najwyższym

Z uwagi na liczne pytania dziennikarzy, wiceminister sprawiedliwości Marcin Warchoła podzielił się na briefingu prasowym swoimi uwagami do zgłoszonego przez Prezydenta Andrzeja Dudę projektu ustawy o Sądzie Najwyższym. Jak zaznaczył, nie jest to oficjalne stanowisko Ministerstwa Sprawiedliwości. Poniżej komen-

tarz wiceministra Marcina Warchoła:

„Chciałbym wyrazić zrozumienie dla inicjatywy Pana Prezydenta Andrzeja Dudy. Jest on bowiem architektem i autorem ustawy o Sądzie Najwyższym, która stała się powodem ataków na Polskę ze strony Komisji Europejskiej oraz Trybunału Sprawiedliwości Unii Euro-

pejskiej. To projekt prezydencki, a nie ministerialny jest powodem kar nałożonych przez TSUE i jednym z argumentów blokady przez KE wypłaty z Krajowego Planu Odbudowy. Przypomnę, że projekty Ministerstwa Sprawiedliwości zostały przez Pana Prezydenta zawetowane. Gdyby obowiązywały, jestem przekonany, że nie byłoby teraz problemów.

Projekt Pana Prezydenta nie był udostępniony Ministerstwu Sprawiedliwości. Nie znam jego szczegółów, więc mogę jedynie wstępnie odnieść się do wypowiedzi z konferencji prasowej.

Pan Prezydent ma oczywiście prawo zaproponować przepisy, które zastąpiłyby obecnie obowiązujące. Jest zrozumiałe, że poczuwa się do współodpowiedzialności za aktualny stan rzeczy.

Chcę podkreślić, że byłoby rzeczą bardzo niedobłą, gdyby propozycje prezydenta oznaczały politykę białej flagi. Obowiązkiem głowy państwa jest stać w obronie polskiej konstytucji i suwerenności, zgodnie z art. 126 ust. 2 Konstytucji RP.

Wydaje się na pierwszy rzut oka, że te propozycje niczego nie rozwiązują. Kompromis zaproponowany przez Pana Prezydenta, którego wyrazem są obecnie obowiązujące ustawy sądowe został przez UE odrzucony. Mimo to Pan Prezydent nadal idzie tym tropem. Projekt nie zaspokaja żądań UE. Po pierwsze - dlatego, że kwestionuje ona demokratycznie wybraną KRS, a tego projekt nie dotyczy. Po drugie - dlatego, że UE nakazuje stosować się do wyroków TSUE i Europejskiego Trybunału Praw Człowieka. A dzisiejszy wyrok ETPC podważa status sędziów Izby Cywilnej. W jego świetle

pierwsza prezes Małgorzata Manowska nie jest więc sędzią. Stosowanie się do wyroków ETPC jest wpisane w mechanizm warunkowości. Jeśli zatem chcemy się wycofywać, to jest to droga donikąd.

Nie dość, że projekt ten nie rozwiązuje problemów z UE, to istnieje zagrożenie, że doprowadzi do anarchii i spowolnienia rozpatrywania spraw sądowych zwykłych ludzi.

Po pierwsze - dlatego, że wprowadza mechanizm weryfikacji sędziów z perspektywy ich praworządności. Jest obecnie 1500 sędziów powołanych z udziałem demokratycznej KRS, którzy wydali około miliona orzeczeń. Wszystkie te orzeczenia mogłyby być kwestionowane. To gigantycznie wydłużyłoby postępowania i stworzyło niepewność prawa. Sędziowie zamiast rozpatrywać sprawy zwykłych ludzi, do czego są powołani, będą zajmować się sami sobą, tj. badaniem swojego statusu. Po drugie - jest to zakwestionowanie prerogatyw prezydenta. Pan Prezydent poddaje w wątpliwość wydane przez siebie decyzje o ich nominowaniu.

Kolejna dziś ogłoszona propozycja Pana Prezydenta zakłada weryfikację orzeczeń wydawanych przez sędziów Izby Dyscyplinarnej. Mechanizm ten wprowadza niepewność do wymiaru sprawiedliwości i również spowoduje zna-

czące spowolnienie spraw w sądach.

Trzecią propozycją Pana Prezydenta jest obowiązkowe pozbawienie funkcji sędziów Izby Dyscyplinarnej z alternatywą powrotu do pozostałych izb albo przejściem w stan spoczynku. W ich miejsce przyszliby zaś sędziowie wybrani w drodze losowania, w tym również tzw. starzy sędziowie SN. Mogłoby to spowodować sytuację, że „starzy” będą nadal kwestionować udział w składach sędziów powołanych przez prezydenta z udziałem demokratycznej KRS.

Reasumując, rozumiem inicjatywę Pana Prezydenta, bo podstawą szantażu UE są jego projekty, obecnie obowiązujące. Jednakże obawiam się, że dziś zaprezentowane propozycje niczego nie rozwiązują. UE nadal będzie miała pretekst do blokowania należnych nam pieniędzy, gdyż projekt nie dotyczy ani KRS, ani sędziów z pozostałych izb SN. Projekt z dużym prawdopodobieństwem przyczyniłby się do anarchii, chaosu i spowolnienia spraw zwykłych ludzi w sądach. Już jest zresztą obśmiewany przez przedstawicieli nadzwyczajnej kasty i totalnej opozycji. My jesteśmy gotowi na dyskusję”.

**Ministerstwo Sprawiedliwości
Rzeczypospolitej Polskiej**

Przetarg na kolejny odcinek S19 w województwie podkarpackim

Podkarpacki oddział Generalnej Dyrekcji Dróg Krajowych i Autostrad ogłosił przetarg na zaprojektowanie i budowę odcinka drogi ekspresowej S19 pomiędzy Lutczą i Domaradem. W ramach tego fragmen-

tu szlaku Via Carpatia o długości 6,4 km powstanie blisko kilometrowy tunel pod górą Hyb.

Trasa pomiędzy Lutczą i Domaradem przebiegać będzie po zróżnicowanym wysokościami terenie, charakteryzującym

się skomplikowaną budową geologiczną. Inwestycję z perspektywy realizacyjnej należy traktować jako skomplikowaną i wymagającą, lecz w efekcie kierowcy zyskają jedną z ciekawszych tras widokowych w województwie podkarpackim - po-

S19

VIA CARPATIA IM. PREZYDENTA RP LECHA KACZYŃSKIEGO

Lutcza – Domaradz Ogłoszenie przetargu

Powstaną:

- 6,4 km drogi ekspresowej
- tunel pod górą Hyb o dł. 990 m
- węzeł drogowy Domaradz
- estakada, trzy mosty, pięć wiaduktów



MINISTERSTWO
INFRASTRUKTURY



Generalna Dyrekcja
Dróg Krajowych i Autostrad

#ŁĄCZYMYPOLSKĘ

wiedział wiceminister infrastruktury Rafał Weber.

Zakres prac

Inwestycja obejmuje budowę odcinka drogi ekspresowej o przekroju dwujezdniowym, po dwa pasy ruchu w obu kierunkach wraz z pasem awaryjnym. W ramach zadania wybudowany zostanie m.in. węzeł drogowy Domaradz zlokalizowany w miejscu skrzyżowania S19 z drogą wojewódzką nr 886. Powstanie również tymczasowy łącznik z drogą krajową nr 19 w Lutczy. Jest on wynikiem etapowania

budowy S19 między Jawornikiem a Domaradem i podziałem na dwa odcinki realizacyjne: Jawornik - Lutcza i Lutcza - Domaradz (z tymczasowym łącznikiem S19 z DK19).

Wybudowane zostaną również obiekty inżynierskie. Największym wyzwaniem będzie budowa dwunawowego tunelu pod górą Hyb o długości około 990 m. W ciągu trasy głównej powstaną także: estakada, trzy mosty, pięć wiaduktów drogowych, przejście górne dla średnich zwierząt, a także szereg obiektów w ciągu dodatkowych

jezdni. Powstanie również Obwód Drogowy w Domaradzu. Jego częścią będzie Centrum Zarządzania Tunelami obsługujące tunele wybudowane w ciągu drogi ekspresowej S19 w województwie podkarpackim. Na potrzeby akcji ratunkowych wykonane zostaną także dwa całodobowe lądowiska dla śmigłowców LPR. Ponadto droga zostanie wyposażona w urządzenia bezpieczeństwa ruchu drogowego oraz ochrony środowiska.

Prace projektowe i roboty budowlane zostaną ukończone w

ciągu 51 miesięcy od podpisania umowy.

Charakterystyka terenu

Odcinek drogi ekspresowej S19 Lutcza - Domaradz będzie przebiegał przez teren o skomplikowanej budowie geologicznej, jakim są Karpaty Zewnętrzne. Zbudowane są one głównie ze zlepieńców, piaskowców i łupków ilastych (flisz karpacki). Ponadto obszar ten charakteryzuje się różnorodnym i skomplikowanym ukształtowaniem terenu, przechodząc na przemian przez wzniesienia i doliny. W dolinach i w rejonie tunelu dominują obszary leśne.

Specyficzne ukształtowanie terenu skutkuje występowaniem obszarów osuwiskowych i predysponowanych osuwiskowo. W ramach rozpoznania geologicznej budowy podłoża wykonano więc badania geofizyczne, wiercenia i sondowania. Ponadto prowadzono monitoring osuwisk.

S19 w woj. podkarpackim

Droga ekspresowa S19 to element międzynarodowego szlaku Via Carpatia, łączącego Europę Północną i Południową. W Polsce trasa ta będzie miała ponad 700 km długości i przebiegać będzie przez województwa: podlaskie, mazowieckie, lubelskie i podkarpackie. W woj.

podkarpackim będzie miała docelowo długość ok. 169 km.

Na Podkarpaciu dotychczas oddano do ruchu 75,7 km tej trasy (odcinki: Lasy Janowskie - Zdziary, Rudnik nad Sanem - Rzeszów Południe), w realizacji jest 38,9 km (Zdziary - Rudnik nad Sanem, Rzeszów Południe - Babica, Iskrzynia - Miejsce Piastowe i Miejsce Piastowe - Dukla), a w przygotowaniu jest 53,9 km (Babica - Jawornik, Lutcza - Domaradz, Dukla - Barwinek, Jawornik - Lutcza i Domaradz - Iskrzynia).

Szymon Huptys
Ministerstwo Infrastruktury
Rzeczypospolitej Polskiej

Ciąg dalszy ze s.1

Ulica Wyszogrodzka w Płocku zostanie rozbudowana

Minister infrastruktury Andrzej Adamczyk zatwierdził aneks do Programu inwestycji dla rozbudowy drogi krajowej nr 62 (ul. Wyszogrodzka) w Płocku do dwóch jezdni po dwa pasy ruchu na odc. od Alei Armii Krajowej do granicy miasta. Celem inwestycji o długości 3,3 km jest usprawnienie ruchu, podniesienie bezpieczeństwa i standardu ruchu, podniesienie bezpieczeństwa ruchu pieszych, w tym osób niepełnosprawnych oraz rowerzystów, uporządkowanie zagospodarowania terenu znajdującego się w bezpośrednim sąsiedztwie i usprawnienie komunikacji zbiorowej.

Mieszkańcy Płocka, podobnie jak kierowcy z całej Polski, zasługują na bezpieczne i nowoczesne drogi. Dzięki przebudowie ul. Wyszogrodzkiej powstanie wygodna trasa wylotowa, która usprawni prowadzenie ruchu w kierunku południowo-wschodnim. Z drogi tej korzysta coraz więcej pojazdów, w tym ciężkich, stąd potrzeba rozbudowy jej do dwóch jezdni – powiedział minister infrastruktury Andrzej Adamczyk.

Decyzją Ministra Infrastruktury zwiększone zostały środki na realizację tego zadania, co umożliwi zmianę przekroju drogi z pierwotnie planowanego 2+1 na 2x2, tak aby zachować spójność z przyległym odcin-

kiem miejskim. Inwestycja będzie realizowana na podstawie porozumienia regulującego podział kompetencji pomiędzy Miastem Płock a GDDKiA Oddział w Warszawie. Wartość zadania to 98,8 mln zł, w tym środki budżetu państwa 46,9 mln zł. Realizacja robót została zaplanowana na lata 2025-2027.

Rozbudowa DK62 została podzielona na dwa odcinki realizacyjne:

- 1/. od Alei Armii Krajowej do ul. Harcerskiej,
- 2/. od ul. Harcerskiej do granicy Płocka.

W ramach zadania nastąpi dostosowanie drogi do klasy



technicznej GP (droga główna ruchu przyspieszonego), a także przebudowa obiektu inżynierskiego na rzece Rosicy, zakładająca rozbiórkę istniejącego przepustu i wybudowanie w jego miejscu mostu łukowego. Inwestycja obejmuje budowę ronda turbinowego na skrzyżowaniu z ul. Harcerską, ronda na skrzyżowaniu z ul. Parcele oraz budowę ścieżki pieszo-rowerowej. Planowana jest ponadto modernizacja punktu preselekcyjnego wazenia pojazdów oraz wykonanie zatok autobusowych.

Szymon Huptyś
Ministerstwo Infrastruktury
Rzeczypospolitej Polskiej

Zmiana w systemie waloryzacji kontraktów drogowych

W przetargu na realizację odcinka drogi ekspresowej S19 Luteza - Domaradz, zgodnie z decyzją Ministra Infrastruktury, podwyższony został limit waloryzacji, który określony został na poziomie (+/-) 10 proc. Oznacza to, że maksymalna dopłata bądź korekta wyniesie nie więcej niż 10 proc. od wartości zaakceptowanej kwoty kontraktowej w umowie z przyszłym wykonawcą. Wcześniej limit waloryzacyjny wynosił (+/-) 5 proc.

Podejmowane przez nas działania w zakresie waloryzacji kontraktów drogowych potwierdzają, że rząd jest odpowiedzialnym inwestorem, biorącym pod uwagę potrzeby rynku i zmiany, jakie na nim zachodzą. Wiemy, że nie jest możliwe sprawne realizowanie inwestycji bez odpowiedniej polityki dotyczącej kontraktów - powiedział minister infrastruktury Andrzej Adamczyk.

Działania dotyczące waloryzacji były oczekiwane przez branżę budowlaną. Dlatego wyższy limit waloryzacji zastosowano już w ogłoszonym w ostatnich dniach przetargu na kolejny odcinek szlaku Via Carpatia w województwie podkarpackim, na odcinku Lutcza – Domaradz - powiedział wiceminister infrastruktury Rafał Weber.

Zwiększenie limitu poruszane podczas dialogu z branżą

Decyzja o zwiększeniu limitu została podjęta w oparciu o dane statystyczne, zakładane prognozy rynkowe, w tym te autorstwa Narodowego Banku Polskiego, oraz stosowne analizy i wyliczenia dotyczące maksymalnego poziomu limitu waloryzacyjnego. Jest to także dowód na wsłuchanie się w głos przedstawicieli branży wykonawczej. Podczas organizowanych cyklicznie spotkań wyrażali oni potrzebę wprowadzenia modyfikacji limitu waloryzacji z uwagi na tempo wzrostu cen materiałów i robót budowlanych. Decyzja o podwyższeniu limitu waloryzacji pokrywa się więc z postulatami branży.

Zwiększenie limitu do 10 proc. jest możliwą aktualnie do przyjęcia korektą. Dotyczyć będzie wszystkich przetargów ogłaszanych w tym roku.

Ryzyko dzielone pół na pół

Pozostałe zasady waloryzacji nie zmieniają się. Przy jednoczesnej zmianie limitu podział ryzyk pół na pół pozostaje bez zmian. Jedną połowę ryzyka związanego ze wzrostem kosztów realizacji kontraktów przejmują wykonawcy, a drugą połowę zamawiający, czyli GDDKiA. Oznacza to, że waloryzacji podlega 50 proc. wartości kontraktu. Takie podejście pozwala zapobiec sytuacji niekontrolowanego i nieograniczonego wzrostu kosztów inwestycji drogowych.

Mechanizm waloryzacji działa od 2019 r.

Wprowadzony w 2019 r. mechanizm waloryzacji odpowiednio reaguje na zmiany cen i odzwierciedla aktualną sytuację rynkową. Na bieżąco sprawdzane są wskaźniki waloryzacyjne Głównego Urzędu Statystycznego (GUS) w kontekście najnowszych danych rynkowych. Ekspertiści obserwują i analizują m.in. cenę paliwa, cementu, asfaltu, stali i kruszywa, a także średnie wynagrodzenie pracowników branży. Na tej podstawie wyliczany jest wskaźnik korygujący (waloryzujący) cenę.

Wprowadzony w 2019 r. nowy system waloryzacyjny (dla umów zawartych po 21 stycznia 2019 r.) oparty jest na koszyku waloryzacyjnym. Składa się on z głównych elementów cenotwórczych wpływających na ostateczny bilans koszt-

towy kontraktu, a są to ceny: paliwa, cementu, asfaltu, stali, kruszywa oraz średnie wynagrodzenia pracowników branży (wszystkie z ustalonymi stałymi wagami). Dodatkowo pod uwagę brany jest indeks zmiany cen towarów i usług konsumpcyjnych - wskaźnik inflacyjny (CPI), który odzwierciedla pozostałe elementy cenotwórcze, które nie zostały wyodrębnione w „koszyku” (np. produkty spożywcze, usługi edukacyjne, usługi hotelowe).

Zasady waloryzacji obejmują zarówno generalnych wykonawców, jak również podwykonawców wykonujących roboty budowlane i stanowią narzędzie ochrony tych drugich. Wprowadzone w 2019 roku zmiany dotyczą umów zawartych zarówno pomiędzy wykonawcą a podwykonawcą, jak również pomiędzy podwykonawcą a dalszymi podwykonawcami.

W 2020 r., z tytułu waloryzacji płatności za roboty budowlane na realizowanych przez GDDKiA kontraktach, wykonawcy otrzymali ok. 235,7 mln zł. Waloryzacja działa w obie strony, dlatego w tym samym roku płatności na rzecz wykonawców zmniejszono o ok. 1,5 mln zł.

Szymon Huptryś
Ministerstwo Infrastruktury
Rzeczypospolitej Polskiej

Otwarcie odrestaurowanego gmachu Sądu Rejonowego w Raciborzu

Wiceminister sprawiedliwości Michał Woś wziął udział w otwarciu odrestaurowanego XIX stulecia budynek jest wpisany do rejestru zabytków województwa śląskiego.

Mam nadzieję, że w pięknych salach rozpraw tego sądu królować będzie sprawiedliwość. Z niej czerpie siłę Rzeczpospolita i z niej wszyscy będziemy rozliczani. Życzę zwłaszcza sędziom wydziału karnego, którzy będą tu pracować, wyłącznie sprawiedliwych wyroków - podkreślił Michał Woś.

Razem z prezes Sądu Rejonowego w Raciborzu Marzeną Korzonek wiceminister odsłonił tablicę upamiętniającą odrestaurowanie i ponowne przekazanie na potrzeby wymiaru sprawiedliwości okazałego gmachu sądu.

W odnowionym budynku będzie mieć siedzibę nie tylko Sąd Rejonowy, ale także część komórek Sądu Okręgowego w Raciborzu. Obydwa sądy będą tu również miały archiwa. Jedno z pięter zajmie Prokuratura Rejonowa w Raciborzu.

Budynek wzniesiony w latach 1889-1892 jako pruski Sąd Krajowy to perła śląskiej architektury. Rozpoczęty w 2017 r. remont przywrócił gmachowi dawną świetność. Podczas renowacji na ścianach budynku, w którym do 2012 r. mieściły się zakład poprawczy i schronisko dla nieletnich, odkryto oryginalne polichromie, które pieczołowicie odnowili konserwatorzy.

W otwarciu gmachu wzięli też udział m.in. prezes Sądu Apelacyjnego w Katowicach, prezes Sądu Okręgowego w Raciborzu, dolnośląscy parlamentarzyści i samorządowcy. Uczestnicy uroczystości wysłuchali wykładu „Historia odrestaurowanego budynku Sądu Rejonowego w Raciborzu” Pawła Newerli – autora wielu publikacji poświęconych historii Ziemi Raciborskiej.

Już w piątek, 11 lutego br., będzie można w ramach dnia otwartego zwiedzać zabytkowy budynek sądu w towarzystwie przewodnika.

**Ministerstwo Sprawiedliwości
Rzeczypospolitej Polskiej**

Optymistyczne prognozy IATA dla CPK

Międzynarodowe Zrzeszenie Przewoźników Powietrznych (IATA) przygotowało dla CPK prognozy, według których ruch lotniczy w Polsce powinien odbudować się do stanu sprzed pandemii COVID-19 do końca 2024 roku. Z kolei zakładana roczna przepustowość pierwszego etapu Portu Solidarność wyniesie 40 mln pasażerów i 1 mln ton cargo. Do 2060 r. nowe lotnisko przyciągnie łącznie ok. 850 mln pasażerów i ponad 35 mln ton cargo lotniczego.

Międzynarodowe Zrzeszenie Przewoźników Powietrznych IATA to organizacja z ponad 70-letnią tradycją. Reprezentuje ok. 290 linii lotniczych w 120 krajach, co stanowi 83% całko-

witego ruchu lotniczego. To właśnie jej Polska zleciła opracowanie prognoz ruchu lotniczego w kraju z uwzględnieniem wybudowania Portu Solidarność w 2027 roku. Uwzględniają one bieżącą sytuację rynku lotniczego, przebieg pandemii, czynniki makroekonomiczne i demograficzne, tendencje rozwoju linii lotniczych czy strategię rozwoju przewoźników.

Prognozy przygotowane przez IATA przewidują, że ruch lotniczy powróci do poziomu sprzed pandemii, czyli do ok. 50 mln pasażerów, w 2024 r. W 2040 r. ma to być ok. 100 mln, zaś w 2060 r., według scenariusza bazowego, ponad 140 mln pasażerów.

Prognozy mówią jasno: czeka nas nie tylko powrót do wyników sprzed pandemii, ale dalszy dynamiczny wzrost rynku po 2024 roku. Dzięki wybudowaniu Portu Solidarność przyciągniemy do 2060 roku ok. 850 mln pasażerów. Trudno o bardziej niepodważalny argument za budową CPK. Cieszę się, że tak uznana instytucja jak IATA dostrzega wartość naszego projektu i mówi wprost, że bez niego nie zrobimy kroku naprzód – powiedział wiceminister infrastruktury Marcin Hoła, pełnomocnik rządu ds. CPK.

Prognozy IATA wskazują również, jak powinna kształtować się przepustowość Portu Solidarność. W pierwszym okresie (lata 2027-2035) ma ona wy-

nosić 40 mln pasażerów rocznie, a w ciągu kolejnych 7-10 lat powinna wzrosnąć do 50 mln pasażerów. Do 2060 roku przepustowość powinna wynieść 65 mln pasażerów rocznie.

Wiarygodne prognozy lotnicze to kluczowy element planowania portu lotniczego. Profesjonalizm i dane IATA, najważniejszego związku przewoźników lotniczych na świecie, gwarantują, że planowana przez nas infrastruktura będzie dopasowana do popytu. Lotnisko już w pierwszym etapie będzie zdolne obsłużyć 40 mln pasażerów, co powinno zapewnić wystarczającą przepustowość do 2035 roku. Jednocześnie, jeżeli rynek będzie rozwijał się w zakładanym tempie, bardzo szybko będziemy w stanie podwyższyć przepustowość portu nawet do poziomu 50 mln pasażerów w ciągu roku – podkreślił Mikołaj Wild, prezes spółki CPK.

Ukończenie CPK to priorytet inwestycyjny dla Polski. CPK będzie katalizatorem dla innych projektów infrastrukturalnych, a także pozytywnym impulsem dla gospodarki, rynku

pracy i PKB. Przyszłość zaczyna się właśnie teraz i mimo trudnej sytuacji związanej z pandemią COVID-19, Polska nie może zatrzymać swoich inwestycji – stwierdził Rafael Schvartzman, wiceprezes IATA na Region Europy.

IATA przygotowała również prognozę cargo, która dla CPK w scenariuszu bazowym wynosi 0,5 mln ton w 2030 roku, milion ton w 2035 i aż 1,75 mln ton na koniec prognozowanego okresu, czyli w 2060 r. Oznacza to, że Port Solidarność w krótkim czasie może zdobyć nawet 20% udziału w rynku Europy Środkowo-Wschodniej. Według wyliczeń, bez budowy CPK, do 2060 roku Polskę ominęłoby 35 mln ton cargo.

Prognozy IATA zostały na lata 2022-2060 sporządzone w trzech scenariuszach: bazowym – opierającym się na najbardziej racjonalnych założeniach, w tym tych dotyczących rozwoju pandemii i wzrostu PKB, wysokim – zakładającym m.in. krócej trwające skutki pandemii COVID-19 i wyższy rozwój gospodarczy Polski, a także ni-

skim – który zakładał wystąpienie wszystkich niekorzystnych czynników. Kluczowe założenia prognozy obejmują również m.in. utrzymanie funkcjonowania wszystkich lotnisk regionalnych w Polsce, otwarcie lotniska w Radomiu, budowę Portu Solidarność, realizację Programu Kolejowego CPK wraz z odcinkami Kolei Dużych Prędkości, a także plany strategiczne linii lotniczych zebranych w drodze konsultacji.

Zaktualizowane wyniki prognozy zostały szczegółowo przeanalizowane i ocenione przez doradcę strategicznego CPK, którym jest Port Lotniczy Incheon w Seulu oraz przez konsultanta ds. master planu, a poziomy przepustowości CPK sprawdzone przez integratora. Założenia i wyniki prognoz zostały ocenione jako „prawidłowe i odpowiednie” do wykorzystania w planowaniu CPK.

Szymon Huptyś
Ministerstwo Infrastruktury
Rzeczypospolitej Polskiej

Ciąg dalszy ze s.1

Europejski Dzień Numeru Alarmowego 112

17 centrów powiadamiania ratunkowego w Polsce zarejestrowało w 2021 roku ponad 21 milionów połączeń przychodzących. Operator na zmianie dziennej odbierał średnio 142 połączenia, natomiast na zmianie noc-

nej były to 83 połączenia. 11 lutego obchodzimy Europejski Dzień Numeru Alarmowego 112.

W 2021 roku w systemie powiadamiania ratunkowego nastąpiła ważna zmiana. Obok zgłoszeń skierowanych do

numerów alarmowych 112 i 997, CPR przejęły obsługę połączeń kierowanych na numer 998. Pozwoliło to na wyeliminowanie bezpośredniego kierowania do służb zgłoszeń niezasadnych lub fałszywych.

Do innych ważnych zmian należy także nowelizacja tzw. rozporządzeń płacowych. Umożliwiło to wprowadzenie gradacji stanowisk operatorskich. W ubiegłym roku blisko połowa operatorów numerów alarmowych została awansowana na nowe, wyżej opłacane stanowiska (starszego operatora numerów alarmowych, koordynatora i koordynatora – trenera).

W 2021 r. została zakończona budowa siedziby Centrum Powiadamiania Ratunkowego w Krakowie. Aktualnie nowe siedziby CPR powstają w Lublinie i Bydgoszczy.

Ponad 21 milionów zgłoszeń

W naszym kraju funkcjonuje 17 centrów powiadamiania ratunkowego. Dwa takie centra są na Mazowszu (w Warszawie i Radomiu) oraz po jednym w pozostałych województwach. Aktualnie CPR odbierają połączenia kierowane na numery alarmowe 112, 997 i 998. Na stanowisku operatora numerów alarmowych zatrudnionych jest ponad 1,1 tys. osób.

W 2021 r. w centrach powiadamiania ratunkowego odnotowano ponad 21 mln połączeń przychodzących. To o prawie 250 tys. zgłoszeń mniej niż w 2020 roku. Na jednego operatora przypadało średnio 1265 połączeń miesięcznie. Najwięcej połączeń zostało zarejestrowanych w lipcu (ponad 2 mln), czerwcu

oraz grudniu (w obu miesiącach prawie 1,9 mln). Średni czas oczekiwania dzwoniącego na odbiór połączenia wynosił 9,89 sekundy. Najwięcej połączeń rejestrowanych było w systemie między godzinami 10:00 a 20:00. Najczęściej dzwoniono w piątki i soboty.

CPR przekazały jednostkom Policji, Straży Pożarnej, dyspozytoriom medycznym i podmiotom pomocniczym np. TOPR, GOPR, WOPR, czy PKP PLK. informacje o ponad 6,9 mln zdarzeń. Ponad 50 proc. spośród tych informacji zostało przekazanych Policji.

Prawie 36 proc. wszystkich zgłoszeń na numer 112 (ponad 7,6 mln) stanowiły w 2021 roku zgłoszenia niezasadne, czyli takie które nie wymagały interwencji służb. Odsetek takich zgłoszeń, w porównaniu z rokiem 2020, zmniejszył się o niespełna 2,3 proc.

Najwięcej połączeń przychodzących zarejestrowano w CPR w Katowicach (ponad 2,4 mln zgłoszeń), Poznaniu (blisko 1,96 mln zgłoszeń) i Radomiu (ponad 1,93 mln zgłoszeń). Wśród kategorii zdarzeń alarmowych na pierwszym miejscu znalazły się zdarzenia dotyczące komunikacji drogowej (ponad 824 tys.). Zgłaszano też m.in: złe samopoczucie (697 tys.) oraz zakłócenia porządku publicznego (556 tys.).

Zgłoszenia eCall i SMS

W ubiegłym roku zarejestrowano łącznie 15,6 tys. zgłoszeń eCall (ogólnoeuropejski samochodowy system szybkiego powiadamiania o wypadkach drogowych). To prawie trzy razy więcej niż w roku 2020 (wtedy 5,4 tys.). Najwięcej zgłoszeń wpłynęło w kwietniu (ponad 1,8 tys.), październiku (niespełna 1,5 tys.) i grudniu (prawie 1,7 tys.). Wzrost liczby zgłoszeń eCall wynika ze zwiększającej się liczby samochodów posiadających ten system.

Centra powiadamiania ratunkowego obsługują też zgłoszenia z aplikacji mobilnej Alarm112, która jest przeznaczona szczególnie dla osób z dysfunkcją słuchu i mowy. W 2021 r. w CPR zarejestrowano łącznie 1475 zgłoszeń SMS. Najwięcej zgłoszeń wpłynęło w maju (220), czerwcu (205) i lipcu (213). Do służb przekazano 1266 zgłoszeń zasadnych. Według danych na 31 grudnia 2021 r. było aktywnych 12 252 użytkowników aplikacji mobilnej Alarm112.

W zestawieniu za zeszły rok obecne są również działania związane z pandemią koronawirusa. Centra powiadamiania ratunkowego odebrały w 2021 roku ponad 374 tys. zgłoszeń dotyczących COVID-19.

**Ministerstwo Spraw
Wewnętrznych i Administracji
Rzeczypospolitej Polskiej**

Umowa na pogłębienie i poszerzenie toru podejściowego do Portu Gdynia podpisana

10 lutego 2022 r., w trakcie seminarium „Fit for 55. Szanse i zagrożenia dla transportu morskiego”, podpisano umowę na realizację prac polegających na pogłębieniu i poszerzeniu toru podejściowego do Portu Gdynia. Umożliwią one żeglugę statków o długości 400 m, szerokości 58 m i zanurzeniu do 14,5 m. Za 20 miesięcy tor prowadzący do Portu Gdynia będzie o 130 metrów szerszy i o 3 metry głębszy.

Projekt realizowany wspólnie przez administrację morską i podmiot zarządzający portem jest dobrym przykładem skutecznego działania na rzecz rozwoju polskiej gospodarki morskiej. Infrastruktura dostępowa od strony wody, za którą odpowiadają urzędy morskie, oprócz bezpieczeństwa nawigacyjnego daje bezpośrednią korzyść dla budżetu państwa. Jej modernizacja zwiększa potencjał przeładunkowy, co wyraźnie widoczne jest w corocznych rekordach odnotowywanych przez nasze porty – powiedział wiceminister infrastruktury Marek Gróbarczyk.

Jest to drugi z trzech etapów projektu pn. Pogłębienie toru podejściowego i akwenów wewnętrznych Portu Gdynia, prowadzonego wspólnie przez Urząd Morski w Gdyni i Zarząd Morskiego Portu Gdynia SA. Pozostałe dwa etapy, realizowane przez ZMPG SA to:

- 1/. rozbudowa Obrotnicy nr 2 z przebudową Nabrzeża Gościnnego,
- 2/. pogłębienie akwenów wewnętrznych Portu Gdynia.

Realizacja projektu przyczyni się do wzmocnienia konkurencyjności polskiej gospodarki poprzez zapewnienie warunków do zrównoważonego rozwoju handlu opartego na transporcie wodnym i tym samym zwiększenie przeładunków ekspediovanych śródlądową drogą morską.

Obecne do gdyńskiego portu mogą wchodzić statki o maksymalnym zanurzeniu 13 metrów i długości do 340 metrów. Realizacja naszego przedsięwzięcia znacząco zwiększy te parametry i wraz z dwoma pozostałymi częściami, realizowanymi przez Zarząd Portu, wpłynie na jeszcze większą atrakcyjność portu i wzrost przeładunków. Zapewnienie bezpiecznej i efektywnej infrastruktury dostępowej od strony morza jest dla nas priorytetem – powiedział dyrektor Urzędu Morskiego w Gdyni Wiesław Piotrkowski.

Tor wodny po zakończeniu prac na długości ok. 3,7 km będzie miał szerokość w dnie 280 m i głębokość 17 m. Łączna kubatura robót czerpalnych wynosi 3,5 mln m³, z czego 650 tys. zostanie wbudowane w brzeg morski, w ramach sztucznego zasilania (refulacji). Przebudowana zostanie również głowica falochronu na wejściu głównym w części południowej i północnej. Wykonanie i remont oznakowania nawigacyjnego obejmie tor podejściowy oraz wejście do portu.

Przedsięwzięcie realizowane jest w ramach Programu Operacyjnego Infrastruktura i Środowisko. Wartość projektu wynosi prawie 127 mln zł, w tym wyso-

kość dofinansowania przez Unię Europejską to blisko 108 mln zł.

Port Gdynia, będący częścią transeuropejskiej sieci transportowej biegnącej między Bałtykiem a Morzem Adriatyckim, dostosowuje swoją infrastrukturę do zmieniających się wymagań armatorów i firm z branży morskiej. Dzięki kolejnym inwestycjom poprawiamy bezpieczeństwo portu, jednocześnie w znacznym stopniu zwiększając potencjał przeładunkowy portu, co ma swoje odzwierciedlenie w corocznych rekordach portu. Zrealizowana inwestycja poprawi wydajność i pozwoli na zapewnienie najwyższej jakości usług portowych – powiedział prezes Zarządu Morskiego Portu Gdynia SA Jacek Sadaj.

Wykonawcą prac jest konsorcjum firm: Przedsiębiorstwo Robót czerpalnych i Podwodnych Sp. z o.o. – Lider, Rohde Nielsen A/S – Partner i Van den Herik Kust-en Oeverwerken B.V. – Partner.

Seminarium Fit for 55.

Szanse i zagrożenia dla transportu morskiego

Umowę podpisano podczas seminarium „Fit for 55. Szanse i zagrożenia dla transportu morskiego”, zorganizowanego wspólnie przez Polski Rejestr Statków SA oraz Uniwersytet Morski w Gdyni.

Pakiet „Fit for 55” to zestaw kilkunastu projektów legislacyjnych, którym przyświeca dążenie do podwyższenia celów klimatycznych Unii Europejskiej i jej krajów członkowskich. Unia Europejska zmierza do osiągnięcia neutralności klimatycznej do 2050 roku i w związku z tym

planuje zwiększenie ograniczenia emisji CO₂ i innych gazów cieplarniach o 55 proc. do roku 2030, w porównaniu do obecnie ustalonego dla tego terminu poziomu 40 proc. emisji.

PRS i Uniwersytet Morski włączyają się w merytoryczną

dyskusję o pakiecie Fit for 55, rozpoczynając od rozważań nad planowanymi rozwiązaniami dla transportu morskiego. Zgromadzenie przedstawicieli armatorów, stoczni, biur projektowych i producentów wyposażenia statków pozwoliło na szeroką wy-

mianę poglądów i konstruktywne wnioski dla branży.

Wydarzeniu patronowało Ministerstwo Infrastruktury.

Szymon Hupłyś
Ministerstwo Infrastruktury
Rzeczypospolitej Polskiej

Rusza przebudowa dworca Stalowa Wola Rozwadów

14 lutego 2022 r. PKP SA przekazały wykonawcy robót plac budowy dworca Stalowa Wola Rozwadów. Inwestycja jest realizowana w ramach Programu Inwestycji Dworcowych na lata 2016-2023 z dofinansowaniem ze środków unijnych z Programu Operacyj-

nego Infrastruktura i Środowisko.

Dworzec Stalowa Wola Rozwadów to jeden z obiektów o dużym znaczeniu dla mieszkańców miasta. Rozpoczynając przebudowę tego dworca jednocześnie przywracamy pamięć o roli, jaką odegrała kolej w rozwoju tego regionu. Pragnę wyra-

zić zadowolenie, że dzięki modernizacji budynek odzyska nie tylko dawny blask, ale także dzięki zastosowanym nowoczesnym rozwiązaniom technicznym umiejętnie będzie łączył tradycję ze współczesnością – powiedział wiceminister infrastruktury Rafał Weber.





Historia dworca sięga 1888 roku, wtedy też przy okazji budowy linii kolejowej pomiędzy Rozwadowem a Dębicą wybudowano jego część północną wraz z łącznikiem. Natomiast pod koniec XIX wieku powstała południowa część dworca o bliźniaczym wyglądzie, wzniesiona przy okazji uruchomienia linii kolejowej pomiędzy Rozwadowem a Przeworskiem. Dziś stanowi on jeden budynek, który przejdzie kompleksową przebudowę z poszanowaniem jego historii. Renowacji zostanie poddana elewacja wraz ze znajdującymi się na niej detalami architektonicznymi, m.in. gzymsami czy opaskami dookoła okien i drzwi. Kolorem dominującym będzie beż. Detale zostaną utrzymane w odcieniu starej bieli, a odtworzona na wzór historycznej stolarka okienna i drzwiowa będzie ciemnobrązowa. Kolorystyka elewacji będzie współgrała z nowym, wykona-

nym z dachówki karpiówki dachem o kolorze wypalanej gliny. Na elewacji pojawią się przestrzenne, podświetlane napisy „dworzec kolejowy” (od strony miasta) oraz Stalowa Wola Rozwadow z logotypem PKP SA (od strony peronów). Ciekawostką jest odtworzenie na elewacji południowo-wschodniej historycznego napisu „Rozwadow”. Całość osiągniętego w ten sposób efektu estetycznego podkreśli nocna iluminacja dworca.

Metamorfozę przejdzie przestrzeń obsługi podróżnych. Hol pełniący funkcję poczekalni będzie mieścił się na parterze północnej części budynku. W wystroju wnętrza postawiono na połączenie elementów historycznych z nowoczesnością. Zaplanowano rekonstrukcję historycznej posadzki złożonej z kwadratowych beżowych płytek, którą uzupełnią ornamentalne płytki w

kolorze beżowym i czerwonym. Ma ona współgrać z nowoczesną szarością ścian oraz bielą stolarki okiennej i drzwiowej. W holu podróżni znajdą ergonomiczne ławki, kosze, gabloty z rozkładem jazdy pociągów oraz elektroniczne tablice przyjazdów i odjazdów pociągów. W jego sąsiedztwie zaprojektowano pomieszczenie kasy biletowej, toalety oraz niewielki lokal komercyjny. Tuż nad przestrzenią obsługi podróżnych, na pierwszym piętrze zaplanowano pomieszczenia dla spółek kolejowych oraz posterunek Straży Ochrony Kolei. Natomiast pozostałe przestrzenie na parterze i piętrze zajmą lokale na wynajem.

Dzięki przebudowie dworzec stanie się przyjazny dla osób o ograniczonej sprawności ruchowej. Wyeliminowane zostaną bariery architektoniczne oraz wprowadzone liczne

usprawnienia, wśród nich m.in. ścieżki prowadzące z polami uwagi, oznaczenia w alfabecie Braille’a, mapy dotykowe dworca czy windy.

Przebudowa dworca w Stalowej Woli Rozwadów to również krok w kierunku ekologii i poprawy bezpieczeństwa. W budynku i jego otoczeniu pojawi się nowoczesne i energooszczędne oświetlenie zrealizowane w technologii LED wraz z automatyką sterującą. Energia ciepła będzie produkowana z pomocą niskoemisyjnych kotłów gazowych. Dodatkowo ogrzewanie dworca wspierze wentylacja z jego odzyskiem. Żeby uniknąć strat ciepła zostanie zamontowana nowa

stolarka okienna i drzwiowa oraz kurtyny powietrzne przy wejściach do holu. Z innych rozwiązań proekologicznych warto wspomnieć o systemie BMS (Building Management System) zarządzającym instalacjami i urządzeniami w budynku oraz optymalizującym zużycie energii cieplnej, elektrycznej i wody. Dotychczasowe poszycie dachu z eternitu zostanie zutyli-zowane. Na dworcu i w jego otoczeniu zostaną zainstalowane nowoczesne systemy: monitoringu, kontroli dostępu, sygnalizacji włamania i napadu oraz przeciwpożarowe.

Inwestycja obejmie również najbliższe otoczenie dworca. Zostaną ułożone nowe chodniki

oraz wytyczone miejsca postojowe, a także uporządkowane tereny zielone. Nowością będzie wiata rowerowa, która pomieści łącznie osiem stojaków dla 16 jednośladów. Na dotychczasowym miejscu pozostanie również pomnik w formie ośki kolejowej.

Przebudowa dworca Stalowa Wola Rozwadów jest realizowana w formule „Projektuj i buduj”. Koszt inwestycji to około ponad 12 mln zł. Planowany termin otwarcia dworca dla podróżnych to lato 2023r.

Szymon Huptyś
Ministerstwo Infrastruktury
Rzeczypospolitej Polskiej

Wystawa „Jak skała na morzu. Polskość Pomorza” w siedzibie MI

14 lutego 2022 r. wiceminister infrastruktury Grzegorz Witkowski otworzył wystawę „Jak skała na morzu. Polskość Pomorza”. Będzie można ją oglądać do 25 lutego.

Wystawa „Jak skała na morzu. Polskość Pomorza” przypomina historię Pomorza – od walki Kaszubów o utrzymanie polskości, a jednocześnie odrębności językowej i zwyczajowej, po gehennę Polaków pod okupacją niemiecką, której symbolem jest Piaśnica i KL Stutthof. To także opowieść o budowaniu organizacji konspiracyjnych z Gryfem Pomorskim na czele, sile buntów robotniczych roku 1970 i 1980, w wyniku której narodziła

się Solidarność i o ważnej roli, jaką Pomorze pełniło i pełni w rozwoju gospodarczym Polski – powiedział wiceminister infrastruktury Grzegorz Witkowski

Pomorze związane było z władzą lub kuratelą polskich królów już od XII wieku. Mimo widocznych wpływów niemieckich w miastach, wśród ludności wiejskiej i małomiasteczkowej przeważała społeczność polska. Wszystko zaczęło się zmieniać wraz z I rozbiorem Polski, gdy cały obszar zamieszkiwany przez Kaszubów znalazł się w Królestwie Prus. Działanie pruskiego aparatu państwowego prowadziło do zniemczania ludności kaszubskiej.

Zapoczątkowany w latach siedemdziesiątych XIX w. przez kanclerza Ottona von Bismarcka Kulturkampf spowodował zmianę nastawienia dotychczas pasywnej ludności kaszubskiej do państwa niemieckiego. Obrona katolicyzmu powiązana została wówczas z obroną polskości.

W połowie XIX w. na Kaszubach rozpoczął swoją działalność Florian Ceynowa. Widząc zagrożenie, jakie niesie ze sobą germanizacja, postanowił obudzić w Kaszubach wiarę w wartość rodzimej kultury. Praca pozytywistyczna na Kaszubach przyniosła owoce po I wojnie światowej. Na konferencję pokojową do Paryża działacze kaszubscy wysłali swoich przed-



stawicieli z żądaniem przyłączenia Pomorza do Polski – 10 lutego 1920 r. w Pucku generał Józef Haller dokonał uroczystego zaślubienia Polski z morzem. Pomorze zostało przyłączone do Polski, a stolicą województwa pomorskiego został Toruń.

Zaślubiny były z jednej strony podsumowaniem wieloletnich działań na rzecz odzyskania przez Polskę dostępu do morza Bałtyckiego, a z drugiej początkiem aktywnej obecności Polski w regionie. Krótki okres wolnej Rzeczypospolitej zaznaczył się realizacją ambitnego i uwieńczonego sukcesem planu rozbudowy Gdyni w znaczący ośrodek gospodarczy, ale przede wszystkim zwróceniem się kraju w stronę morza. Napaść nie-

miecka i okupacja pozostawiła ślad nie tylko w postaci pamiętnej obrony Helu czy Westerplatte, ale także martyrologii Piaśnicy i Stutthoffu oraz bohaterstwa konspiratorów z Gryfa Pomorskiego. W okresie PRL Pomorze swoją odwagą i przywiązaniem do idei wolności i patriotyzmu budziło całą Polskę do walki o niepodległość.

Autorami prezentowanej wystawy oraz albumu ukazującego panoramę historii polskiego Pomorza są Krzysztof Korda, Przemysław Zieliński i Lech Zdrojewski. Do albumu dołączona jest płyta DVD zawierająca film dokumentalny w reżyserii Michała Szymanowicza opowiadający o walce o polskość Pomorza. Całości towarzyszy

płyta z programem muzycznym skomponowanym i napisanym przez wybitnych polskich muzyków prowadzonych przez Darka Malejonka.

Organizatorem wystawy jest Towarzystwo Projektów Edukacyjnych.

Wystawę można oglądać do 25 lutego br. w siedzibie Ministerstwa Infrastruktury przy ul. Nowy Świat 6/12, w holu głównym.

Szymon Huprys
Ministerstwo Infrastruktury
Rzeczypospolitej Polskiej

Wyniki naboru wniosków do Rządowego Funduszu Rozwoju Dróg 2022

Prezes Rady Ministrów za-
twierdził listy zadań powiatow-
ych i gminnych do dofinanso-
wania ze środków Rządowego
Funduszu Rozwoju Dróg w ra-
mach naboru wniosków na 2022
rok. Wsparcie rządowe uzyska 2
328 zadań, w tym 630 powiatow-
ych i 1 698 gminnych. Dzięki
temu planowana jest budowa,
przebudowa lub remont 3,8 tys.
km dróg: 1,95 tys. km powiatow-
ych i 1,85 tys. km gminnych.
Na dofinansowanie zadań gmin-
nych trafi 1 516 mln zł, na zada-
nia powiatowe przeznaczonych
zostało 1 213 mln zł, wartość
dofinansowania zadań na dro-
gach obronnych to 500 mln zł.

Dotychczas w ramach Rzą-
dowego Funduszu Rozwoju
Dróg w latach 2019-2021 r. na
budowę, rozbudowę lub moder-
nizację 14 tys. km dróg samo-
rządowych przeznaczyliśmy
ponad 10 mld zł. Wsparcie z
tego programu jest przeznaczane
na inwestycje na drogach powia-
towych i gminnych, zadania
zwiększające bezpieczeństwo
pieszych, budowę obwodnic w
ciągach dróg samorządowych, a
także na drogi o charakterze
obronnym. Poprawa jakości tras
lokalnych przekłada się na kom-
fort podróżowania, ale także
znacząco poprawia bezpieczeń-
stwo ruchu drogowego - powie-
dź minister infrastruktury An-
drzej Adamczyk.

Dofinansowanie z RFRD dla
zadań powiatowych i gminnych
jest uzależnione od dochodów
jednostek samorządu terytorial-
nego: im niższy dochód własny,
tym większa wartość dofinanso-

wania, przy czym maksymalne
dofinansowanie może wynieść
do 80 proc. kosztów realizacji
zadania.

Podział środków w ramach
Rządowego Funduszu Rozwoju
Dróg w 2022 r.:

Województwo dolnośląskie

Limit na dofinansowanie
zadań realizowanych przez sa-
morządy województwa dolno-
śląskiego wyniesie 156,3 mln zł:
1/. 52,6 mln zł na zadania
powiatowe,
2/. 103,7 mln zł na zadania gminne.

Wsparcie uzyska 139 zadań:
33 powiatowe i 106 gminnych,
co pozwoli na budowę, przebu-
dowę lub remont 166 kilome-
trów dróg: 74 km powiatowych i
92 km gminnych.

Województwo kujawsko- pomorskie

Limit na dofinansowanie
zadań realizowanych przez sa-
morządy województwa kujaw-
sko-pomorskiego wyniesie
156,4 mln zł:

1/. 45,4 mln zł na zadania
powiatowe,
2/. 111 mln zł na zadania gminne.

Wsparcie uzyskają 164 za-
dania: 32 powiatowe i 132
gminne, co pozwoli na budowę,
przebudowę lub remont 253 ki-
lometrów dróg: 91 km powiatow-
ych i 162 km gminnych.

Województwo lubelskie

Limit na dofinansowanie
zadań realizowanych przez sa-
morządy województwa lubel-
skiego wyniesie 269,6 mln zł:

1/. 165,8 mln zł na zadania
powiatowe,

2/. 103,8 mln zł na zadania gminne.

Wsparcie uzyskają 222 za-
dania: 52 powiatowe i 170
gminnych, co pozwoli na budo-
wę, przebudowę lub remont 466
kilometrów dróg: 288 km po-
wiatowych i 178 km gminnych.

Województwo lubuskie

Limit na dofinansowanie
zadań realizowanych przez sa-
morządy województwa lubu-
skiego wyniesie 82 mln zł:

1/. 41 mln zł na zadania
powiatowe,
2/. 41 mln zł na zadania gminne.

Wsparcie uzyska 70 zadań:
18 powiatowych i 52 gminne, co
pozwoli na budowę, przebu-
dowę lub remont 82 kilometrów
dróg: 41 km powiatowych i 41
km gminnych.

Województwo łódzkie

Limit na dofinansowanie
zadań realizowanych przez sa-
morządy województwa łódzkie-
go wyniesie 152,8 mln zł:

1/. 57,4 mln zł na zadania
powiatowe,
2/. 95,4 mln zł na zadania gminne.

Wsparcie uzyska 169 zadań:
36 powiatowych i 133 gminne,
co pozwoli na budowę, przebu-
dowę lub remont 285 kilome-
trów dróg: 111 km powiatowych
i 174 km gminnych.

Województwo małopolskie

Limit na dofinansowanie
zadań, realizowanych przez sa-
morządy województwa małopol-
skiego wyniesie 202,7 mln zł:

1/. 90 mln zł na zadania powiatowe,
2/. 112,7 mln zł na zadania gminne.

Wsparcie uzyska 180 zadań:
45 powiatowych i 135 gmin-
nych, co pozwoli na budowę,

przebudowę lub remont 272 kilometrów dróg: 147 km powiatowych i 125 km gminnych.

Województwo mazowieckie

Limit na dofinansowanie zadań realizowanych przez samorządy województwa mazowieckiego wyniesie 300,8 mln zł:

- 1/. 149 mln zł na zadania powiatowe,
- 2/. 151,8 mln zł na zadania gminne.

Wsparcie uzyskają 162 zadania: 50 powiatowych i 112 gminnych, co pozwoli na budowę, przebudowę lub remont 247 kilometrów dróg: 125 km powiatowych i 122 km gminnych.

Województwo opolskie

Limit na dofinansowanie zadań realizowanych przez samorządy województwa opolskiego wyniesie 56,9 mln zł:

- 1/. 16,9 mln zł na zadania powiatowe,
- 2/. 40 mln zł na zadania gminne.

Wsparcie uzyska 51 zadań: 12 powiatowych i 39 gminnych, co pozwoli na budowę, przebudowę lub remont 62 kilometrów dróg: 37 km powiatowych i 25 km gminnych.

Województwo podkarpackie

Limit na dofinansowanie zadań realizowanych przez samorządy województwa podkarpackiego wyniesie 201,42 mln zł:

- 1/. 93,15 mln zł na zadania powiatowe,
- 2/. 108,27 mln zł na zadania gminne.

Wsparcie uzyska 108 zadań: 33 powiatowe i 75 gminnych, co pozwoli na budowę, przebudowę lub remont 230 kilometrów dróg: 121 km powiatowych i 109 km gminnych.

Województwo podlaskie

Limit na dofinansowanie zadań realizowanych przez samorządy województwa podlaskiego wyniesie 207 mln zł:

- 1/. 123,2 mln zł na zadania powiatowe,
- 2/. 83,8 mln zł na zadania gminne.

Wsparcie uzyskają 204 zadania: 83 powiatowe i 121 gminnych, co pozwoli na budowę, przebudowę lub remont 384 kilometrów dróg: 250 km powiatowych i 134 km gminnych.

Województwo pomorskie

Limit na dofinansowanie zadań realizowanych przez samorządy województwa pomorskiego wyniesie 133,15 mln zł:

- 1/. 49,56 mln zł na zadania powiatowe,
- 2/. 83,59 mln zł na zadania gminne.

Wsparcie uzyska 137 zadań: 30 powiatowych i 107 gminnych, co pozwoli na budowę, przebudowę lub remont 248 kilometrów dróg: 107 km powiatowych i 141 km gminnych.

Województwo śląskie

Limit na dofinansowanie zadań realizowanych przez samorządy województwa śląskiego wyniesie 150 mln zł:

- 1/. 75 mln zł na zadania powiatowe,
- 2/. 75 mln zł na zadania gminne.

Wsparcie uzyska 114 zadań: 36 powiatowych i 78 gminnych, co pozwoli na budowę, przebudowę lub remont 171 kilometrów dróg: 89 km powiatowych i 82 km gminnych.

Województwo świętokrzyskie

Limit na dofinansowanie zadań realizowanych przez samorządy województwa świętokrzyskiego wyniesie 152,2 mln zł:

- 1/. 60,3 mln zł na zadania powiatowe,
- 2/. 91,9 mln zł na zadania gminne.

Wsparcie uzyska 149 zadań: 45 powiatowych i 104 gminne, co pozwoli na budowę, przebudowę lub remont 213 kilometrów dróg: 99 km powiatowych i 114 km gminnych.

Województwo warmińsko-mazurskie

Limit na dofinansowanie zadań realizowanych przez samorządy województwa warmińsko-mazurskiego wyniesie 172,25 mln zł:

- 1/. 65,17 mln zł na zadania powiatowe,
- 2/. 107,08 mln zł na zadania gminne.

Wsparcie uzyska 199 zadań: 53 powiatowe i 146 gminnych, co pozwoli na budowę, przebudowę lub remont 371 kilometrów dróg: 183 km powiatowych i 188 km gminnych.

Województwo wielkopolskie

Limit na dofinansowanie zadań realizowanych przez samorządy województwa wielkopolskiego wyniesie 234,7 mln zł:

- 1/. 86,4 mln zł na zadania powiatowe,
- 2/. 148,3 mln zł na zadania gminne.

Wsparcie uzyska 198 zadań: 46 powiatowych i 152 gminne, co pozwoli na budowę, przebudowę lub remont 233 kilometrów dróg: 108 km powiatowych i 125 km gminnych.

Województwo zachodniopomorskie

Limit na dofinansowanie zadań realizowanych przez samorządy województwa zachodniopomorskiego wyniesie 100,5 mln zł:

- 1/. 42 mln zł na zadania powiatowe,
- 2/. 58,5 mln zł na zadania gminne.

Wsparcie uzyskają 62 zadania: 26 powiatowych i 36 gminnych, co pozwoli na budowę,

przebudowę lub remont 121 kilometrów dróg: 80 km powiatowych i 41 km gminnych.

RFRD 2021

W 2021 roku wsparcie ze środków Rządowego Funduszu Rozwoju Dróg przyznano dla 2 189 zadań, w tym 622 powiatowych i 1 567 gminnych. Dzięki temu możliwa jest budowa, przebudowa lub remont 3,9 tys. km dróg: 2,1 tys. km powiatowych i 1,8 tys. km gminnych. Łączna wartość środków RFRD przeznaczonych na dofinansowanie realizacji inwestycji w 2021 roku to 3 258 mln zł. Na dofinansowanie zadań gminnych trafi 1 463 mln zł, na zadania powiatowe przeznaczonych zostało 1 295 mln zł, wartość

dofinansowania zadań na drogach obojczykowych to 500 mln zł.

RFRD – obwodnice

W ramach naboru wniosków przeprowadzonego w 2021 roku dofinansowanie uzyskały po raz pierwszy zadania obwodnicowe. Wsparcie rządowe uzyska 51 zadań, w tym 45 zgłoszonych przez samorządy województw i 6 zgłoszonych przez prezydentów miast na prawach powiatu. Łączna wartość środków przeznaczonych na dofinansowanie realizacji inwestycji to 2 359 mln zł. Łączna wartość zadań, które uzyskają wsparcie wynosi 4 525 mln zł.

RFRD - zadania mostowe

W 2021 r. wsparcie uzyskały ponadto dwa zadania mosto-

we na łączną kwotę 119,2 mln zł. O środki na dofinansowanie zadań mostowych mogą ubiegać się jedynie zarządcy dróg, którzy uzyskali dofinansowanie kosztów przygotowania inwestycji z Rządowego Programu Uzupełniania Lokalnej i Regionalnej Infrastruktury Drogowej - Mosty dla Regionów.

Do końca marca tego roku trwa nabór wniosków z RFRD o dofinansowanie zadań mostowych na 2022 r.

Szymon Huprys
Ministerstwo Infrastruktury
Rzeczypospolitej Polskiej

Wiceminister Sebastian Kaleta na posiedzeniu Rady UE ds. Wymiaru Sprawiedliwości

Delegacja Ministerstwa Sprawiedliwości na czele z Sekretarzem Stanu Sebastianem Kaletą wzięła udział w posiedzeniu Rady ds. Wymiaru Sprawiedliwości i Spraw Wewnętrznych Unii Europejskiej. Spotkanie odbyło się 3 i 4 lutego br. w Lille we Francji, która na początku 2022 roku objęła prezydencję w Unii.

Ważnym tematem dyskusyjnym przez ministrów sprawiedliwości była kwestia uznawania rodzicielstwa między państwami członkowskimi Unii Europejskiej. Polska sprzeciwia się inicjatywom UE, które naruszałyby nasz porządek konstytucyjny, gdyż de facto wprowadzałyby instytucję rodzicielstwa osób tej samej płci, sprzeczną z

zasadami polskiego prawa rodzinnego.

Rodzina elementem tożsamości

Materia prawa rodzinnego i modelu rodziny to kwestie delikatne, odzwierciedlające tradycję i kulturę społeczeństwa danego państwa. Model rodziny stanowi o kształcie i strukturze wspólnoty społecznej państwa i podlega ochronie jako element tożsamości narodowej – mówił Sebastian Kaleta.

Jak podkreślił, debatę na ten temat państwa członkowskie muszą prowadzić z poszanowaniem krajowych wartości i dobra dzieci, a decyzja może być podjęta wyłącznie jednomyślnie.

Przypomniawszy, że w polskim systemie prawnym uregulowania dotyczące rodziny, małżeństwa i rodzicielstwa mają rangę konstytucyjną (art. 18 Konstytucji RP). Ich uzupełnieniem i rozwinięciem jest Kodeks rodzinny i opiekuńczy, który definiuje macierzyństwo i wskazuje sposoby ustalenia ojcostwa.

Internet nie zapewnia bezkarności

Rozmowy w Lille dotyczyły również rozwiązań prawnych, które umożliwiłyby skuteczne zwalczanie przestępstw z nienawiści, także tych popełnianych w internecie. Do udziału w tej części posiedzenia zaproszono przedstawicieli internetowych potentatów – firm Google i Meta.

Polska podziela pogląd, że w zwalczaniu przestępstw z nienawiści organy ścigania napotykają problemy z działaniami części dostawców usług elektronicznych. Ci utrudniają bowiem ustalenie tożsamości użytkowników łamiących prawo w przestrzeni wirtualnej. Większą skuteczność w walce z przestępstwami z nienawiści powinno zapewnić przyjęcie pakietu regulacji dotyczących zabezpieczania i dostępu do dowodów elektronicznych (tzw. rozporządzenia e-evidence) negocjowanych obecnie na forum UE. Będzie to wyraźny sygnał dla sprawców, że Internet nie za-

pewnia bezkarności, a z drugiej strony - dla obywateli – że obowiązujące regulacje prawne są skutecznie egzekwowane.

Wiceminister Sebastian Kaleta wskazał, że Polska jest gotowa do debaty na temat walki z przestępstwami z nienawiści. Jednocześnie zaznaczył, że wymaga to wspólnego wysiłku.

Ochrona wolności słowa

Dla Polski najważniejsze jest zapewnienie, aby proponowane rozwiązania uwzględniały zasadę suwerenności państw członkowskich i ich systemy konstytucyjne, zwłaszcza w obszarze ochrony praw i wolności

obywatelskich, w tym wolności słowa.]

Nie może być tak, że nasi obywatele będą się bali wypowiadać w internecie – mówił w trakcie debaty w Lille wiceminister Sebastian Kaleta.

Konieczne jest, aby zachowana została równowaga pomiędzy korzystaniem z wolności słowa, a uprawnieniem dostawców usług internetowych w zakresie usuwania treści uznawanych przez nich za bezprawne.

**Ministerstwo Sprawiedliwości
Rzeczypospolitej Polskiej**

TSUE bezprawnym orzeczeniem zmienił traktaty unijne

Potwierdzenie przez Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej ważności rozporządzenia w sprawie tzw. mechanizmu warunkowości to czarny dzień dla integracji europejskiej i poszanowania praw państw UE. Bezprawnym orzeczeniem Trybunał zmienił traktaty unijne.

Nie chodzi o piękne hasło praworządność, ale o brutalną grę o władzę. Decyduje się to, czy władza nadal będzie w państwach suwerennych, czy też Unia stanie się tworem gwarantującym władzę najsilniejszym graczom i podporządkowującym im państwa takie jak Polska. Z obszaru wolności Unia zmienia się w obszar, w którym będzie można stosować bezprawną przemoc, odbierać wolność pań-

stwom członkowskim, a ich suwerenność ograniczać – powiedział na dzisiejszej (16 lutego br.) konferencji prasowej Minister Sprawiedliwości Zbigniew Ziobro.

Jak zauważył minister Zbigniew Ziobro, wyrok TSUE potwierdził obawy formułowane przez jego środowisko polityczne, które stanowczo sprzeciwiało się zgodzie Polski na wprowadzenie tego rodzaju rozwiązań do europejskiego prawa. – Wszyscy, którzy trzeźwo patrzą na UE nie mogli mieć wątpliwości jaki będzie wyrok Trybunału, który nie jest niezależnym sądem, ale organem unijnym. Trybunał realizuje politykę Europejskiej Partii Ludowej, gdzie największe wpływy mają Niemcy – podkreślił Minister Spra-

wiedliwości Zbigniew Ziobro. Przypomniał o zarzutach korupcyjnych wysuwanych pod adresem TSUE przez prasę francuską.

Historyczny dzień, w którym orzeczeniem TSUE zmieniono traktaty europejskie. Unia ze wspólnoty państw zmienia się w centralistyczną organizację o międzynarodowym charakterze parapaństwowym. Blokowanie środków finansowych dla Polski nie musi wynikać z realnych podstaw, ale z subiektywnej oceny – skomentował dzisiejszy wyrok TSUE wiceminister sprawiedliwości Sebastian Kaleta. Ostrzegł, że po dzisiejszym wyroku Trybunału rozporządzenie o praworządności będzie szeroko stosowane przez Komisję Europejską.

Wiceminister sprawiedliwości zwrócił również uwagę, że pod pozorem ochrony praworządności zmieniono traktaty europejskie, aby szantażować państwa członkowskie i wpływać na demokratyczne wybory obywateli.

Unia Europejska może od dziś ingerować w organizację wymiaru sprawiedliwości państwa członkowskiego. Tymczasem funkcjonowanie sądownictwa – zgodnie z Traktatem o Unii Europejskiej – jest regulowane wyłącznie przez prawo krajowe i nie należy do kompetencji UE.

TSUE swoją decyzją łamie fundamentalne zasady, na których opiera się wspólnota. Polska wchodząc do UE określiła, jakie będą ją łączyć relacje z państwami członkowskimi i organami unijnymi. A procedury, które próbuje się obecnie Polsce narzucić, nie mają żadnej pod-

stawy traktatowej. Klasyczna zasada praworządności to działanie na podstawie i w granicach prawa. Natomiast unijny mechanizm tzw. zasady praworządności jest narzędziem nacisku na niepokorne państwa.

Traktaty europejskie nie dają organom unijnym prawa do ingerowania w wewnętrzne sprawy wymiaru sprawiedliwości w Polsce, ani w żadnym innym państwie członkowskim UE. Niemiecki Trybunał Konstytucyjny orzekł dwukrotnie, w 2009 i w 2019 r., że podstawa prawna, na którą powołuje się Komisja Europejska, nie daje organom europejskim prawa ingerowania w sprawy organizacji wymiaru sprawiedliwości państw członkowskich UE.

Rozporządzenie ma charakter otwarty i w przyszłości może być wykorzystywane w każdej innej sprawie, którą Bruksela uzna za dobry pretekst, by wymusić na Polsce konkretne de-

cyzje poprzez szantaż finansowy. Szantaże takie, jak wobec gmin przyjmujących samorządowe karty rodziny, mogą być od teraz na porządku dziennym.

Polska nigdy nie wyraziła zgody na przyjęcie mechanizmu warunkowości. Jedyną procedurą, na jaką zgodziliśmy się, jest procedura wynikająca z art. 7 Traktatu o Unii Europejskiej, która wymaga jednomyślności wszystkich państw członkowskich. Próba zastosowania tej procedury wobec Polski zakończyła się klęską.

Polska musi bronić swej suwerenności. To instytucje unijne – z wiodącą rolą polityków niemieckich – chcą łamać praworządność, próbując obejść traktaty poprzez bezprawne rozporządzenie.

**Ministerstwo Sprawiedliwości
Rzeczypospolitej Polskiej**

Ciąg dalszy ze s.1

Ukończono drażenie pierwszego tunelu w Łodzi

17 lutego 2022 r. ukończono drażenie pierwszego jednotorowego tunelu kolejowego na podziemnej trasie Łódź Fabryczna - Łódź Kaliska/Łódź Żabieniec. Dzięki temu powstają nowe możliwości połączeń dalekobieżnych, regionalnych i aglomeracyjnych. Trzy przystanki zwiększą dostępność kolei. Inwestycja realizowana przez PKP Polskie Linie Kolejowe SA o wartości ponad 1,5 mld zł jest współfi-

nansowana z Programu Operacyjnego Infrastruktura i Środowisko. Jak podkreślił wiceminister infrastruktury Andrzej Bittel, tego rodzaju inwestycje świadczą o tym, że na polskiej kolei jesteśmy w stanie realizować duże i złożone od strony technicznej przedsięwzięcia.

Inwestycja związana z budową tuneli kolejowych między stacjami Łódź Fabryczna – Kaliska/Żabieniec to kontynuacja

budowy Łodzi Fabrycznej, która ze stacji końcowej stanie się przelotową. Przez ścisłe centrum Łodzi pojadą pociągi regionalne i dalekobieżne – na oś wschód – zachód i północ – południe. Sprawniejsze będą podróże koleją na sieci kolejowej. Wzrośnie rola i atrakcyjność kolei.

Maszyna TBM (Tunnel Boring Machine) Faustyna wydrążyła pierwszy z 4 jednotorowych tuneli. To odcinek, który



łączy dwutorowy tunel główny w kierunku Łodzi Fabrycznej ze stacjami Łódź Kaliska i Łódź Żabieniec. Tunel ma długość 940 m i średnicę 8,5 m. Trasa łączy m.in. przystanek Łódź Koziny ze stacją Łódź Kaliska.

Maszyna drążąca tunel montowała jednocześnie obudowę. Wykorzystano 4284 tubingi – półkoliste elementy, które tworzą pierścienie tunelu. Usunięto ponad 220 000 m³ gruntu.

W kolejnym etapie TBM Faustyna zostanie obrócona o 180 stopni. Na przełomie marca i kwietnia planowane jest rozpoczęcie drążenia drugiego tunelu w kierunku stacji Łódź Żabieniec.

Większa maszyna, TBM Katarzyna o średnicy ponad 13 metrów drąży dwutorowy 2,7 km tunel do stacji Łódź Fabryczna o długości ok. 2,7 km.

TBM wykonał ponad 460 m podziemnego połączenia.

Trzy przystanki zwiększą dostępność do kolei w Łodzi

Trzy przystanki będą zintegrowane z komunikacją miejską i ułatwią podróże w mieście i aglomeracji. Na przystanku Łódź Śródmieście wzmocniono konstrukcję budynków. Wykonawca zakończył prace przygotowawcze - demontaż torowiska tramwajowego oraz sieci. Zgodnie z wymogami pracują archeolodzy. Rozpoczęto budowę ścian szczelinowych. Przekładane są podziemne instalacje. W ustaleniu z miastem wprowadzono tymczasową organizację ruchu.

Przystanek Łódź Polesie budowany jest na odcinku dwutorowego tunelu. Na poziomie ok. 24 m poniżej ulicy będą perony. Dostęp zapewnią windy i schody ruchome. Ściany szczeli-

nowe tworzą już zewnętrzny korpus przystanku. Jest górny strop obiektu oraz strop oddzielający poziom -1 od poziomem -2.

Na przystanku Łódź Koziny budowane są ściany szczelinowe zewnętrznej konstrukcji. Rozpoczęła się budowa płyty stropowej. Następnie powstaną kolejne elementy przystanku, tzw. płyta pośrednia i denna.

Bezpieczeństwo priorytetem

Postęp drążenia tuneli zależy od warunków geotechnicznych. Maszyny przechodzą przez zróżnicowany teren: zawodnione grunty, twarde i duże głazy, piaski. Dokładny przebiegu tunelu utrzymują urządzenia monitorujące i kontrolujące. Pracę maszyn nadzoruje personel w kabinie, wewnątrz TBM-u. Specjalna konstrukcja maszyn zapobiega osiadaniu terenu, osuwaniu się ziemi i drganiom. Ogra-

niczona jest ingerencja i kolizje z miejską infrastrukturą (sieci energetyczne, ciepłownicze, gazowe, wodne itp.). Wykonawca na bieżąco monitoruje teren i dokonuje pomiarów drgań.

Tunel łączy Polskę

Tunel średnicowy to projekt „Udrożnienie Łódzkiego Węzła Kolejowego (TEN-T), etap II, odcinek Łódź Fabryczna - Łódź

Kaliska/Łódź Żabieniec” - kontynuacja budowy dworca Łódź Fabryczna, który z dworca końcowego stanie się przelotowym. Przez ścisłe centrum Łodzi będą jeździły pociągi regionalne i dalekobieżne – na osi wschód – zachód (przez stacje Łódź Widzew, Fabryczna i Kaliska) i na osi północ – południe (przez stacje Łódź Widzew, Fabryczna,

Żabieniec). Projekt jest niezwykle skomplikowany, wykonywany pod centrum miasta i w nielatawym terenie. Więcej informacji o projekcie <http://tunnel-laczypolske.pl/>

Szymon Huptyś
Ministerstwo Infrastruktury
Rzeczypospolitej Polskiej

Droga Czerwona w Gdyni bliżej realizacji

Minister Infrastruktury podpisał Program inwestycji na prace przygotowawcze dla budowy Drogi Czerwonej w Gdyni. Finansowanie dla tego etapu przygotowania inwestycji pozwoli na m.in. określenie przybliżonego przebiegu Drogi Czerwonej oraz podstawowych parametrów trasy, takich jak klasa techniczna czy prędkość projektowa.

Dokumentacja zostanie opracowana przez Generalną Dyрекcję Dróg Krajowych i Autostrad. Na ten cel MI zapewniło 20 mln zł.

Rozwój infrastruktury drogowej w Polsce jest jednym z priorytetów, które stoją obecnie przed Ministerstwem Infrastruktury.

Realizacja Drogi Czerwonej w Gdyni pozwoli na poprawę dostępu drogowego do portu morskiego. Trasa ta jest długo wyczekiwaną inwestycją, która odciążą istniejący układ drogowy, umożliwiając bezpieczny transport ładunków - powiedział

wiceminister infrastruktury Rafał Weber.

Droga Czerwona wpisuje się w projekt Centralnego Portu Komunikacyjnego. Przypomnę, że w ramach CPK przewidziano nie tylko budowę lotniska centralnego dla Polski i naszego regionu Europy, ale także stworzenie nowoczesnego systemu transportowego kraju, w którego skład wejdą linie kolejowe i nowe odcinki dróg, zapewniające dostęp do bałtyckich portów – powiedział wiceminister infrastruktury Marcin Horała.

Polskie porty od kilku lat notują stałe wzrosty przeładowywanych towarów. Umożliwiają to inwestycje prowadzone w ramach rozbudowy terminali przeładunkowych, jednak bez zapewnienia właściwego dostępu od strony ładu dalszy rozwój portów nie będzie możliwy.

Budowa Drogi Czerwonej to inwestycja niezbędna dla sprawnego funkcjonowania portu w Gdyni – powiedział wicemi-

ster infrastruktury Grzegorz Witkowski.

Podjęmowane przez obecny rząd działania znacząco przyczyniają się do zwiększenia dostępności portów morskich. Dostęp do portów w Trójmieście będzie łatwiejszy m.in. dzięki budowie obwodnicy Metropolii Trójmiejskiej w ciągu drogi ekspresowej S6. Została też podjęta decyzja o dokończeniu całego ciągu S6 pomiędzy Szczecinem a Trójmiastem. Już teraz kierowcy mają do dyspozycji nowoczesną i bezpieczną trasę od Szczecina do Koszalina.

W 2022 r. powinna zakończyć się budowa trzech odcinków S6 pomiędzy Trójmiastem a Bożepolem Wielkim, a oddanie do użytkowania pozostałych odcinków drogi ekspresowej S6 powinno nastąpić w 2025 r.

Szymon Huptyś
Ministerstwo Infrastruktury
Rzeczypospolitej Polskiej

Postępują prace na budowie drogi S7 oraz S52: Północnej Obwodnicy Krakowa

Pomimo wciąż trwającego okresu zimowego kontynuowane są prace przy projektowaniu i budowie drogi ekspresowej S7 na odcinku węzeł Widoma – Kraków (węzeł Kraków Nowa Huta), a także przy budowie północnej obwodnicy Krakowa w ciągu drogi S52.

S7 Widoma – Kraków

Umowa na kontynuację projektowania i budowy drogi ekspresowej S7 na odcinku węzeł Widoma – Kraków (węzeł Kraków Nowa Huta) z konsorcjum firm Gülermak i Mosty Łódź została podpisana 15 lipca 2021 r. Do 15 stycznia 2022 r. wykonawca miał czas na projektowanie, które polegało w głównej mierze na wprowadzaniu zmian dotyczących technologii, które

zostaną zastosowane przy budowie drogi i obiektów mostowych.

Pomimo trwania okresu zimowego, który kończy się 15 marca, przystąpiono do robót przygotowawczych już w styczniu. W ramach tych prac usuwano drzewa i krzewy, wykonywane są drogi technologiczne, trwają roboty związane z przekładaniem mediów (gaz, technika, energetyka), a także przygotowywane są platformy robocze, m.in. w miejscach, gdzie powstanie najdłuższa estakada o długości 1,6 km. Wykonano też wielkośrednicowe pale fundamentowe pod przejście dla zwierząt w Zalesiu.

S7 to jedna z najważniejszych dróg w Polsce. Inwestycja ta jest niezwykle ważna zarówno dla mieszkańców Krakowa,

jak i całej Małopolski. Nowa droga ekspresowa pozwoli na sprawniejsze i bezpieczniejsze prowadzenie ruchu, a dla mieszkańców miejscowości, przez które obecnie odbywa się ruch tranzytowy oznaczać będzie mniejszy hałas i większy komfort życia. Patrząc na tempo prowadzonych prac można śmiało stwierdzić, że priorytetem wszystkich osób i podmiotów zaangażowanych w ten projekt jest jak najszybsze ukończenie prac i oddanie tego odcinka drogi S7 do użytku - powiedział minister infrastruktury Andrzej Adamczyk.

W ramach inwestycji powstanie dwujezdniowa droga ekspresowa o długości ok. 18,3 km z czterema węzłami drogo-





wymi (Łuczyce, Raciborowice, Mistrzejowice, Grębałów). Zrealizowane zostaną obiekty inżynierskie, drogi dojazdowe i technologiczne, mury oporowe, przejazdy awaryjne oraz wjazdy awaryjne na drogę ekspresową. Przebudowane zostaną też istniejące obiekty inżynierskie, sieć dróg, infrastruktura tramwajowa i kolejowa, sieć i urządzenia melioracyjne. Zbudowane lub przebudowane zostaną chodniki dla pieszych, ścieżki rowerowe, oświetlenie uliczne oraz infrastruktura techniczna.

Sprzyjające warunki atmosferyczne pozwalają na kontynuowanie prac na budowie drogi ekspresowej S7 na odcinku Widoma – Kraków. Realizacja inwestycji będzie miała istotną wartość dla ruchu osobowego i towarowego korzystającego z południowego fragmentu drogi S7, łączącego Kraków z Warszawą - stwierdził Generalny Dyrektor Dróg Krajowych i Autostrad Tomasz Żuchowski.

GDDKiA podpisała porozumienie z Gminą Miejską Kraków, które przewiduje przebudowę i tym samym udrożnienie ul. Kocmyrzowskiej na odcinku ok. 1 km. Przebudowa rozpocznie się od zjazdu z węzła Grębałów realizowanego w ramach budowy S7 w kierunku północno-wschodnim do ul. Bukszpanowej. Umożliwi to prawidłowe skomunikowanie tego obszaru miasta, upłynnienie potoków ruchu, a także optymalne wykorzystanie środków. Poprawią się też warunki ruchu drogowego w obszarze węzła Grębałów.

Koszty związane z przebudową ul. Kocmyrzowskiej i wykupem gruntów poniesie Gmina Miejska Kraków. Całkowita wartość inwestycji to ponad 1,54 mld zł, a szacunkowy koszt po stronie miasta wynosi około 56,4 mln zł.

Północna obwodnica Krakowa S52

W okresie przerwy zimowej trwają również prace przy budowie północnej obwodnicy Kra-

kowa w ciągu drogi ekspresowej S52. Koncentrują się one głównie na budowie obiektów inżynierskich, takich jak wiadukty i tunele.

Wykonawcą zadania jest turecko-polskie konsorcjum Gülermak i Mosty Łódź. Koszt budowy odcinka drogi ekspresowej S52 o długości 12,5 km to ponad 1,4 mld zł. W ramach inwestycji powstanie dwujezdniowa droga ekspresowa z trzema pasami ruchu w każdym kierunku, na którą będzie można wjechać poprzez węzły: Modlnica (dobudowane zostaną cztery łącznice), Zielonki, Węgrzyce i Batowice. Trasa zostanie poprowadzona przez tunele w Zielonkach i Batowicach. Powstanie 27 obiektów mostowych, 4 km murów oporowych oraz 20 km dróg dojazdowych.

Północna obwodnica Krakowa to kluczowa inwestycja dla miasta i całego regionu. Przejmie ona częściowo ruch tranzytowy, który w aglomeracji krakowskiej obecnie odbywa się

wyłącznie za pomocą często zakorkowanej autostrady A4. Nowa trasa pozwoli także na sprawne prowadzenie ruchu miejskiego, koncentrującego się w północnej części Krakowa. Dzięki zaangażowaniu i ciężkiej pracy projektantów i wykonawców już niebawem kierowcy będą mogli odetchnąć od korków, a poziom bezpieczeństwa na krakowskich drogach znacząco się poprawi - powiedział minister infrastruktury Andrzej Adamczyk.

Obecnie w ramach zadania wykonywane są roboty żelбето-

we na obiektach mostowych, a także ściany szczelinowe na budowie tunelu w Zielonkach. W budowanym tunelu w Batowicach trwa betonowanie płyty dennej tunelu.

W związku z okresem zimowym realizowane są roboty drogowe związane ze wzmocnieniem podłoża oraz podbudowa w śladzie docelowym ul. Krakowskiej. W rejonie węzła Mołdnica powstają ściany budynków Obwodu Utrzymania Drogi. Trwają również intensywne prace murarskie i żelbetowe.

Węzeł Mistrzejowice, z którym połączona zostanie północna obwodnica Krakowa, powstanie w ramach budowy odcinka S7 węzeł Widoma – Kraków (węzeł Kraków Nowa Huta). Wciąż nie została podjęta decyzja w sprawie projektu węzła Mistrzejowice I oraz II. Ostateczny projekt węzła zatwierdzony zostanie po analizie przepustowości.

Szymon Huputyś
Ministerstwo Infrastruktury
Rzeczypospolitej Polskiej

Wystawa „Cele безпеki” w budynku Ministerstwa Sprawiedliwości ponownie otwarta

Od 1 marca br. **zapraszamy na wystawę „Cele безпеki. Areszt Ministerstwa Bezpieczeństwa Publicznego 1945-1954”, ukazującą powojenne losy powstańców warszawskich. Można ją będzie oglądać w piwnicach budynku Ministerstwa Sprawiedliwości.**

Ekspozycja, przygotowana pierwotnie przez Muzeum Powstania Warszawskiego, będzie czynna od poniedziałku do piątku w godzinach 09.00-17.00.

Ukazuje okrutne represje komunistów stosowane wobec patriotów, bohaterów wojennych, którzy nie spodziewali się, że będą prześladowani i torturowani za walkę o niepodległość.

„Cele безпеki” to więzienne cele dawnego Ministerstwa Bezpieczeństwa Publicznego, gdzie więźni byli działacze podziemia niepodległościowego, w tym gen. August Emil Fieldorf „Nil” – organi-

zator i dowódca Kedywu AK oraz zastępca komendanta Głównego Armii Krajowej, powieszony przez komunistów w 1953 r. czy Jan Rodowicz „Anoda” – uczestnik słynnej Akcji pod Arsenalem.

Tu torturowano polskich bohaterów, często przetrzymywano w karcerach w wodzie, w całkowitej ciemności, a także pozbawiano ich snu.

Podczas brutalnych przesłuchań byli rozbierani do naga, a mimo mrozu, otwierano okno w pomieszczeniu, do którego ich prowadzono.

W gmachu obecnego Ministerstwa Sprawiedliwości zachowały się oryginały cel oraz pamiątki po więźniach – np. rysunki i napisy na ścianach. Wśród eksponatów są także pamiątki osób przetrzymywanych m.in. w więzieniu przy ul. Rakowieckiej i we Wronkach. To elementy biżuterii wykonywane z rybich ości i z chleba, religijne ob-

razki, krzyżyki oraz szachy zrobione z chleba.

Wszystkie pamiątki poddano starannej konserwacji. Ekspozycję zwiedzać będzie można m.in. z przewodnikiem, prowadzone też będą tu lekcje muzealne.

W poniedziałki wstęp do muzeum jest bezpłatny.

By umówić się na oprowadzanie z przewodnikiem, trzeba się zgłosić mailem na adres celebezpieki@1944.pl lub telefonicznie +48 572 330 528 albo za pośrednictwem facebooka: www.facebook.com/celebezpieki/

Zapraszamy do Ministerstwa Sprawiedliwości w Warszawie - wejście do muzeum od ul. św. Terezy.

Ministerstwa Sprawiedliwości
Rzeczypospolitej Polskiej

Numer alarmowy 112 działa

Usunięte zostały usterki, które miały wpływ na poprawne funkcjonowanie numeru 112. W sobotę Centra Powiadamiania Ratunkowego przyjęły rekordową liczbę zgłoszeń. W związku z tym system znacząco spowolnił funkcjonowanie.

W sobotę (19 lutego br.) w związku z dużą liczbą zgłoszeń wpływających do operatorów numeru alarmowego 112 występowały problemy z połączeniem się z Centrami Powiadamiania Ratunkowego.

Ze statystyk wynika, że do wszystkich Centrów Powiadamiania Ratunkowego (CPR)

wpływa średnio od 55 do 60 tys. zgłoszeń w ciągu doby. W sobotę od północy tylko do godziny 16:00 ze względu na trudną sytuację pogodową zanotowano aż 180 tys. zgłoszeń.

**Ministerstwo Spraw
Wewnętrznych i Administracji
Rzeczypospolitej Polskiej**

Wniosek Ministra Sprawiedliwości o zwołanie Rady Gabinetowej ws. ograniczania polskiej suwerenności

W związku z orzeczeniem Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej potwierdzającym ważność rozporządzenia w sprawie tzw. mechanizmu warunkowości, Minister Sprawiedliwości Zbigniew Ziobro zwrócił się do Prezydenta RP Andrzeja Dudy o zwołanie posiedzenia Rady Gabinetowej. Spotkanie ma być poświęcone bezprawnemu ograniczaniu polskiej suwerenności ze strony instytucji unijnych.

Skierowałem wniosek do Pana Prezydenta o zwołanie Rady Gabinetowej, ponieważ istnieje realne zagrożenie ograniczenia suwerenności Polski przez organy Unii Europejskiej – poinformował na

dzisiejszej (18 lutego br.) Minister Sprawiedliwości Prokurator Generalny Zbigniew Ziobro.

Na spotkaniu Rady Gabinetowej minister chce poruszyć kwestie związane z niedawnym orzeczeniem TSUE: temat projektu ustawy o Sądzie Najwyższym przygotowanym przez Prezydenta RP, żądania Komisji Europejskiej i gróźb niewypłacania należnych Polsce środków oraz kwestię nadrzędności Konstytucji RP nad traktatami europejskimi.

Pozostałe tematy, o których szef resortu sprawiedliwości chce poruszyć podczas spotkania z głową państwa to zagrożenie dla polskich samorządów wynikające z orzeczenia TSUE

oraz unijna polityka klimatyczna.

TSUE usiłuje zalegalizować tzw. rozporządzenie o warunkowości naruszając traktaty unijne. Wprowadza procedury, które pozwalające Komisji Europejskiej na bezprawną ingerencję w sprawy wewnętrzne państw członkowskich UE.

Mechanizm warunkowości pozwoli na stosowanie elementów przymusu, bardzo daleko posuniętych gróźb i szantażu ekonomicznego wpływa na procesy demokratyczne w państwach członkowskich – stwierdził minister Zbigniew Ziobro. Przypomniawszy, że Komisja Europejska podjęła już działania wobec polskich samorządów, blokując środki finansowe, żeby

zmusić je do uchylenia uchwał prorodzinnych.

Wniosek o zwołanie Rady Gabinetowej ma pełne uzasadnienie. Mechanizm praworządności jest narzędziem szantażowania suwerennych państw członkowskich Unii Europejskiej – stwierdził wiceminister sprawiedliwości Marcin Warchoł.

Minister Michał Wójcik podkreślił znaczenie odrzucenia europejskiej polityki klimatycznej. – Pakiet „Fit for 55” powinien zostać w całości zawetowany. Musimy brać pod uwagę wszystkie koszty ekonomiczne i społeczne, a będą one ogromne. Proszę zobaczyć, jak wzrosły ceny energii elektrycznej i gazu – ostrzegł minister, członek Rady Ministrów Michał Wójcik.

Unia Europejska jesienią 2020 r. szantażem ekonomicznym zmusiła polskie samorządy do uchylenia uchwał chroniących rodzinę. Ten szantaż miał charakter bezprawny, traktaty europejskie nie dały urzędnikom Komisji Europejskiej możliwości takich działań.

**Ministerstwa Sprawiedliwości
Rzeczypospolitej Polskiej**

Tydzień Pomocy Osobom Pokrzywdzonym Przestępstwem

Ministerstwo Sprawiedliwości po raz kolejny bierze udział w organizacji Tygodnia Pomocy Osobom Pokrzywdzonym Przestępstwem.

W tym roku potrwa on od 21 do 27 lutego. Każda osoba zainteresowana będzie mogła w tym czasie uzyskać bezpłatną poradę prawną i psychologiczną m.in. w sądach, prokuraturach, komendach policji, siedzibach prawnych samorządów i organizacji pozarządowych w całym kraju.

W organizację przedsięwzięcia, oprócz Ministerstwa i Prokuratury Krajowej, włączają się asystenci sędziów, referendarze, adwokaci, radcowie prawni, aplikanci, psycholodzy, kuratorzy sądowi i policjanci.

Tydzień Pomocy Osobom Pokrzywdzonym Przestępstwem ma zwrócić szczególną uwagę na potrzeby i prawa tych poszkodowanych. Wiąże się także z obchodzoną 22 lutego Międzynarodowym Dniem Ofiar Przestępstw, który wprowadzono w Polsce ustawą z 12 lutego 2003 roku.

Ministerstwo Sprawiedliwości stale monitoruje sytuację osób pokrzywdzonych przestępstwem oraz podejmuje działania na rzecz poprawy ich położenia.

Organizatorzy tygodnia pomocy chcą umożliwić osobom pokrzywdzonym znalezienie profesjonalnego i adekwatnego wsparcia, a w rezultacie - zmianę sytuacji życiowej.

Dokładne informacje o miejscu i godzinach dyżurów osób, które udzielą w tym

czasie wsparcia pokrzywdzonym, będą dostępne za pośrednictwem mediów lokalnych oraz stron internetowych instytucji biorących udział w obchodach Tygodnia Pomocy Osobom Pokrzywdzonym Przestępstwem.

Wsparcie będzie również oferowane przez placówki działające w ramach ogólnopolskiej Sieci Pomocy Osobom Pokrzywdzonym, finansowanej ze środków Funduszu Sprawiedliwości.

Wykaz miejsc świadczenia pomocy wraz z ich lokalizacją jest dostępny na stronie:

[https://
www.funduszsprawiedliwosci.gov.pl/pl/znajdz-osrodek-pomocy](https://www.funduszsprawiedliwosci.gov.pl/pl/znajdz-osrodek-pomocy)

**Ministerstwa Sprawiedliwości
Rzeczypospolitej Polskiej**

Ponad milion e-doręczeń pism sądowych

Przekroczyliśmy milion elektronicznych doręczeń pism sądowych do pełnomocników zawodowych. To milion przesłanych papierowych mniej, co jest równoznaczne ze znacznie szybszym obiegiem dokumentów i krótszym postępowaniem. Dzięki uruchomionej przez Ministerstwo Sprawiedliwości w listopadzie 2021 r. funkcjonalności doręczenia elektroniczne za pośrednictwem Portalu Informacyjnego stały się jeszcze prostsze. Zakładka „Moje doręczenia” umożliwia sądom zrealizowanie doręczenia pism sądowych do pełnomocników w szybki i pewny sposób, a pełnomocnikom - łatwe zarządzanie korespondencją sądową z poziomu własnego urządzenia.

Zmiany technologiczne, czyli skok do ery cyfrowej, to ważny element prowadzonej przez Ministerstwo Sprawiedliwości reformy wymiaru sprawiedliwości. Informatyzacja to podstawowy kierunek zmian wprowadzanych w zakresie funkcjonowania sądów powszechnych, w szczególności w czasie pandemii. Nie ulega wątpliwości, że zmiany dokonane w tym obszarze w okresie pandemii, przyspieszą procesy związane z wdrażaniem i rozwijaniem narzędzi informatycznych w sądownictwie.

Dzięki takim reformom polski wymiar sprawiedliwości z ery papierowej sukcesywnie wkracza w erę cyfrową. Od 1 lipca 2021 r. wszystkie wnioski do rejestru przedsiębiorców KRS są składane elektronicznie.

To przełom, który oznacza koniec papierowej biurokracji. Dzięki e-KRS sądy działają sprawniej, a przedsiębiorcy np. na założenie spółki nie muszą już czekać sześć miesięcy, lecz odbywa się to błyskawicznie, poprzez internet.

Rozwiązania informatyczne są ułatwieniem dla obywatela i biznesu. Aplikacja Portal Informacyjny, zintegrowana z Profilem Zaufanym, pozwala np. przez telefon komórkowy odczytać udostępniony wyrok czy uzasadnienie i poznać nagrania z posiedzenia zarejestrowanego przy wykorzystaniu protokołu elektronicznego.

**Ministerstwa Sprawiedliwości
Rzeczypospolitej Polskiej**

Ciąg dalszy ze s.1

Kwestia pracy zdalnej wciąż nieuregulowana w Kodeksie pracy

W tym tygodniu resort rodziny i polityki społecznej przekazał do konsultacji społecznych projekt zmian w Kodeksie pracy. Wśród szeregu propozycji znalazły się w nim przepisy regulujące pracę zdalną. Ten sposób wykonywania obowiązków służbowych, który w wielu firmach od dwóch lat stał się standardem, pozostaje nieuregulowany, za wyjątkiem krótkiej wzmianki w ustawie covidowej

z 2020 roku. Wątpliwości budzą m.in. kwestie BHP i zwrotu kosztów za prąd czy internet, jakie pracownik ponosi, pracując z domu. Zarówno pracodawcy, jak i pracownicy zgłaszają potrzebę uregulowania wzajemnych praw i obowiązków. Zdaniem prawniczki Karoliny Schiffter Kodeks pracy wymaga uproszczenia, a najlepiej – napisania od nowa.

Pracodawcy świetnie poradzi sobie w okresie pandemii. Pomimo braku regulacji potrafili

stworzyć pracownikom środowisko pracy i często wewnętrznie regulowali kwestie pracy zdalnej. Natomiast w obliczu braku konkretnych przepisów pojawiło się wiele pytań, wiele wątpliwych kwestii związanych z pracą zdalną – mówi agencji informacyjnej Newseria Biznes Karolina Schiffter, adwokat, partner w kancelarii PCS Littler. – Jednym z takich obszarów, który wymaga pilnej interwencji i regulacji ustawodawcy, jest przede wszystkim BHP. Obecne



przepisy absolutnie nie są dostosowane do pracy zdalnej i było to jedno z większych wyzwań pracodawców.

Pierwsza wersja projektu zmian została przedstawiona przez Ministerstwo Rodziny i Polityki Społecznej w ubiegłym roku. Po serii konsultacji społecznych przepisy ponownie wróciły do prac w resorcie, a ich kolejna wersja została przedstawiona 14 lutego. Propozycje dotyczą m.in. bezpieczeństwa i higieny pracy – pracodawca będzie zobowiązany dokonać oceny ryzyka zawodowego dotyczącego pracy zdalnej, a dopuszczenie pracownika do takiego trybu będzie uzależnione od złożenia przez niego oświadczenia w zakresie BHP. Pojawia się także nowe przepisy dotyczące wypadku przy pracy zdalnej. Projekt zawiera m.in. katalog prac, które nie mogą być wykonywane zdalnie.

Praca zdalna obecnie jest uregulowana w jednym przepisie ustawy covidowej, która mó-

wi o tym, że pracodawca może pracownika skierować do wykonywania pracy zdalnej. Natomiast oprócz kwestii BHP pojawia się kwestia poufności, bezpieczeństwa informacji, kwestia sprzętu, kosztów internetu czy prądu. One są dzisiaj nieuregulowane i budzą wątpliwości zarówno pracodawców, jak i pracowników – mówi prawniczka PCS Littler.

W nowym projekcie rozszerzono kwestię polecenia pracy zdalnej oraz związanych z nią kosztów. Pracodawca będzie zobowiązany zapewnić pracownikowi wykonującemu pracę zdalną materiały i narzędzia pracy, pokryć koszty związane z ich instalacją i serwisem, koszty energii elektrycznej oraz niezbędnych usług telekomunikacyjnych, zapewnić pracownikowi niezbędne szkolenia i pomoc techniczną. Pracownik będzie mógł korzystać z własnego sprzętu, za co będzie mu przysługiwać ekwiwalent pieniężny.

Pracodawca będzie miał prawo przeprowadzać kontrolę wykonywania przez pracownika pracy zdalnej, w tym w zakresie BHP oraz przestrzegania procedur ochrony danych osobowych, na zasadach określonych w porozumieniu, regulaminie, poleceniu albo w porozumieniu zawartym z pracownikiem.

Osobną kwestią jest bezpieczeństwo poufnych danych firmy. Prywatne sieci i komputery często nie mają dostatecznych zabezpieczeń, które są w stanie zapewnić ochronę firmowych dokumentów. Problem stanowi także konieczność przekazywania umów, aneksów, rachunków itp. Pomiedzy pracodawcą a pracownikiem w wielu wypadkach wymagana jest bowiem forma papierowa. Obowiązujący w Polsce Kodeks pracy powstał w formie bazowej niemal pół wieku temu, w 1974 roku, i był wielokrotnie nowelizowany, co powoduje, że jest skomplikowany i niedostosowany do współczesnych warunków, zwłaszcza

że zmieniają się one w tak szybkim tempie.

Praca 4.0 wymaga nowoczesnych regulacji, dostosowanych do zmieniającej się gospodarki ekonomiczno-rynkowej. Przede wszystkim należałoby unowocześnić formy współpracy czy komunikacji pracodawcy z pracownikiem. Jest wiele przepisów w Kodeksie pracy, które wymagają dokumentów w pisemnej formie, a to z kolei wymaga, żeby pracownik posiadał elek-

troniczny podpis kwalifikowany, co jest rzadkością – wskazuje Karolina Schiffter. – Nasz kodeks był nowelizowany ponad 100 razy. Moim zdaniem stworzenie nowego dokumentu na częściowo obecnie istniejących rozwiązaniach mogłoby wprowadzić pewną przejrzystość w Kodeksie pracy.

Według założeń projektodawcy nowy Kodeks pracy miałby zacząć obowiązywać w trzy miesiące po odwołaniu stanu

epidemii, tak by wszyscy mogli się dostosować do nowych przepisów. W projekcie znalazły się także nowe propozycje dotyczące urlopów opiekuńczych i rodzicielskich czy zatrudniania na okres próbny. (newseria.pl)

Redaktor

Więcej na : <https://liderzyinnowacyjnosci.com/>

Umowa na realizację kolejnego odcinka szlaku Via Carpatia na Podkarpaciu

Przedsiębiorstwo Usług Technicznych Intercor opracuje projekt i wybuduje drogę ekspresową S19 na odcinku Babica - Jawornik. Wartość umowy to ponad 1,2 mld zł. W województwie podkarpackim w realizacji jest już pięć odcinków trasy Via Carpatia o łącznej długości 50,5 km.

Kierujemy do realizacji kolejny odcinek trasy Via Carpatia w województwie podkarpackim. S19 od Babicy do Jawornika, podobnie jak odcinek Lutcza – Domaradz, na który ogłosiliśmy przetarg na początku lutego, będzie przebiegać przez bardzo skomplikowany geologicznie teren. Dla wykonawców oznacza to duże wyzwanie związane z budową estakad, w tym największej o długości ok. 1,2 km i filarach o wysokości ok. 100 m – powiedział wiceminister infrastruktury Rafał Weber.

Zakres prac

W ramach inwestycji powstanie odcinek drogi ekspresowej o długości 11,6 km, o przekroju dwujezdniowym z dwoma pasami ruchu w obu kierunkach (plus pas awaryjny). Wybudowany zostanie węzeł drogowy zlokalizowany w rejonie miejscowości Strzyżów i Czudec, na skrzyżowaniu z drogą powiatową nr 1931R. Powstanie także Miejsce Obsługi Podróżnych Jawornik oraz obiekty inżynierskie. Będzie to siedem estakad na bardzo wysokich podporach, w tym największa estakada o długości ok. 1,2 km i filarach o wysokości ok. 100 m. Powstanie również sześć wiaduktów i trzy przejścia dla zwierząt (dwa dla zwierząt średnich, jedno dla zwierząt dużych). Droga zostanie wyposażona w urządzenia bezpieczeństwa ruchu drogowego oraz ochrony środowiska. Przebudowane i rozbudowane zostaną drogi poprzeczne, a także infrastruktura techniczna oraz

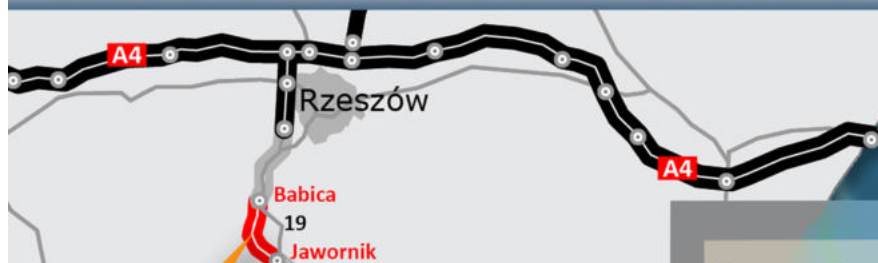
cieki wodne i urządzenia melioracyjne.

W ramach zadania powstanie tymczasowy łącznik z drogą krajową nr 19 w Jaworniku. Ma on związek z etapowaniem budowy S19 między Babicą a Domaradem i podziałem na dwa odcinki realizacyjne: Babica - Jawornik (z tymczasowym łącznikiem S19 z DK19) oraz Jawornik - Domaradz. Docelowo, po wybudowaniu tego drugiego odcinka, droga ekspresowa S19 nie będzie łączyła się z DK19 w Jaworniku. W śladzie tymczasowego łącznika będzie droga gminna, służąca m.in. służbom ratowniczym jako wjazd awaryjny na S19 przez MOP Jawornik.

Na ukończenie prac projektowych i robót budowlanych wraz z uzyskaniem pozwolenia na użytkowanie przewidziano 43 miesiące, przy czym do czasu realizacji robót nie wlicza się okresów zimowych (od 1 grud-

S19

VIA CARPATIA IM. PREZYDENTA RP LECHA KACZYŃSKIEGO



Babica – Jawornik Podpisanie umowy

Powstaną:

- 11,6 km drogi ekspresowej
- węzeł drogowy Strzyżów – Żarnowa
- Miejsce Obsługi Podróżnych Jawornik
- 7 estakad, 6 wiaduktów
- 3 przejścia dla zwierząt
- tymczasowy łącznik S19 z DK19

Wartość umowy: ok. 1,2 mld zł.



#ŁĄCZYMYPOLSKĘ

nia do 31 marca). Ponadto zadaniem inwestora jest złożenie wniosku o uzyskanie decyzji o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej (ZRID) w terminie 10 miesięcy od podpisania umowy.

Charakterystyka terenu - geologiczne wyzwanie

Odcinek drogi ekspresowej S19 Babica - Jawornik przebiega przez teren o skomplikowanej budowie geologicznej. W związku z tym na etapie opracowania Koncepcji programowej wykonano w szerokim zakresie rozpoznanie budowy geologicz-

nej podłoża. Teren ten charakteryzuje się różnorodnym i skomplikowanym ukształtowaniem, przechodząc na przemian przez wzniesienia i doliny, które w przeważającej części są głębokimi jarami z płynącymi na ich dnie ciekami wodnymi.

Specyficzne ukształtowanie terenu skutkuje występowaniem 13 obszarów osuwiskowych i predysponowanych osuwiskowo. W ramach rozpoznania geologicznej budowy podłoża wykonano badania geofizyczne, wiercenia i sondowania. Ponadto prowadzono monitoring osuwisk

(wglębny i powierzchniowy). W sumie w ramach przygotowań wykonano 765 otworów badawczych o głębokości od 3 do 50 m oraz 319 sondowań badawczych o głębokości od 1,8 do 35 m.

Via Carpatia

Droga ekspresowa S19 to element międzynarodowego szlaku Via Carpatia, łączącego Europę Północną i Południową. W Polsce trasa ta będzie miała ponad 700 km długości i przebiegać będzie przez województwa: podlaskie, mazowieckie,

lubelskie i podkarpackie. W woj. podkarpackim będzie miała docelowo długość ok. 169 km.

Stan realizacji S19 w woj. podkarpackim:

1/. 75,7 km - oddane do ruchu (Lasy Janowskie - Zdziary, Rud-

nik nad Sanem - Rzeszów Południe),

2/. 50,5 km - w realizacji (Zdziary - Rudnik nad Sanem,

Rzeszów Południe - Babica, Babica - Jawornik, Iskrzynia -

Miejsce Piastowe i Miejsce Piastowe - Dukla),

3/. 42,3 km - w przygotowaniu (Jawornik - Luteza, Luteza - Domaradz, Domaradz - Iskrzynia i Dukla - Barwinek).

Szymon Huptyś

**Ministerstwo Infrastruktury
Rzeczypospolitej Polskiej**

Rada Ministrów przyjęła projekt nowelizacji ustawy o Funduszu rozwoju przewozów autobusowych o charakterze użyteczności publicznej

Rada Ministrów przyjęła projekt ustawy o zmianie ustawy o Funduszu rozwoju przewozów autobusowych o charakterze użyteczności publicznej, przedłożony przez Ministra Infrastruktury. Projekt zakłada możliwość przesunięcia niewykorzystanych środków na wsparcie połączeń w województwach, w których przyznana kwota z Funduszu była niższa niż wnioskowana przez samorządy.

Taka sytuacja wystąpiła w czterech województwach: mazowieckim, podkarpackim, pomorskim i śląskim.

Fundusz rozwoju przewozów autobusowych o charakterze użyteczności publicznej umożliwia tworzenie nowych linii komunikacyjnych i likwidację białych plam komunikacyjnych.

Fundusz funkcjonuje od lipca 2019 r. i jest pierwszym narzędziem wsparcia finansowego dla jednostek samorządu terytorialnego w organizacji publicznego transportu zbiorowego – powiedział minister infrastruktury Andrzej Adamczyk.

Środki FRPA przeznaczone są na dofinansowanie realizacji zadań własnych samorządów w zakresie zapewnienia funkcjonowania przewozów autobusowych o charakterze użyteczności publicznej, z wyłączeniem komunikacji miejskiej. Dofinansowanie jest przyznawane w formie dopłaty do kwoty deficytu pojedynczej linii komunikacyjnej w przewozach autobusowych o charakterze użyteczności publicznej.

W związku z dużym zainteresowaniem samorządów uzyskaniem dopłaty z Funduszu, w projekcie ustawy zaproponowano rozwiązania usprawniające i dostosowujące jego funkcjonowanie do bieżących potrzeb.

W ramach naboru na 2022 r. w części województw kwota dotacji okazała się niewystarczająca na objęcie dopłatą wszystkich przewozów o charakterze użyteczności publicznej ujętych we wnioskach organizatorów przewozów z tych województw. Zmiana zaproponowana przez MI pozwoli na przesunięcie niezaangażowanych środków do tych województw. Pozwoli to na objęcie dopłatami jeszcze większej liczby połączeń.

Dodatkowo nowelizacja ustawy przewiduje utrzymanie do końca 2023 r. zwiększonej stawki dopłaty w kwocie nie wyższej niż 3 zł do 1 wozokilometra przewozów autobusowych o charakterze użyteczności publicznej. Pozwoli to na zapewnienie większej stabilności funkcjonowania Funduszu i uruchamianych przez samorządy połączeń.

Ministerstwo Infrastruktury obserwuje rosnące zainteresowanie organizatorów publicznego transportu tym programem i systematyczny wzrost liczby uruchamianych nowych linii komunikacyjnych przy wsparciu Funduszu. W 2019 r. dopłatą objęto 1500 linii komunikacyjnych, a w ramach naborów wniosków na 2020 rok dopłatą objęte zostały 2834 linie komunikacyjne. W 2021 roku dopłatą z FRPA objęto już 4 081 linii komunikacyjnych, a w ramach naboru na 2022 r. dopłatą objęto 4901 linii.

Szymon Huptyś

**Ministerstwo Infrastruktury
Rzeczypospolitej Polskiej**

Kolejne przetargi na modernizację linii kolejowych za 4,6 mld zł

10 lutego 2022 r. PKP Polskie Linie Kolejowe SA ogłosiły cztery przetargi na szacunkową kwotę 4,6 mld zł. Postępowania dotyczą modernizacji linii kolejowej nr 104 Chabówka – Nowy Sącz, stacji Ostróda, prac na linii kolejowej nr 6 na odc. Geniusze – Kuźnica Białostocka oraz przebudowy trasy Katowice Szopienice – Katowice – Katowice Piotrowice. Przetargi pozwolą na realizację inwestycji planowanych w ramach nowej perspektywy finansowej UE na lata 2021-2027.

Ogłaszane dziś przetargi na modernizację kolejnych odcinków linii kolejowych za 4,6 mld zł to nie tylko konsekwentne podnoszenie parametrów linii kolejowych, tak by były bardziej nowoczesne i bezpieczne, ale także wyjście naprzeciw oczekiwaniom kolejowej branży budowlanej. Sukcesywnie zmieniamy polską kolej, czyniąc ją bardziej konkurencyjną i dostępną dla pasażerów – powiedział minister infrastruktury Andrzej Adamczyk.

Przetargi, które dzisiaj ogłaszamy świadczą o tym, że pamiętamy o każdym regionie naszego kraju. Obejmują inwestycje o dużym znaczeniu dla przewozów pasażerskich i towarowych, a także dla ruchu transgranicznego. Jestem przekonany, że dzięki pracom modernizacyjnym zwiększy się konkurencyjność kolei w

przewozach towarowych, a efekty docenią pasażerowie, ponieważ przeciwdziałają one wykluczeniu komunikacyjnemu – stwierdził wiceminister infrastruktury Andrzej Bittel.

Rusza modernizacja linii kolejowej

Chabówka – Nowy Sącz

Przetarg na modernizację linii kolejowej nr 104 obejmuje odcinek Chabówka – Rabka Zaryte oraz bocznica Kłęczany – Nowy Sącz. Efektem inwestycji będzie wzniesienie regularnych połączeń pasażerskich na trasie kolejowej Chabówka – Nowy Sącz, zwiększenie dostępności do kolei oraz większy komfort i bezpieczeństwo podróżowania.

Elektryfikacja odcinków tej trasy wpłynie korzystnie na rozwój ekologicznej kolei w województwie. Pozwoli także na realizację coraz lepszej oferty dla podróżnych.

Na stacji Rabka Zaryte i na przystanku Rabka-Zdrój perony zostaną przebudowane i przystosowane do potrzeb osób o ograniczonej możliwości poruszania się. Na stacji Rabka Zaryte dostępność dla wszystkich podróżnych zwiększy budowa przejścia podziemnego z windą. Wyższy poziom bezpieczeństwa zapewni wymiana torów, nowe urządzenia sterowania, a także przebudowa przejazdów kolejowo-drogowych.

W Rabce-Zdroju wybudowany zostanie wiadukt, który zastąpi przejazd kolejowo-drogowy i znacznie usprawni system komunikacji.

Na trasie między Kłęczanami a Nowym Sączem przebudowane zostaną stacje, przystanki oraz tory i urządzenia. Wyższe perony oraz nowe przejścia podziemne, windy i dojścia – dostosowane dla podróżnych z ograniczoną możliwością poruszania się – pozwolą na lepszy dostęp do kolei. Prace zapewnią wygodniejsze podróże koleją ze stacji Marcinkowice oraz z przystanków Nowy Sącz Chełmiec i Nowy Sącz Miasto.

Inwestycja obejmuje przejazdy kolejowo-drogowe i obiekty inżynieryjne.

W Nowym Sączu planowana jest budowa dwóch wiaduktów. Zastąpią one dwa przejazdy kolejowo-drogowe, zapewnią bezpieczny ruch kolejowy i drogowy oraz usprawnią komunikację w mieście.

Przetarg na przebudowę stacji Ostróda

Modernizacja stacji Ostróda obejmie przebudowę peronów, torów i przejścia podziemnego, które wydłużone będzie do ul. Słowackiego.

Dostępność zapewnią windy. Powstanie stacja bez barier architektonicznych, odpowiadająca oczekiwaniom wszystkich podróżnych. Po-

nadto wymiana torów, rozjazdów, sieci trakcyjnej i urządzeń sterowania ruchem kolejowym zwiększy możliwości sprawnego prowadzenia ruchu na stacji. Płynniejszy przejazd składów zapewni przebudowana i wzmocniona konstrukcja pobliskiego kamienniego-ceglanego mostu nad Drwęcą. Stacja w Ostródzie, po zakończeniu inwestycji, będzie dostosowana do lepszej obsługi składów towarowych o długości 750 metrów. Pozwoli to na przewóz większych ilości ładunków.

Lepszy transport kolejowy na Podlasiu

Inwestycja PKP Polskich Linii Kolejowych SA przywróci po prawie trzydziestu latach możliwość przewozu i rozładunku towarów na stacji w Geniuszach k. Sokółki.

Tory na stacji zostaną przebudowane i wydłużone, tak aby możliwe było przyjmowanie pociągów o długości do 750m. Modernizacja w Geniuszach jest ważna ze względu na krajowy i transgraniczny ruch towarowy. Na stacji znajdują się dwa rodzaje torów: tzw. normalne, stosowane w Polsce i krajach Europy Zachodniej oraz tory szerokie, stosowane w Europie Wschodniej i w Azji.

Dzięki zaplanowanej przebudowie stacji i rozpoczętej już wcześniej odbudowie toru szerokiego będzie można przyjmować i przeładowywać pociągi ze Wschodu o długości do 1050 m.

Lepsza przepustowość linii i sprawniejszy ruch pociągów zapewnią możliwość przewozu większej ilości to-

warów i przeładunku na polskich terminalach.

Prace będą prowadzone również na linii kolejowej z Geniusz do Kuźnicy Białostockiej. Instalowane będą nowoczesne urządzenia sterowania ruchem kolejowym. W Sokółce powstanie nowoczesna nastawnia planowana na Lokalne Centrum Sterowania. Przebudowane zostaną mosty i przepusty. Inwestycja zwiększy bezpieczeństwo ruchu kolejowego i drogowego m.in. dzięki przebudowie i dodatkowym zabezpieczeniom na przejazdach.

Powstaną nowe przystanki w kolejowej aglomeracji Katowic

Przebudowa trasy Katowice Szopienice Płd. – Katowice – Katowice Piotrowice to nowe możliwości kolei w aglomeracji, dzięki korzystniejszej ofercie przewozowej dla mieszkańców Katowic.

Zwiększy się dostęp do kolei poprzez budowę trzech nowych przystanków. Oddzielenie ruchu aglomeracyjnego i dalekobieżnego poprawi przepustowość, dzięki czemu będzie mogło kursować więcej pociągów. Zwiększy się bezpieczeństwo przewozu podróżnych i towarów.

W ramach inwestycji planowana jest budowa trzech nowych przystanków: Katowice Uniwersytet, Katowice Akademia, Katowice Kokocieniec, a istniejący przystanek Katowice Brynów zostanie przesunięty w rejon autostrady A4. Inwestycja obejmie też modernizację stacji i przystanków: Katowice Szopienice Południowe, Katowic

ce Zawodzie, Katowice oraz Katowice Ligota, które będą dostosowane do obsługi osób o ograniczonej możliwości poruszania się.

Na odcinku Katowice Szopienice Południowe – Katowice Piotrowice dobudowane zostaną dwa tory, dzięki czemu rozdzielony zostanie ruch aglomeracyjny i dalekobieżny. Kompleksowa modernizacja linii będzie się łączyć z przebudową 140 obiektów inżynierskich oraz ok. 100 km torów i dobudową ok. 22 km nowych torów. Wymienione będzie ok. 133 km sieci trakcyjnej.

W ramach prac przewiduje się powstanie Lokalnego Centrum Sterowania Katowice, z którego dyżurni ruchu będą dbali o bezpieczeństwo na linii od Sosnowca do Tychów.

Prace budowlane dla odcinka Katowice Szopienice Południowe – Katowice – Katowice Piotrowice realizowane będą w ramach zadania „Prace na podstawowych ciągach pasażerskich (E30 i E65) na obszarze Śląska, Etap I: linia E65 na odc. Będzin – Katowice – Tychy – Czechowice-Dziedzice – Zembrzydowice”. Współfinansowanie inwestycji planowane jest z instrumentu finansowego Unii Europejskiej „Łącząc Europę” (CEF 2) na lata 2021-2027.

Szymon Huputyś
Ministerstwo Infrastruktury
Rzeczypospolitej Polskiej

Badacze UW znaleźli praktyczne zastosowanie dla procesora kwantowego

Pierwszy w Polsce procesor kwantowy zbudowali badacze z Uniwersytetu Warszawskiego, którzy wykorzystali go też w praktyce – w spektroskopii. Pokazali, jak dzięki kwantowemu przetwarzaniu informacji można bardziej wydajnie wyciągać informacje o materii schowane w świetle – informuje Centrum Nowych Technologii UW.

Fizycy z Centrum Optycznych Technologii Kwantowych oraz z Wydziału Fizyki Uniwersytetu Warszawskiego, kilka lat temu zaprojektowali i zbudowali pierwszą w Polsce pamięć kwantową, która dzięki dalszemu rozwojowi stała się teraz też procesorem kwantowym.

„Nasz procesor oparty jest na chmurze zimnych atomów. Mogą one w wydajny sposób przechowywać i przetwarzać informacje ze światła” – opisuje **dr Michał Par-**

niak, kierownik Laboratorium Urządzeń Kwantowo-Optycznych, cytowany w prasowym komunikacie Centrum Nowych Technologii UW.

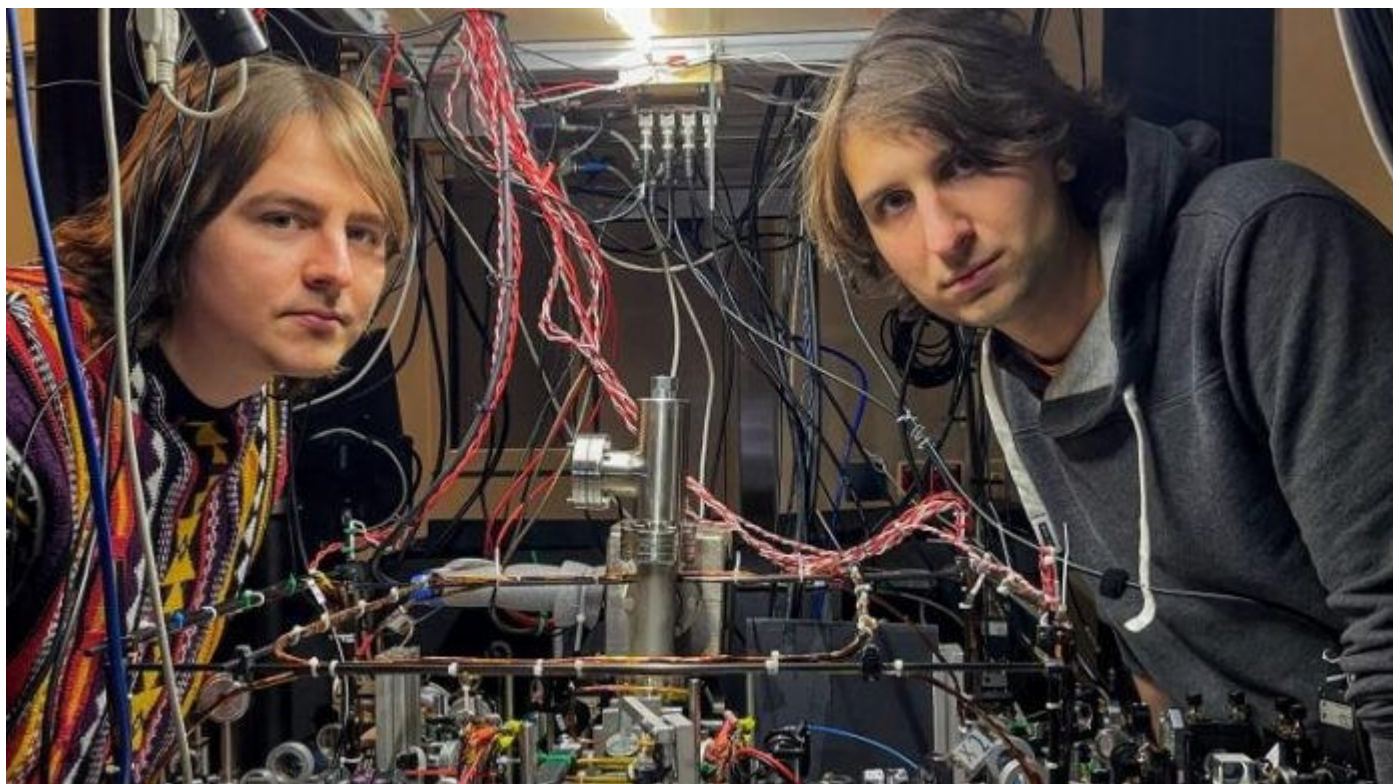
Teraz – w publikacji, która ukazała się w „Nature Communications” (<https://doi.org/10.1038/s41467-022-28066-5>) – doktoranci Mateusz Mazelanik i Adam Leszczyński wraz z doktorem Michałem Parniakem pokazują, że urządzenie to może rozwiązywać realne problemy, z którymi nie poradziłyby sobie standardowe procesory: można go wykorzystać jako element superrozdzielczego spektrometru.

„Wyciskamy z pojedynczych fotonów tyle informacji, ile tylko się da. Pomiar staje się więc bardzo wydajny” – komentuje pierwszy autor pracy Mateusz Mazelanik. W świetle, które dociera do nas z różnych obiektów, zaszytych jest mnóstwo informacji – m.in. o materii, z

której te obiekty są zbudowane. Informacje te są widoczne w tzw. widmie światła (widmo widać np. po rozszczepieniu światła w pryzmacie).

I tak na przykład światło, które dochodzi do nas z jakiejś gwiazdy, zawiera informacje o pierwiastkach, z jakich ta gwiazda jest zbudowana (stąd wiemy, z czego zbudowane są gwiazdy w innych galaktykach). Zaś jeśli przepuścimy światło przez roztwór lub materiał, jesteśmy w stanie ustalić, z czego jest on złożony – np. czy zawiera jakieś toksyny. Nauka, która zajmuje się pozyskiwaniem i analizowaniem tego typu informacji, to spektroskopia (inaczej też spektrometria). Korzystają z niej na co dzień biolodzy, fizycy, astronomowie, chemicy czy lekarze – czytamy w informacji prasowej.

W spektroskopii jest jednak istotne ograniczenie – tzw. limit



Rayleigha. Przewiduje on, że informacji ze światła nie można wyciągać z nieskończenie dużą dokładnością. Niektóre sygnały w widmie ukryte – tzw. linie spektralne – mogą być bowiem tak bardzo do siebie zbliżone, że tradycyjne spektrometry optyczne nie radzą sobie z różnicowaniem ich.

„Nasze urządzenie i algorytm pozwalają nie tylko lepiej wydobywać informacje niesione przez światło, ale mogłyby pozwolić lepiej informację w świetle 'upchnąć'” – mówi dr Parniak. I zaznacza, że pomysł ten można by było też wykorzystać choćby w rozwiązaniach dla telekomunikacji, w której coraz bardziej istotne staje się jak najbardziej wydajne zapisywanie informacji w świetle i odczytywanie jej.

Choć na świecie pojawiły się już pomysły, jak obejść limity

spektroskopii, to badacze z UW pokazali, jak zrobić to w zupełnie niesablonowy sposób: za pomocą rozwiązań z zakresu informatyki kwantowej. Bo tam, gdzie fizyka klasyczna sobie nie radzi, fizyka kwantowa oferuje czasem całe spektrum nowych możliwości.

Fizycy z UW zbudowali urządzenie, które pozwala uzyskać w spektroskopii dużą rozdzielczość (15 kHz, lub też czterdzieści części na bilion) przy użyciu niewielkiej ilości światła z danego obiektu. „Nasz spektrometr bije klasyczny limit używając 20 razy mniej fotonów niż hipotetyczny tradycyjny spektrometr – mówi Mateusz Mazelanik. – Jednak nasz rekord jest też absolutny, bo klasyczne urządzenie o podobnej rozdzielczości właściwie nie istnieje”.

Procesor, który powstał na UW, wykorzystuje do obliczeń logicz-

nych chmurę złożoną z paru miliardów schłodzonych atomów rubidu umieszczonych w próżni. Jeśli atomy te umieści się w polu magnetycznym i odpowiednio oświetli laserem, można je kontrolować tak, żeby wykonywały konkretne operacje logiczne. W tym np. mogą one przetwarzać informacje o widmie światła, którym są oświetlone.

W obliczeniach wykorzystywane są efekty kwantowe, dlatego obliczenia „w zimnej atomowej chmurze” nie zastępują po prostu tradycyjnych obliczeń zero-jedynkowych, ale dają tu zupełnie nową jakość.

PAP – Nauka w Polsce

Redaktor

Więcej na : <https://liderzyinnowacyjnosci.com/>

Orlen Asfalt i Politechnika Białostocka z umową o współpracy nad rozwojem technologii drogowych

Współpraca przy projektach badawczych związanych z rozwojem nowych technologii drogowych przyjaznych środowisku to jeden z celów porozumienia, które podpisały Politechnika Białostocka i Orlen Asfalt – poinformowała spółka Grupy Orlen. Umowa obejmuje także realizację studenckich prac dyplomowych. Spółka Orlen Asfalt podkreśliła, że projekty badawcze, które uruchamiane będą dzięki współpracy z uczelnią, to m.in. „szansa na systematyczne unowocześnianie nawierzchni drogowych”.

Orlen Asfalt przypomniał m.in., że wraz z Politechniką Białostocką już od kilku lat rea-

lizowane są różnego rodzaju projekty, dotyczące m.in. badań właściwości mieszanek mineralno-asfaltowych. „Podpisane porozumienie określa dodatkową współpracę przy projektach badawczych, opracowywaniu i rozwoju nowych technologii drogowych, rozwiązywaniu problemów technologicznych występujących w procesie budowy nawierzchni drogowych, a także współpracę przy realizacji studenckich prac dyplomowych inspirowanych przez pracowników Orlen Asfalt” – podkreślono w informacji o umowie.

Jak ocenił prezes Orlen Asfalt Paweł Wachnik, obecne porozumienie o współpracy z Politechniką Białostocką „to wyznaczenie nowych kierunków na przyszłość”. „Zacieśniamy

współpracę z jednostką naukową, która dysponuje jednym z najlepiej wyposażonych laboratoriów drogowych w Polsce, w którym można prowadzić bardzo zaawansowane badania asfaltów i mieszanek mineralno-asfaltowych” – powiedział Wachnik, cytowany w komunikacie spółki.

Prezes Orlen Asfalt zwrócił jednocześnie uwagę, że „Politechnika Białostocka to nie tylko znakomita infrastruktura, ale także ludzie, których pasją jest działanie na rzecz rozwoju technologii budowy dróg, a swoją wiedzą i doświadczeniem z pełnym oddaniem dzielą się ze studentami”.



Według prorektora ds. rozwoju Politechniki Białostockiej, dr hab. inż. Mirosława Świercza, nieustanny rozwój tamtejszego Zakładu Inżynierii Drogowej Wydziału Budownictwa i Nauk o Środowisku, w tym szeroki zakres prowadzonych badań, także w ścisłej współpracy z otoczeniem społeczno-gospodarczym, jest jednym ze składników potencjału tej uczelni.

„Cieszymy się, że został doceniony i doceniony przez Orlen Asphalt, jednego z największych w Polsce i Europie Środkowo-Wschodniej dostawców asfaltów. Chcemy kontynuować i rozwijać wspólnie prowadzone projekty badawcze. Ich celem

będzie szeroko pojęte unowocześnianie nawierzchni drogowych z poszanowaniem zasad zrównoważonego rozwoju” – oświadczył prorektor białostockiej uczelni.

Orlen Asphalt przypomniał, że oprócz badań właściwości mieszanek mineralno-asfaltowych, spółka ta i Politechnika Białostocka współpracują również w zakresie edukacji studentów, np. w ramach warsztatów „Latający Uniwersytet Drogowy”. Jak przypominano w informacji, to inicjatywa pracowników Politechniki Lubelskiej, Politechniki Białostockiej oraz Orlen Asphalt, do której dołączyli pracownicy i studenci z Politechniki Gdańskiej oraz Politechniki Rzeszowskiej.

Jak podkreślił Orlen Asphalt, „Latający Uniwersytet Drogowy” to niestandardowy projekt, który wykracza ponad program studiów. „Innowacyjne myślenie i energia studentów w połączeniu z wiedzą i doświadczeniem pracowników naukowych to siła napędowa i możliwość kreowania nowoczesnych rozwiązań w drogownictwie – tworzenie lepszych, trwalszych i bardziej przyjaznych dla środowiska i użytkowników dróg w Polsce” – zaznaczyła spółka. (PAP)

Redaktor

Więcej na : <https://liderzyinnowacyjnosci.com/>

Superkomputer odkrył 110 tys. nowych wirusów. W tym dziewięć nieznanych wcześniej koronawirusów

Analiza prawie 6 mln próbek biologicznych pozwoliła zidentyfikować ponad 110 000 nowych wirusów, w tym dziewięć nieznanych do tej pory koronawirusów. Niesamowite odkrycie może posłużyć do śledzenia potencjalnych przyszłych pandemii. Superkomputer użyty w badaniach posiada moc obliczeniową 22 500 typowych procesorów. Wykonanie analizy, która tradycyjnemu superkomputerowi zajęłaby ponad rok (i kosztowała setki tysięcy dolarów), nowoczesnemu sprzętowi zajęła zaledwie 11 dni i kosztowała

„tylko” 24 tys. dolarów. A uzyskane wyniki okazały się istotnym odkryciem.

Komputer przeanalizował dane i wykrył 132 000 wirusów RNA (do tej grupy należą m.in. wirus zapalenia wątroby typu C czy wirus RSV), z których zaledwie 15 000 było wcześniej znanych nauce. Wśród zidentyfikowanych przez komputer „nowości” znalazło się też dziewięć nowych koronawirusów, pochodzących najprawdopodobniej od świń, ptaków i nietoperzy.

Autorzy badania przyznają, że bez dodatkowych analiz nie można stwierdzić, czy te nowo

odkryte koronawirusy mogą zarażać ludzi. Przypominają jednak, że obok tak groźnych koronawirusów, jak SARS-CoV-2 (odpowiedzialny za pandemię COVID-19), SARS-CoV i MERS-CoV, znane są też cztery, które zazwyczaj powodują u ludzi jedynie zwykłe przeziębienie.

Niespodziewany rezultat badania może pomóc w śledzeniu i zapobieganiu przyszłym epidemiom – twierdzą autorzy. – Wkraczamy w nową erę zrozumienia genetycznej różnorodności wirusów w przyrodzie oraz tego, jak wiele różnych zwierząt łączy się z tymi wirusa-



mi. Mamy nadzieję, że nie zostaniemy zaskoczeni, jeśli coś takiego jak SARS-CoV-2 pojawi się ponownie – mówi **dr Artem Babaian**.

Naukowcy mają nadzieję, że na podstawie ich odkrycia powstanie baza informacji o wirusach, która pozwoli szybko zidentyfikować źródło danego patogenu, a dzięki temu nie tylko ograniczyć jego rozprzestrzenianie, lecz także w krótkim czasie opracować metody leczenia czy szczepionki.

Jeśli u pacjenta wystąpi gorączka nieznanego pochodzenia, po zsekwencjonowaniu próbki

krwi będzie można połączyć tego wirusa nieznanego u człowieka ze znacznie większą bazą danych wirusów istniejących w przyrodzie. Jeśli na przykład u pacjenta z St. Louis stwierdzimy infekcję wirusową nieznanego pochodzenia, w ciągu dwóch minut możemy przeszukać bazę danych i połączyć tego wirusa z, powiedzmy, wielbłądem z Afryki Subsaharyjskiej, od którego pochodziła próbka z 2012 roku – wyjaśnia dr Babaian.

Naukowcy liczą, że infekcje rozpoznawane bardzo wcześnie nigdy nie przerodzą się w pandemię. Jednak aby ten scena-

riusz się urzeczywistnił, konieczne jest prowadzenie profesjonalnej, zaawansowanej diagnostyki we wszystkich budzących wątpliwości przypadkach. A to może stanowić problem, szczególnie w słabo rozwiniętych krajach.

Źródło: Nature i Focus.pl.

Redaktor

Więcej na : <https://liderzyinnowacyjnosci.com/>

Słaba koordynacja i marnowanie potencjału to wnioski z badań COVID-19

Bioetycy i farmaceuci przyjrzeni się 500 badaniom klinicznym związanym z COVID-19 z początku pandemii. W większości badania te były nieoptymalnie zaprojektowane, np. nierealistycznie zaplanowano tam rekrutację ochotników. „Wyciągnijmy wnioski: sprawniej koordynujmy badania kliniczne” – komentują autorzy.

„Początki pandemii wiązały się na całym świecie z wielką improwizacją. W pośpiechu w ośrodkach badawczych testowano, jak różne specyfiki radzą sobie z wirusem SARS-CoV-2” – wspomina w rozmowie z Nauką w Polsce prof. Marcin Waligóra z Uniwersytetu Jagiellońskiego Collegium Medicum.

Szybko jednak pojawiły się głosy ostrzegające przed uruchamianiem niedostatecznie

przemyślanych badań klinicznych i brakiem koordynacji działań. Szczególny niepokój wzbudzała duża liczba małych badań, oceniających równolegle skuteczność tych samych leków. Badania te nieraz dostarczały sprzecznych wyników dotyczących skuteczności danej terapii, co przyczyniało się do chaosu informacyjnego. Tak było np. z hydroksychlorochiną. Na początku pandemii lek ten wzbudził ogromnie zainteresowanie na całym świecie, później jednak został uznany za nieskuteczny w leczeniu COVID-19.

Zamiast robić 500 małych badań klinicznych, korzystniej byłoby się skupić na stu lepiej przemyślanych. Badania kliniczne – prowadzone z udziałem ludzi – wiążą się nie tylko z dużymi kosztami, poświęceniem ze strony ochotników, ale i np. większym obciążeniem personelu szpitali. Dlatego tak ważne

jest, aby były projektowane sposób umożliwiający uzyskanie dowodów naukowych wysokiej wiarygodności.

Kierowany przez prof. Waligórę zespół z Polski, Kanady i Niemiec postanowił przyrzeć się badaniom klinicznym rozpoczętym na świecie w pierwszym półroczu trwania pandemii. W publikacji w PLOS One naukowcy pokazują, gdzie jest jeszcze miejsce, by lepiej wykorzystać potencjał w szukaniu nowych leków i szczepionek.

Naukowcy sprawdzali, które spośród kilkuset badań klinicznych dot. SARS-CoV-2 spełniały kryteria tzw. informatywności, a więc były na tyle dobrze zaplanowane, że dawały wiarygodne informacje o skuteczności badanych terapii.

W artykule przyjęto, że dobrze zaprojektowane badanie kliniczne spełnia trzy kryteria:



Projekt badawczy ma wysoką jakość – a więc czy został zweryfikowany w oparciu o ocenę; czy przewidziano losowy przydział uczestników do badanej grupy (tzw. randomizacja) oraz czy wykorzystano techniki podwójnego zaślepienia badanych grup. Chodzi o to, by wszyscy uczestnicy byli traktowani w ten sam sposób przez cały czas trwania badania, a osobiste oczekiwania lub preferencje związane z rodzajem leczenia nie miały wpływu na wyniki

badania. Dzięki temu minimalizuje się ryzyko subiektywnej oceny efektu danego leku.

W badaniu klinicznym skutecznie zaplanowano rekrutację – w przypadku COVID-19 zakażenia przychodzą falami, część grup badawczych tego nie przewidywała i nie mogła przez to w terminie znaleźć odpowiedniej liczby chorych chętnych do badań, przez co badania utknęły w martwym punkcie.

Badanie nie jest wtórne –

tzn. zadaje inne pytania badawcze niż przeprowadzone już wcześniej badania.

„Tylko jedna trzecia przeanalizowanych przez nas badań klinicznych spełniała te trzy kryteria” – podsumowuje prof. Waligóra. Ponad połowa analizowanych badań klinicznych (56,2 proc.) nie spełniała pierwszego kryterium – dotyczącego wysokiej jakości projektu badawczego. Odsetek badań z niewykonaną rekrutacją (niespełnione drugie kryterium) wyniósł 22,6

proc. Badania potencjalnie wtórne (brak trzeciego kryterium) stanowiły zaś 4,1 proc.

„Wyciągnijmy wnioski: lepiej koordynujemy badania kliniczne” – komentuje dla Nauki w Polsce Katarzyna Kłaś, jedna z autorek badania. Dlaczego w ogóle dopuszczono do prowadzenia badań źle zaplanowanych? „Wpływał na to pośpiech, panika, brak dostatecznej dbałości charakterystyczne dla początku pandemii” – sugeruje prof. Waligóra.

„Zamiast robić 500 małych badań klinicznych, korzystniej byłoby się skupić na 100 lepiej przemyślanych” – uważa badacz. Jego zdaniem w ten sposób lepiej można by było wyko-

rzystać: pieniądze na badania, czas naukowców, chęci ochotników.

Zdaniem prof. Waligóry najlepiej w ewaluacji wypadły duże badania międzynarodowe, np. badanie „Solidarity” koordynowane przez WHO. Tam bowiem, gdy pojawiał się choć cień nadziei, że dany specyfik jest skuteczny, uruchamiano kolejne „ramiona” spójnych ze sobą badań. A „ramiona” badania, które nie rokowały, zatrzymywano. Znacznie gorzej wyglądało to zwykle w sytuacji, kiedy np. jakiś lokalny szpital wpadł na pomysł, żeby na własną rękę przetestować dany specyfik na chorych na COVID-19. Sporo prowadzonych w ten spo-

sób badań nie było niestety najwyższej jakości.

„Jeśli nauczymy się lepiej koordynować badania kliniczne – w skali kraju i w skali międzynarodowej – będziemy szybciej i sprawniej dochodzić do wyników, a potencjał związany z badaniami klinicznymi będzie lepiej wykorzystany. Eliminujemy w ten sposób zjawisko marnotrawstwa badawczego” – komentuje prof. Waligóra.

Więcej na nauka w Polsce

Redaktor

Więcej na : <https://liderzyinnowacyjnosci.com/>

Warszawski iMind Institute rewolucjonizuje sposób prowadzenia psychoterapii

W odmiennym stanie świadomości, w czasie tzw. doświadczeń szczytowych, mamy niesamowitą neuroplastyczność mózgu. Dzięki temu możemy bardzo szybko dokonać silnych, transformujących zmian w człowieku – mówi Edi Pyrek, jeden z założycieli iMind Institute. Otwarty kilka dni temu warszawski instytut będzie prowadzić badania nad czynnikami, które wyzwalają w sposób powtarzalny i świadomy takie stany, i nad możliwością wykorzystania ich w celu zwiększenia potencjału ludzkiego mózgu. – Dobrze poprowadzona sesja terapii w odmiennym stanie świadomości równa się od kilku do kilkunastu lat terapii psychoterapii – podkreśla ekspert.

peutycznej – podkreśla ekspert.

Peak experience, czyli doświadczenia szczytowe, są na samym szczycie piramidy potrzeb Masłowa. To stan, kiedy z jednej strony mamy poczucie ekstazy, pełnego szczęścia, kompletnego pogodzenia ze sobą i pewnego samostanowienia, a z drugiej strony jesteśmy też pewni swojego potencjału. To są te momenty flow, kiedy nagle możemy dokonać rzeczy niemożliwych – mówi agencji Newseria Biznes **Edi Pyrek**, podróżnik, dziennikarz, marketingowiec i coach biznesowy, jeden z założycieli warszawskiego iMind Institute.

Termin „doświadczenie szczytowe” (ang. peak experience) został wprowadzony przez Abrahama Masłowa, psychologa

i autora słynnej piramidy potrzeb, który spopularyzował tę koncepcję w latach 60. XX wieku. Według definicji doświadczenie szczytowe to stan rozszerzonej świadomości, charakteryzujący się euforią, moment największego szczęścia i spełnienia, często osiąganym przez samorealizujące się jednostki. Peak experience to wręcz doświadczenie mistyczne, któremu towarzyszy poczucie zachwytu, olśnienia, a nawet ekstazy. Ludzie przeżywający takie stany doznają pełni swojego istnienia. Według Masłowa dotyczy to jednak mniej niż 1 proc. populacji. Peak experience mogą wywołać doświadczenia religijne, seksualne, rodzicielskie, głębokie więzi z innymi ludźmi, kontakt z naturą, przeżycia sportowe czy artystyczne.



W stanach szczytowych, jak wskazywał Abraham Maslow, wydaje nam się, że możemy przekraczać wszystkie ograniczenia. Jesteśmy w pełni szczęśliwi, a jednocześnie mamy dostęp do „szóstego zmysłu”, do niesamowitej mocy, innego sposobu myślenia i rozwiązywania problemów. Geniusze, artyści, sportowcy w tym momencie przekraczają granice tego, co wydawało im się możliwe, i sięgają po niemożliwe – wyjaśnia jeden z założycieli iMind Institute.

Z peak experience powiązany jest inny termin – flow, który wprowadził psycholog Mihály Csíkszentmihályi, wcześniej przez lata prowadząc badania nad zagadnieniami takimi jak kreatywność i poczucie szczęścia. Zgodnie ze stworzoną przez niego tzw. teorią przepływu flow to stan pomiędzy euforią i satysfakcją, wywołany cał-

kowitym pochłonięciem przez jakąś czynność. Innymi słowy, ludzie w stanie flow angażują się w jakąś działalność tak bardzo, że wydaje im się, że świat zanika, czas zwalnia i nic innego nie wydaje się mieć znaczenia.

Pogłębianiem wiedzy dotyczącej takich stanów zajmuje się psychologia transpersonalna – stosunkowo nowa gałąź psychologii, która powstała jako przeciwwaga dla tradycyjnych nurtów, czyli psychoanalizy, behaviorizmu i humanizmu. Badania nad doświadczeniami szczytowymi i możliwością wykorzystania ich do zwiększenia ludzkiego potencjału prowadzi m.in. utworzony w Warszawie na początku tego roku instytut badawczy iMind Institute, który łączy tradycyjną wiedzę z zakresu psychologii z technologią i metodami alternatywnymi. Eksperci badają czynniki, które wywołują taki stan euforii, i ich

wykorzystanie w sposób świadomy i powtarzalny. Służy do tego autorska metoda peak state technology.

Łączymy z jednej strony tradycyjną wiedzę, ale też m.in. szamanizm i tantrę z najnowszą psychologią i nowymi technologiami. Inaczej mówiąc, za pomocą technologii takich jak virtual reality czy kapsuła flotacyjna, dzięki odpowiedniej pracy z ciałem i wibracjami, odtwarzamy odmienne stany świadomości – mówi Edi Pyrek. – Robimy to dlatego, że w odmiennym stanie świadomości, tzw. peak experience, mamy niesamowitą neuroplastyczność mózgu. To znaczy, że możemy bardzo szybko dokonać silnych, transformujących zmian w człowieku. Przyjmuje się, że jedna dobrze poprowadzona sesja terapii w odmiennym stanie świadomości równa się od kilku do kilkunastu lat terapii psychoterapeu-

tycznej. Czyli w ciągu kilku miesięcy pracy jesteśmy w stanie osiągnąć to, co przy pomocy normalnej terapii ludzie muszą często wypracowywać latami.

iMind Institute przytacza badania przeprowadzone przez badaczy Harvarda, DARPE i McKinseya, według których w związanym z peak experience stanie flow zaobserwowano m.in. pięciokrotny wzrost produktywności i umiejętności uczenia się oraz 112-proc. wzrost zdolności do skupienia się na zadaniach bez wewnętrznych zakłóceń.

Obok doświadczeń szczytowych instytut prowadzi też badania nad możliwościami wyko-

rzystania mind i body hackingu w celu zwiększania ludzkiego potencjału fizycznego i umysłowego. – Połączenie najnowszych technologii pozwala nam dzisiaj dokonywać świadomej ewolucji naszego umysłu. Możemy zobaczyć, co dzieje się z naszym ciałem i głową w momencie, kiedy jesteśmy w pełni swojego potencjału, właśnie w tych stanach szczytowych – mówi współzałożyciel iMind Institute. – My z jednej strony zajmujemy się badaniem tych stanów szczytowych, a z drugiej – wykorzystaniem ich do tego, żeby pomóc ludziom osiągnąć peak performance na różnych

poziomach: intelektualnym, fizycznym i emocjonalnym.

Zgodnie z założeniami instytutu wszystko to ma służyć kontrolowanemu wykorzystaniu odmiennych stanów świadomości w celu stworzenia Human 2.0, czyli człowieka pełnego, umiającego w pełni wykorzystać swój biologiczny, emocjonalny, intelektualny i duchowy potencjał.

(newseria.pl)

Redaktor

Więcej na : <https://liderzyinnowacyjnosci.com/>

Ciąg dalszy ze s.1

Brakuje wyspecjalizowanych zakładów recyklingu paneli fotowoltaicznych

Boom na fotowoltaikę od kilku lat trwa w całej Europie. Szacuje się, że w Polsce do 2025 roku będzie zainstalowanych ponad 420 tys. ton paneli. Z uwagi na to, że ich średnia żywotność wynosi 20–30 lat, już wkrótce pierwsze zainstalowane systemy fotowoltaiczne stracą swoją użyteczność. W najbliższych latach do utylizacji może trafić ponad 100 tys. ton zużytych paneli. Na razie w Polsce nie ma wyspecjalizowanych zakładów, które zajmują się recyklingiem takich instalacji i pozyskiwaniem z nich cennych surowców. Polska spółka prowadzi jednak prace nad technologią, która umożliwi odzyskanie nawet 100 proc. z nich.

W tej chwili wszystko, co jest odpadem, traktujemy już jako problem dla środowiska. W związku z tym im więcej paneli, tym problem jest większy, a z czasem im odpad jest bardziej szkodliwy, tym też stanowi większy problem dla środowiska – zauważa w rozmowie z agencją Newseria Biznes **Marcin Karbowniczek**, prezes zarządu 2loop Tech SA. – Większość paneli, które będą trafiać do recyklingu, jest pozbawiona substancji szkodliwych. Jedyny problem to fakt, że po prostu zajmują bardzo dużą przestrzeń, którą można byłoby zagospodarować inaczej.

Pod względem nowych instalacji fotowoltaicznych Polska w 2021 roku znalazła się na czwartym miejscu w Europie – wynika z opublikowanego w

grudniu raportu SolarPower Europe. Łącznie w Unii Europejskiej zostało uruchomionych 25,9 GW nowych mocy fotowoltaicznych, co daje 34-proc. wzrost w porównaniu z rokiem 2020. Fotowoltaika jest najprężniej rozwijającym się rynkiem wśród odnawialnych źródeł energii, przybywa zarówno dużo elektrowni fotowoltaicznych, jak i paneli instalowanych na dachach prywatnych i publicznych obiektów. Co za tym idzie, narasta także problem z odpadami, jakimi są uszkodzone panele, np. w trakcie transportu, montażu czy na skutek gwałtownych burz.

Mówimy tutaj, w przypadku większych elektrowni fotowoltaicznych, nawet o tonie paneli, która ulega uszkodzeniu podczas procesów instalacyjnych i



które normalnie muszą trafić do recyklingu – mówi Marcin Karbowniczek.

Za kilka lat dojdzie do tego również problem pierwszych zużytych paneli. Jak podkreśla ekspert, panele fotowoltaiczne są obecnie traktowane w przepisach jako odpady elektryczne i nie mogą być składowane na wysypiskach. Trzeba je przetworzyć i odzyskać z nich surowce. Dziś jednak nie ma w Polsce wyspecjalizowanych zakładów recyklingu takich instalacji.

Za ten proces i doprowadzenie do tego, że nie zostaną one złożone na wysypisku, odpowiada dostawca, czyli firma, która

wprowadza takie panele na rynek polski bądź europejski. W ramach regulacji, jakie obowiązują wprowadzających panele na polski rynek, ponoszą oni opłatę w wysokości 2 proc. wartości panelu. Jest zarezerwowana na poczet przyszłego recyklingu. Chodzi o czas dosyć odległy, dlatego nie do końca wiadomo, jak ta opłata pobierana teraz zostanie spożytkowana i czy rzeczywiście te środki pozostaną, żeby później je wykorzystać – tłumaczy prezes 2loop Tech SA.

Dziś zgodnie ze statystykami firmy wywiązują się ze swoich obowiązków. W praktyce wygląda to tak, że organizacje od-

zysku zbierają z rynku urządzenia o masie odpowiadającej masie paneli wprowadzanych na rynek. Ich przetwarzanie to już inna sprawa.

Jeśli w tej chwili ktoś miałby panele do oddania, to może je przekazać do profesjonalnego zakładu, który je przetworzy tak jak inną elektronikę. Zazwyczaj wiąże się to z pewnym kosztem zależnym od zakładu. Jak będzie w przyszłości wyglądał rynek, to jeszcze się okaże, gdyż wartość surowców zawartych w panelu jest całkiem duża i rośnie – mówi Marcin Karbowniczek. – Trudno też oceniać zasadność wysokości ponoszonej dziś opła-

ty, ale można się spodziewać, że w przyszłości będzie ona wyższa, ze względu na ekologiczne aspiracje panujące na świecie.

W zależności od generacji paneli zawartość wykorzystywanych surowców: szkła, aluminium, srebra, miedzi i krzemu może być różna. Według wyliczeń amerykańskiego Departamentu Energii około 95 proc. sprzedawanych obecnie paneli jest wyprodukowanych z krzemu krystalicznego, a więc ich ogniwa fotowoltaiczne wykonane są z półprzewodników krzemowych.

Nowsze panele są tańsze m.in. dlatego, że są zbudowane w pewien sposób oszczędniej, a to oznacza, że ze starszych paneli możemy odzyskać więcej cennych surowców – informuje ekspert. – Najwięcej jest oczywiście szkła, między 70 a 80 proc. Zabezpiecza ono cały panel, chroni przed uderzeniami mechanicznymi i uszkodzeniami. Najmniej jest srebra, dużo poniżej 1 proc. Są jeszcze inne pierwiastki, ale raczej nie koncentrujemy się na nich, gdyż jest ich po prostu za mało. Co cieka-

we, srebro stanowi przy aktualnych cenach rynkowych najbardziej wartościowy element całego takiego panelu, dlatego też zwracamy na nie szczególną uwagę.

Odzyskane z odpadu fotowoltaicznego surowce znajdują szerokie zastosowanie, nie tylko do budowy nowych ogniw. – Szkło mamy wszędzie. Stłuczkę szklaną można trochę rafinować, aby uzyskać nieco wyższą cenę i lepsze parametry. Aluminium obecne jest we wszelkiego rodzaju przemyśle. Jesteśmy nim otoczeni, chociażby oknami z ram aluminium. Miedź też jest powszechnie używanym pierwiastkiem we wszelkiego rodzaju elektronice czy do wytwarzania rynien ozdobnych. Krzem jest stosowany w metalurgii albo, ten o wyższej czystości, do procesów półprzewodnikowych, m.in. do budowy nowych ogniw fotowoltaicznych – wyjaśnia Marcin Karbowniczek.

Zloop Tech prowadzi własne badania nad technologiami odzyskiwania surowców z paneli. Spółka złożyła już jeden wniosek patentowy dotyczący sposo-

bu recyklingu krzemowych paneli fotowoltaicznych monokrystalicznych lub polikrystalicznych, ale zapowiada kolejne. Równolegle wdraża także we współpracy z Akademią Górniczo-Hutniczą w Krakowie technologię pozwalającą na odzysk blisko 99 proc. surowców z paneli fotowoltaicznych. Jak podkreślają przedstawiciele AGH, dziś najbardziej zaawansowani pod tym względem są Francuzi, którzy odzyskują 95 proc. surowców.

Z raportu „Europe Solar Panel Recycling Market 2020–2027” opracowanego przez Research & Markets wynika, że wartość rynku recyklingu paneli fotowoltaicznych w Europie w 2020 roku wyniosła 49,1 mln dol. W kolejnych pięciu latach ma rosnąć w tempie 19 proc. rocznie. Newseria.pl

Redaktor

Więcej na : <https://liderzyinnowacyjnosci.com/>

Ciąg dalszy ze s.1

Zielona transformacja wywoła rewolucję na rynku pracy

Przechodzenie na zieloną energię oznacza dla Polski nie tylko zmiany w energetyce, ale i dogłębne przeobrażenia na rynku pracy. Dotyczy to w pierwszej kolejności sektora wydobywczego i górnictwa, które zatrudnia w Polsce 77,7 tys. pracowników. – Osoby, które w tej chwili pracują w kopalniach, mogą znaleźć zatrudnienie choćby przy budowie i eksploatacji farm wiatrowych czy innych odnawialnych źródeł

energii – mówi agencji Newseria Biznes, Monika Fedorczyk, ekspertka ds. rynku pracy Konfederacji Lewiatan.

Jak wskazuje, zapotrzebowanie na specjalistów w sektorach OZE będzie coraz większe, w przyszłości to właśnie brak wykwalifikowanych kadr może się okazać hamulcem dla rozwoju zielonej energetyki. Dlatego konieczne jest stworzenie takiego systemu, który umożliwi nabywanie konkretnych, po-

trzebnych na rynku kwalifikacji w formie krótkich szkoleń. Zielona transformacja wywoła też zapotrzebowanie na nowe zawody i specjalności. Już w tej chwili doświadczamy dużego zapotrzebowania na osoby, które projektują i montują panele fotowoltaiczne, a przecież czeka nas jeszcze zmiana związana z farmami wiatrowymi na morzu i na lądzie – mówi Monika Fedorczyk.

Według danych Forum Energii



(„Transformacja energetyczna w Polsce. Edycja 2021”) w ubiegłym roku produkcja energii elektrycznej z węgla w Polsce po raz pierwszy w historii spadła poniżej 70 proc. Coraz większą rolę w krajowym miksie energetycznym odgrywają za to źródła odnawialne (głównie za sprawą prosumenckiej fotowoltaiki oraz elektrowni wiatrowych na lądzie) i gazowe. Zgodnie z rządową polityką (PEP 2040) na koniec tej dekady udział węgla w strukturze zużycia energii brutto w Polsce ma już nie przekraczać 56 proc. (albo 37,5 proc. w scenariuszu wysokich cen uprawnień do emisji CO₂). Z kolei udział OZE w końcowym zużyciu energii brutto ma do tego czasu wynosić nie mniej niż 23 proc., co oznacza proces wygaszania działalności kopalni węgla kamiennego. Zgodnie z umową społeczną podpisaną przez rząd z górnikami ostatnia przestanie działać w 2049 roku. W sektorze wydobywczym i górnictwie pracuje dziś w Polsce 77,7 tys. osób (dane ARP na listopad 2021 roku).

Teraz powstaje pytanie, czy te osoby znajdą pracę. Obecna sytuacja na rynku pracy jest dla nich bardzo korzystna, głównie ze względu na malejące zasoby. Natomiast konieczne jest systemowe wsparcie tych osób, aby mogły one nabyć kompetencje i kwalifikacje, które są potrzebne, żeby odnaleźć się w innych segmentach rynku. Tu pozwolę sobie przywołać określenie „górnicy na dachy” – osoby, które w tej chwili pracują w kopal-

niach, mogą przecież znaleźć zatrudnienie choćby przy budowie i eksploatacji farm wiatrowych czy innych odnawialnych źródeł energii – mówi ekspertka Konfederacji Lewiatan.

Według raportu Instytutu Badań Strukturalnych („Sprawiedliwa transformacja węglowa w regionie śląskim. Implikacje dla rynku pracy”) w latach 2015–2040 przy realizacji ambitnej polityki klimatycznej łączna liczba miejsc pracy w górnictwie spadnie w sumie o ok. 50 tys. Nie oznacza to, że tyle osób straci pracę, bo do 2040 roku 53 tys. górników odejdzie z sektora w sposób naturalny, czyli na emeryturę. Górnicy, których kopalnie zostaną zamknięte, zanim osiągną wiek emerytalny, będą zmuszeni do zmiany miejsca pracy. Duże szanse na znalezienie nowego zatrudnienia mają m.in. w sektorach przetwórstwa przemysłowego, transportu czy budownictwa. Bardziej skomplikowana jest sytuacja górników z niższym wykształceniem – w ich przypadku znalezienie atrakcyjnej pracy poza kopalnią może się wiązać z koniecznością zdobycia dodatkowych kwalifikacji.

W sondażu przeprowadzonym na potrzeby raportu IBS górnicy jako główny kierunek poszukiwania nowej pracy wskazywali przede wszystkim sektor wydobywczy niezwiązany z węglem (20 proc.), transport (14,9 proc.) i branżę motoryzacyjną (14,8 proc.). Średnio co 10. (10,7 proc.) wskazał też na energetykę odnawialną.

Jeżeli chodzi o popyt na nowe zawody, bardzo wiele zależy od dwóch czynników. Przede wszystkim od tego, jak będzie stanowione prawo, na ile ono umożliwi rozwój inwestycji. Po drugie – od środków, w tym również publicznych, które zostaną przeznaczone na wsparcie odnawialnych źródeł energii. To są dwa czynniki, które w największym stopniu będą oddziaływać na to, kiedy i ilu specjalistów będziemy potrzebować – wyjaśnia Monika Fedorczyk.

Eksperti są zgodni, że choć w tej chwili trudno wiarygodnie prognozować zapotrzebowanie na specjalistów w branżach powiązanych z energetyką odnawialną, to z pewnością będzie ono rosło. W samym sektorze offshore – jak zapowiedział pełnomocnik rządu ds. OZE, Ireneusz Zyska – do 2040 roku ma w Polsce powstać od 60 do nawet 77 tys. nowych miejsc pracy. To właśnie niedobór wykwalifikowanych kadr, których już w tym momencie brakuje, może w przyszłości okazać się barierą w rozwoju projektów z zakresu morskiej energetyki wiatrowej – wynika z ubiegłorocznego raportu „Energia (od) nowa”, opracowanego przez ILF Consulting Engineers.

Więcej na newseria.pl

Redaktor

Więcej na : <https://liderzyinnowacyjnosci.com/>

Fundusz transformacji energetycznej i przemysłowej

Dekarbonizacja i dążenie do neutralności klimatycznej stawiają przed Polską wiele wyzwań. Jednym z najważniejszych jest przeprowadzenie transformacji energetycznej tych dziedzin i sektorów gospodarki, które mają największy wpływ na zanieczyszczenie środowiska i nadmierną emisję gazów cieplarnianych do atmosfery. Wymaga to kompleksowej przebudowy energetyki węglowej, rozwoju OZE i konsolidacji zróżnicowanych źródeł wytwarzania energii. Zapewnienie bezpieczeństwa energetycznego kraju oraz zagwarantowanie odbiorcom stabilnych dostaw energii elektrycznej i ciepłej to decydujące czynniki wprowadzanych zmian, zgodnych z Polityką Energetyczną Polski do roku 2040 oraz wymaganiami polityki klimatycznej „Europejskiego Zielonego Ładu”.

Kluczową rolę w tym procesie odgrywa Narodowy Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej, którym kieruje prof. dr hab. inż. Maciej Chorowski, prezes zarządu.

Realizacja zobowiązań wynikających z polityki klimatyczno-energetycznej wymaga zmiany modelu działania NFOŚiGW?

Jako największa w kraju instytucja finansująca od blisko 33 lat projekty proekologiczne, dostosowujemy nasze programy i działania do najważniejszych

wyzwań polityki klimatycznej powiązanej bezpośrednio z energetyczną. Priorytetem dla NFOŚiGW jest wsparcie takich procesów, których efektem ma być transformacja gospodarcza, w tym energetyczna i transportowa. Istotnym elementem transformacji energetycznej jest rozwój energetyki odnawialnej oraz jej stabilizacja źródłami o podobnej dynamice, w szczególności gazowymi. Skupiamy się na tych branżach i dziedzinach, które mają znaczny wpływ na stan środowiska. Największym emitentem zanieczyszczeń w Polsce jest bez wątpienia energetyka węglowa, która stanowi nadal fundament polskiej gospodarki. Przestarzałe bloki energetyczne, technologie sprzed 50 – 60 lat nie są przystosowane do współczesnych standardów. Modernizując to co się da, by utrzymać stabilność systemu, czego najlepszym przykładem są Bloki 200+, jednocześnie staramy się, aby przy okazji prowadzonej transformacji przebudować miks energetyczny i wprowadzić do niego czystą energię ze źródeł odnawialnych. Czekamy na stopniowe wycofywanie paliw stałych, w tym węgla poprzedzone wprowadzeniem do systemu odnawialnych źródeł energii stabilizowanych źródłami gazowymi, przede wszystkim systemami kogeneracyjnymi zastępującymi ciepłownię i elektrociepłownię węglowe. Przykładem jest budowa dużej elektrociepłowni gazowej Nowa Czechnica pod Wrocławiem. Jest to jedna z wielu in-

westycji prowadzonych obecnie w Grupie PGE, których celem jest dekarbonizacja obszaru ciepłownictwa.

Dofinansowanie takich projektów będzie priorytetem dla Narodowego Funduszu w tym roku?

Staramy się być partnerem dla wszystkich wytwórców energii, zarówno tych dużych, jak również indywidualnych. Mamy wiele programów dla energetyki zawodowej, ukierunkowanych na transformację ciepłownictwa i promocję kogeneracji, wspieramy także rozwój energetyki prosumenckiej i budowę odnawialnych źródeł energii, w tym wspomagających autonomię energetyczną gospodarstw wiejskich. Jeśli Polska ma być samowystarczalna energetycznie i zaspakajać potrzeby przemysłu i ludności, to alternatywą dla węgla w podstawie systemu energetycznego powinna być także energetyka jądrowa, wytwarzająca energię bezemisyjną. Skoncentrowana w kilku lokalizacjach energetyka jądrowa umożliwi instalację wielu źródeł rozproszonych, zaspakajających potrzeby energetyczne możliwie bliskich odbiorców. Takich prosumenckich instalacji fotowoltaicznych, które powstały m.in. dzięki wsparciu z programu „Mój Prąd” mamy w Polsce już kilkaset tysięcy a, niebawem ich liczba zbliży się do miliona. Przy wykorzystaniu OZE wracamy również do małej energetyki wodnej, reaktywując nieduże hydroelektrownie. Myślimy też o bio-



gazowniach o niewielkiej i średniej mocy. Źródła czystej energii wytwarzanych m.in. w elektrowniach wiatrowych czy fotowoltaicznych jest coraz więcej, ale one mają swoje wady. Pozytywnie jest w takich instalacjach jest niestabilne i uzależnione od warunków pogodowych, a także od pory dnia w przypadku elektrowni słonecznych. Trudno jest przewidzieć, kiedy energia będzie dostępna, o jakiej porze i czy zapewni moc systemową. To może destabilizować pracę systemu elektroenergetycznego, dlatego trzeba poszukiwać innych sposobów na jej zrównoważenie.

W jaki sposób można to zrównoważyć?

Niestabilne źródła musimy kompensować źródłami stabilnymi, które charakteryzują się zbliżoną dynamiką. Naturalną konsekwencją uzupełnienia co-

raz większego udziału OZE w systemie, obojętnie czy mówimy o fotowoltaice, czy wiatrakach, jest wprowadzanie do niego rozwiązań gazowych. W energetyce obowiązuje żelazna zasada tzw. „wat za wat”. Jeżeli wat, jako jednostka mocy, jest instalowany w energetyce odnawialnej, a chcemy mieć gwarancję stabilnych dostaw energii elektrycznej, to musimy drugi wat zainstalować na przykład w energetyce gazowej. Wprowadzanie coraz większej ilości energii odnawialnej, wytwarzanej przez elektrownie wiatrowe i fotowoltaiczne, musi iść w parze z rozwojem energetyki gazowej. Powinniśmy też dążyć do zmiany modelu działania kogeneracji, która jest rozwiązaniem coraz bardziej popularnym i aktywnie wspieranym przez Unię Europejską. Wpływa ona bowiem na rozwój energetyki rozproszonej.

Kogeneracja projektowana była dotychczas w taki sposób, żeby zagwarantować dostawy ciepła, a energia elektryczna, była traktowana jako zawsze zbywalny produkt uboczny. Teraz zmieniamy paradygmat jej działania, zastępujemy nierozwiązany dotychczas problem magazynowania energii elektrycznej na dobrze opanowane pod względem technicznym i ekonomicznym magazynowanie energii cieplnej lub chłodu. Powinniśmy dążyć do tego, żeby coraz więcej systemów ciepłowniczych było przekształcanych na kogenerację, i żeby ciepło stawało się produktem towarzyszącym procesowi wytwarzania energii elektrycznej.

W Polsce mamy bardzo silny udział kogeneracji. Większość dużych miast posiada elektrociepłownie, ale latem występują problemy ze zby-

tem ciepła. Czy można je magazynować lub konwertować na chłód?

Technicznie jest to możliwe. Ciepło i chłód możemy magazynować. Jeśli budynek wymaga klimatyzacji, to możemy przez wykorzystanie ciepła sieciowego w lecie dokonać konwersji części tego ciepła na chłód. Takie rozwiązania już się pojawiają i NFOŚiGW je finansuje. Zachęcamy przedsiębiorców do rozwoju takich technologii. Instalacje kogeneracyjne można traktować jako źródła energii elektrycznej i prognozować prace takiej instalacji według zapotrzebowania na prąd, przy niestabilności OZE, a buforować energię cieplną. Mamy bardzo ciekawe przykłady miksu energetycznego, w którym występuje połączenie OZE i biomasy z kogeneracją oraz magazynowaniem energii. Rozwijana jest też technologia trigeneracji, polegająca na produkcji energii elektrycznej, cieplnej i chłodu. Gaz w miksie energetycznym może pełnić rolę paliwa uzupełniającego OZE, przy zachowaniu wspomnianej już zasady „wat za wat”. Wysokosprawna kogeneracja gazowa ma istotny wpływ na zmniejszenie emisyjności energetyki, a w polityce klimatycznej właśnie o taki efekt chodzi. Jeżeli dobrze zaplanujemy nasz program transformacji, to przyniesie on społeczeństwu i gospodarce wiele korzyści niezależnie od kosztów, które trzeba będzie ponieść na te wszystkie inwestycje.

Transformacja energetyki jest przebudową całego systemu, w którym duży udział ma także społeczeństwo. Czy proponowane zmiany w programie „Mój Prąd” nie osłabiają rozwoju energetyki prosumenckiej?

Dotychczas obowiązujący model energetyki prosumenckiej polega na tym, że każdy wytwórca może nadwyżkę energii produkowanej we własnych instalacjach oddawać do sieci, a potem ją odbierać w zależności od potrzeb, w ilości pomniejszonej o 20 procent. Sieć elektroenergetyczna traktowana jest jak nieograniczony magazyn energii, do którego prosumenci włączają ją przez cały rok, najczęściej latem, żeby ją pobrać w zimie. Niestety, to się nie bilansuje w systemie, który nie może liczyć na źródła odnawialne ziemi, co w praktyce oznacza „oddawanie” energii z paliw kopalnych. Pracujemy nad takimi rozwiązaniami, które pozwolą zrównoważyć system i eliminować zagrożenia. Konieczne jest inteligentne zarządzanie siecią dystrybucyjną. Zaplanowaliśmy taką przebudowę programu „Mój Prąd”, aby wesprzeć systemy zarządzania energią, żeby de facto nie opuszczała ona gospodarstwa domowego, w którym powstała i była jak najefektywniej wykorzystywana przez prosumenta na miejscu. Chodzi o to, żeby zamiast oddawać nadwyżkę energii do sieci mógł ją w możliwie dużej ilości akumulować u siebie w postaci np. magazynu ciepłej wody. Możliwości zarządzania energią jest wiele. Jeśli mamy sterowniki w gniazdkach, to one, komunikując się z inteligentnym licznikiem, mogą pod nieobecność domowników włączyć zmywarkę, pralkę, czy pompę ciepła. Jeśli prosument ma samochód elektryczny, to może zasilać baterie ładując je w dzień, a nie w nocy. To są tylko przykładowe możliwości zarządzania energią w miejscu jej powstawania. Zmodyfikowany program „Mój Prąd” planujemy uruchomić z początkiem kwietnia, a

więc wtedy, kiedy zmienia się także system rozliczania prosumentów. Na obecnych zasadach będą mogli rozliczać się ci, którzy już zostali prosumentami albo złożą wnioski o przyłączenie do sieci elektroenergetycznej do 31 marca 2022 roku. Gwałtowny rozwój energetyki prosumenckiej był niezbędny, żeby przełamać barierę psychologiczną, nadać impetu zmianom. Teraz musimy podchodzić do procesu całościowo, uwzględniając sytuację rynkową i możliwości sieci elektroenergetycznych. Transformacja energetyki jest pewnego rodzaju przebudową całego systemu, ale niejednokrotnie także stylu życia. Ludzie lepiej identyfikują się z jakimś procesem, jeżeli sami biorą w nim udział. Prosumenci mają coraz większą świadomość znaczenia energii, jej możliwości wytwarzania, sprawności systemów. Zaczynają się zastanawiać, co oznacza niezależność energetyczna. Firmy z kolei chcą zapewnienia, że energia będzie do nich dostarczana, ale także trafi do nich po zagwarantowanej cenie ze źródeł bezemisyjnych. Jeżeli popatrzymy na strumienie środków wydatkowanych na ten cel, to NFOŚiGW staje się rzeczywiście funduszem transformacji energetycznej i przemysłowej.

Jaki budżet jest zagwarantowany na wsparcie tych wszystkich zmian w tym roku?

Przewidujemy, że w 2022 roku będziemy wydatkować w formie dotacji, pożyczek i wejścia kapitałowego w inwestycje ok. 10 – 12 mld zł. Te środki przeznaczymy na modernizację oraz budowę nowych źródeł energii elektrycznej i cieplnej oraz systemów energetycznych i ciepłowniczych, rozwój transportu zeroemisyjnego, elektryfi-

kację komunikacji indywidualnej i zbiorowej oraz promowanie w tej dziedzinie nowoczesnych technologii, w tym gospodarki wodorowej. W ciągu najbliższych 10 lat na szeroko rozumianą transformację energetyki, Fundusz planuje inwestycje rzędu ok. 180 mld zł. To

są pieniądze deklarowane z różnych źródeł i funduszy, które NFOŚiGW będzie przeznaczał na inwestycje w obszarach kluczowych dla Unii Europejskiej, która z kolei uznaje neutralność klimatyczną i ochronę środowiska za filary zrównoważonego rozwoju.

Z prof. Maciejem Chorowskim, prezesem zarządu NFOŚiGW rozmawiała Jolanta Czudak

Więcej na : <https://liderzyinnowacyjnosci.com/>

Inwestycje CPK w rejonie Łodzi

Spółka Centralny Port Komunikacyjny kompletuje dokumentację do wniosku o decyzję lokalizacyjną dla tunelu dużych prędkości w Łodzi. Dla odcinka Warszawa – CPK – Łódź wkrótce zostanie wskazany wariant inwestorski. Inwestycje w ramach projektu CPK w województwie łódzkim zakładają budowę 219 km nowych linii kolejowych przez spółkę CPK i modernizację 305 km istniejących tras przez PKP Polskie Linie Kolejowe.

Projektowany tunel dalekobieżny w Łodzi to najbardziej zaawansowana spośród inwestycji CPK. Dla 4-kilometrowego podziemnego przejazdu zastała już wydana decyzja środowiskowa, od listopada ubiegłego roku prowadzone są prace projektowe. W pierwszej połowie marca 2022 r. spółka CPK planuje odebrać koncepcję programowo-przestrzenną tunelu, a miesiąc później złożyć wniosek o decyzję lokalizacyjną. Po jej uzyskaniu spółka planuje złożyć wniosek o pozwolenie na budowę.

Łódź wraz z regionem będzie jednym z największych beneficjentów inwestycji lotniskowych i kolejowych CPK. Dzięki nim ze stolicy województwa pojedziemy częściej i

szybciej do największych miast w Polsce, np. do Warszawy w 45 minut (dziś trwa to dwa razy dłużej), a do Wrocławia i Poznania w 1 godz. 10 min (zamiast obecnych 3 godz.) – powiedział pełnomocnik rządu ds. CPK, wiceminister infrastruktury Marcin Horała.

Na terenie miasta pociągi dużych prędkości będą zatrzymywać się na dworcu Łódź Fabryczna. Wyjście tunelu na powierzchnię przewidziane jest w okolicach osiedla Retkinia i istniejącej linii kolejowej nr 14. Dalej trasa poprowadzić będzie w stronę Sieradza, za którym pojawi się rozwidlenie w stronę Poznania i Wrocławia. W grudniu spółka CPK podpisała umowę na dofinansowanie tego zadania w wysokości ok. 60 mln zł z unijnego instrumentu CEF „Łącząc Europę”.

Tunel CPK to niejedyny podziemny przejazd kolejowy w Łodzi. Spółka PKP Polskie Linie Kolejowe buduje tunel dla ruchu aglomeracyjnego, który również przebiegać będzie przez Łódź Fabryczną. W ramach inwestycji powstaną trzy nowe przystanki kolejowe: Śródmieście, Polesie i Koziny. Następnie tunel PLK będzie się rozwidlał: na północ do stacji Łódź Żabie-

nec i na południe do stacji Łódź Kaliska.

Dla tzw. szprychy nr 9 CPK, czyli linii kolejowej, która połączy Warszawę z Łodzią, Poznaniem i Wrocławiem, opracowane są studia techniczno-ekonomiczno-środowiskowe (STES), które najbardziej zaawansowane są dla 140-kilometrowego odcinka między Warszawą i Łodzią, dla którego prace planistyczne trwają od połowy 2021 r.

Oprócz inwestycji kolejowych nieodłączną częścią CPK są zadania drogowe, których inwestorem jest Generalna Dyrekcja Dróg Krajowych i Autostrad. Jednocześnie z uruchomieniem Portu Solidarność ma zostać poszerzona autostrada A2 od skrzyżowania z autostradą A1 do granicy Warszawy. Od węzła Łódź Północ do Pruszkowa GDDKiA dobuduje trzeci pas, a od Pruszkowa do Konotopy dobudowany ma zostać czwarty pas ruchu w każdą stronę. GDDKiA dysponuje już decyzją środowiskową. Obecnie w ramach tej inwestycji trwają konsultacje rynkowe z firmami budowlanymi.

Spółka CPK przygotowuje budowę 12 tras kolejowych, w tym 10 tzw. szprych, prowadzących z różnych regionów Polski do

Warszawy i nowego lotniska. W sumie to 30 zadań inwestycyjnych i prawie 2000 km nowych linii kolejowych, które mają zostać zrealizowane do końca

2034 r. Obecnie CPK realizuje 10 kontraktów na studia wykonalności w różnych częściach Polski.

Szymon Huptyś
Ministerstwo Infrastruktury
Rzeczypospolitej Polskiej

Będzie bezpieczniej na przejazdach kolejowo-drogowych

Zwiększenie bezpieczeństwa użytkowników przejazdów kolejowo-drogowych i przejść przez tory oraz ograniczenie liczby wypadków, do których na nich dochodzi, zakłada projekt rozporządzenia w sprawie warunków technicznych, jakim powinny odpowiadać skrzyżowania linii kolejowych oraz bocznic z drogami i ich usytuowanie. Zaproponowane przez Ministerstwo Infrastruktury zmiany w przepisach zostały skierowane do uzgodnień międzyresortowych i konsultacji publicznych. Wejście w życie nowych przepisów zaplanowano na wrzesień 2022 roku.

Bezpieczeństwo na drogach i kolei jest naszym priorytetem. Podejmujemy kolejne działania mające na celu ochronę uczestników ruchu drogowego korzystających z przejazdów kolejowo-drogowych, bo w starciu z rozpędzonym, wielotonowym pojazdem szynowym pasażerowie samochodu lub piesi nie mają żadnych szans – powiedział minister infrastruktury Andrzej Adamczyk.

Rozporządzenie umożliwi stosowanie na przejazdach takich rozwiązań jak systemy radarowe, linie wibracyjne, progi zwalniające czy znaki lub tablice o zmiennej treści. Przepisy te zostały wprowadzone na wnio-

sek Prezesa Urzędu Transportu Kolejowego, który wskazał m.in., że zmienna treść wyświetlanych komunikatów przyciąga uwagę kierowców, wpływa na zwiększenie koncentracji i zapobiega tzw. jeżdżeniu na pamięć.

Projekt rozporządzenia przewiduje również konieczność wyposażenia przejazdów kolejowo-drogowych kategorii D, zlokalizowanych w granicach stacji kolejowych na torach, po których jeżdżą pociągi, zgodnie z warunkami technicznymi jak dla przejazdów kategorii A lub B, tj. między innymi w rogatki.

W projekcie zaproponowano również rozwiązania uniemożliwiające uczestnikom ruchu drogowego objazd zamkniętych rogatk na przejazdach kolejowo-drogowych kategorii B poprzez zastosowanie wysp kanalizujących ruch czy separatorów.

Dodatkowo rozporządzenie umożliwi stosowanie na przejazdach kolejowo-drogowych sygnalizatora S-1, nadającego sygnały świetlne w kolorze czerwonym, żółtym i zielonym, jak ma to miejsce obecnie w przypadku ruchu drogowego.

Projekt przewiduje, że zarządcy kolei będą musieli dostosować przejazdy kolejowo-drogowe i przejścia do nowych wymagań w ciągu pięciu lat od wejścia w życie nowego rozporządzenia. Ponadto zakłada ono,

że w przypadku realizowanych już inwestycji, dla których rozstrzygnięto przetargi na udzielenie zamówienia na projekt lub wykonawstwo, będą stosowane przepisy dotychczasowe.

Około 95 proc. wypadków i zdarzeń na przejazdach kolejowo-drogowych wynika z nieodpowiedzialnego zachowania i nierozważnych decyzji użytkowników dróg. Tylko w styczniu 2022 roku doszło do 15 wypadków i kolizji z udziałem pojazdów i pieszych na przejazdach i przejściach kolejowo-drogowych kat. A-E.

Najczęstsze błędy kierowców to m.in. ignorowanie czerwonego światła, niestosowanie się do wskazań znaku STOP, objeżdżanie, omijanie opuszczonych zapór lub półzapór, wjeżdżanie na przejazd kolejowy, jeśli opuszczanie ich zostało rozpoczęte lub podnoszenie ich nie zostało zakończone oraz wjeżdżanie na przejazd kolejowy, jeśli po jego drugiej stronie nie ma miejsca do kontynuowania jazdy. Za takie wykroczenia od 1 stycznia 2022 r. grozi minimalna grzywna w wysokości 2 tys. zł.

Ponadto PKP Polskie Linie Kolejowe SA od kilkunastu lat prowadzą kampanię społeczną „Bezpieczny przejazd”, która podnosi świadomość w zakresie

zagrożeń występujących na szenia liczby niebezpiecznych przejazdach kolejowo- zdarzeń.

drogowych i terenach kolejowych oraz kształtuje i utrwała kampanii „Bezpieczny przejazd” na stronie: <https://bezpieczny-przejazd.pl/>

Szymon Hupłyś
Ministerstwo Infrastruktury
Rzeczypospolitej Polskiej

Lepsze podróże koleją ze Słupska do Gdyni

Spółka PKP Polskie Linie Kolejowe ogłosiła przetarg na prace modernizacyjne na odcinku linii kolejowej nr 202 z Lęborka do Słupska. Pasażerowie zyskają dostęp do pociągów umożliwiające nowe przystanki w Runowie i Łebieniu oraz odbudowa przystanku w Siemianicach.

Po zakończeniu wszystkich prac i uzyskaniu wymaganych pozwoleń, czas podróży między Lęborkiem a Słupskiem skróci się o około 10 minut. Przebudowany zostanie jeden oraz dobudowany drugi tor na długości ok 50 km.

Inwestycja na odcinku Lębork – Słupsk, na ważnej kolejowej trasie Trójmiasto – Szczecin, to kolejny krok w kierunku budowania nowoczesnej, dostępnej i bezpiecznej kolej. Ogłoszony przetarg jest ważny dla branży budowlanej, ale efektem będzie jeszcze lepsza oferta kolei jako ekologicznego i podstawowego środka transportu na Pomorzu – powiedział wiceminister infrastruktury Andrzej Bittel.

Wygodniejsze podróże, także dla osób o ograniczonych możliwościach poruszania się,

zapewnią przebudowane i nowe perony na stacjach i przystankach: Leśnice, Pogorzelice, Potęgowo, Głuszyno Pomorskie, Strzyżyno Słupskie, Damnica, Jezierzycze Słupskie. Dodatkowo

Przetarg na prace na linii z Lęborka do Słupska to kolejny przetarg ogłaszany przez PKP Polskie Linie Kolejowe SA na terenie województwa pomorskiego. W styczniu ogłosiliśmy postępowanie na modernizację stacji Słupsk. Inwestycje realizowane przez PKP PLK SA poprawią warunki podróży na stacjach i przystankach oraz linii Trójmiasto – Szczecin – stwierdził prezes Zarządu PKP Polskich Linii Kolejowych SA Ireneusz Merchel.

Wiadukty i nowe urządzenia zwiększą bezpieczeństwo na torach i drogach

Na modernizowanej linii przewidziano nowe urządzenia i systemy sterowania ruchem. Wiadukty oraz przejścia pod torami szybkiej kolejowej trasy zwiększą poziom bezpieczeństwa i usprawnią komunikację drogową. Powstanie 8 przejść pod torami, m. in. w Potęgowie i

Damnicy, które dzięki windom ułatwią dostęp na perony.

Inwestycja obejmie przebudowę lub remont prawie 80 obiektów inżynierskich, m.in. mostów oraz wiaduktów kolejowych i drogowych. Wymieniona zostanie sieć trakcyjna. Po zakończeniu prac pociągi pasażerskie pojadą z prędkością do 160 km/h (obecnie do 120 km/h), a towarowe do 120 km/h (obecnie do 70 km/h). Inwestycja uwzględnia rozbudowę linii do prędkości 200 km/h. Zakończenie prac na odcinku linii Słupsk – Lębork zaplanowane jest na 2026 r.

Stacja Słupsk wygodniejsza i dostępna dla podróżnych

W styczniu br. PKP PLK ogłosiły przetarg na modernizację stacji Słupsk. Powstaną tam nowe perony z wiatami i nowoczesną informacją pasażerską. Wygodny dostęp do kolei z przebudowanego przejścia, połączonego z nowym dworcem autobusowym, zapewnią windy. Prace na stacji Słupsk powinny się zakończyć w 2025 r.

Szymon Hupłyś
Ministerstwo Infrastruktury
Rzeczypospolitej Polskiej

Ciąg dalszy ze s.8
Od naszej stałej korespondentki z Francji

Malarstwo kobiet

poświęcali się głównie tworzeniu dekoracji miejsc kultu religijnego lub ilustracji dzieł religijnych, gdyż takie było zapotrzebowanie. Ale tematyka dzieł sztuki zmieniała się wraz z rozwojem kultury świeckiej, poczynając od okresu Renesansu. Zaś w okresie Oświecenia i na początku XIXw. nastąpił bujny rozwój sztuk pięknych, w tym malarstwa kobiet. W latach 1750 – 1830 niespodziewanie coraz liczniejsza rzesza kobiet zaczęła zajmować się tworzeniem dzieł sztuki. Tendencja ta wiązała się z dążeniami do waloryzowania wartości humanistycznych, a także do wzrostu świadomości społecznej kobiet, jako godnych uznania ich praw, w tym prawa do rozwoju osobistego. Po epoce nacechowanej inspiracjami religijnymi, zgodnie z duchem czasów, przyszła kolej na malarstwo portretowe, które dominowało w twórczości malarskiej kobiet. Malarki tworzyły obrazy nie tylko dla siebie, ale przede wszystkim na zamówienie, gdyż popyt



Neapol - 1843-1858 r. - autorka Louise-Joséphine Sarazin de Belmont.



Rose-Adélaïde Ducreux (1793 r.).





Studium z natury (fragment)
- Marie-Denise Villers.

Adèle Romanée - autoportret - 1799 r.



Julie Duvidal de Montferrier -
autoportret (niedatowany).



Ciąg dalszy na s.68



Przedsiębiorstwo Robót Drogowo–Mostowych S.A. w Szamotulach

Oferta handlowa



Firma PRDM S.A w Szamotulach posiada na terenie placu przerobowego w Lipnicy gm. Szamotuły suszarnie i sortownie piasku. Posiadamy w swojej ofercie piasek suszony o różnych parametrach.

Dostępne frakcje: 0,0 – 1,2 mm

Piasek suszony znajduje szerokie zastosowanie w różnych gałęziach przemysłu:
przemysł motoryzacyjny (tramwaje-hamulce),

chemia budowlana
(suche zaprawy murarskie i klejowe, tynki szlachetne),
budownictwo sportowe,
budownictwo o specjalnych właściwościach
(piaskowanie konstrukcji stalowych, kamienia,
elewacji, posadzki przemysłowe)
odlewnictwo
zoologia
ogrodnictwo

Piasek suszony umieszczamy w profesjonalnych opakowaniach :
big - bagi ok. 1,0 – 1,5 Mg
możliwość odbioru luzem

Zamówienia przyjmujemy na telefon **612920604**, fax **612921003**,
e-mail: **prdmsa@prdmsa.pl**

Ciąg dalszy ze s.66

Od naszej stałej korespondentki z Francji

Malarstwo kobiet

na portrety był ogromny (później wynalazek aparatu fotograficznego to nieco zmienił).

Malarki realizowały również autoportrety, jako rodzaj manifestu przez który oznajmiały światu: „Ja jestem kobietą i malarką”. Oprócz portretów malowały głównie martwą naturę i obrazy historyczne, chętnie nabywane przez muzea i kolekcjonerów.

W XVIII malarstwo stało się popularne wśród kobiet z wyższych sfer społecznych, posiadających możliwości finansowe

oddawania się sztuce. Malarstwo było zresztą przedmiotem nauczania młodych szlachcianek i artystokratek, jednakże przykładowo we Francji utworzona na wzór rzymskich i florenckich Królewska Akademia Malarstwa była zamknięta dla kobiet.

Przełom nastąpił w 1783 r., kiedy to jako członka Królewskiej Akademii Malarstwa przyjęto utalentowaną Adelaïde Labille-Guiard. O członkostwo

starła się również malarka Elisabeth Vigée Le Brun, nadworna malarka królowej Marii-Antoniny. Obie malarki posiada-

jące ugruntowaną renomę zostały przyjęte, choć bez entuzjazmu ze strony prezydenta Akademii, który jednocześnie ustalił regulaminową zasadę przyjmowania do Akademii tylko 4 (czterech) kobiet. Nie obyło się bez polemiki i krytyk zagorzałych przeciwników obecności kobiet w prestiżowej instytucji oraz generalnie w życiu społecznym. Przeszkody stawiane kobietom nie przeszkodziły w kontynuowaniu swojej działalności, gdyż wielu sławnych artystów mężczyzn otwierało dla kobiet pracownię nauki malarstwa. Kobie-



Tezeusz i Pirithous oswobadzający dwie kobiety z rąk porywaczy (mitologia grecka) - 1806 r. - autorka Angélique Mongez.

ty miały też prawo wystawiać swoje prace na organizowanych regularnie wystawach malarstwa. Nadzieje kobiet malarek na uzyskanie takich samych praw, jak mieli malarze mężczyźni upadły po Rewolucji Francuskiej i w następstwie likwidacji Akademii Królewskiej zastąpionej przez Stowarzyszenie sztuki malarskiej i republikańskiej w 1793 r., które wykluczało uczestnictwo kobiet. Kobiety działały więc, jako artystki niezrzeszone, gdyż mogły praktykować sztukę malarską, prowadzić nauczanie w swoich pracowniach i wystawiać swoje obrazy na wystawach dla publiczności. Na wystawach malarskich, zwanych „Salonami” wystawiano również prace artystek zagranicznych.

Ze względu na profesjonalizm ich twórczość została zauważona i wzbudzała zachwyt nie

tylko publiczności, lecz również znawców sztuki.

W XIX wieku kobiety malarki nadal nie cieszyły się wszystkimi prawami na równi z mężczyznami, lecz znane są do dziś prace francuskich malarek, takich jak: Berthe Morisot, Suzanne Valadon, Rosa Bonheur (uhonorowana Legią Honorową), czy też Amerykanki Mary Cassatt i innych. Polscy artyści XIX w. zazwyczaj kształcili się w szkole sztuk pięknych w Monachium, zaś najslawniejsza malarka polska, Olga Boznańska wybrała Paryż, jako miejsce zamieszkania i twórczości.

Olga Boznańska (1865-1940 r.), umiejętności zdobywała w szkołach prywatnych w Polsce i w Paryżu. Uznana za jedną z najlepszych artystów malarzy europejskich, w 1894 r. otrzymała złoty medal na wystawie w

Wiedniu, a w 1938 r. uhonorowana została Orderem Odrodzenia Polski. Olga Boznańska namalowała 1 200 obrazów, z których kilka można obejrzeć w Musée d'Orsay w Paryżu. Obrazy Olgi Boznańskiej znajdują się też w kolekcji Muzeum Narodowego w Poznaniu.

Galerie sztuki i muzea zakupowały i kolekcjonowały od dawna głównie dzieła artystów mężczyzn, dlatego pozytywnie wyróżniło się pod tym względem muzeum Centrum Pompidou w Paryżu wystawiające w 2009 r. ponad 500 prac kobiet artystek oraz Musée du Luxembourg w Paryżu, które w 2021 r. przypominało twórczość malarek francuskich obejmującą lata 1780-1830.

Z kolei XX wiek to czasy mniejszego rygoru wobec kobiet o ambicjach artystycznych, gdyż mogły wstępować na studia do



Portret François Pouqueville -
1830 r. - Autorka Henriette
Lorimier.



Pracownia malarska - autorka Adrienne Marie-Louise Grandpierre-Deverzy.

szkół sztuk pięknych. Niektóre kobiety malarki osiągały wręcz niebywale sukcesy, jak na przykład znana na całym świecie Polka tworząca we Francji, Tamara de Lempicka (1898-1980 r.), zaś w Polsce - Zofia Stryjeńska.

Przy tej okazji trzeba wspomnieć też o polskiej rzeźbiarce Magdalenie Abakanowicz, laureatce wielu odznaczeń, medali, w tym Orderu Odrodzenia Polski, której prace znajdują się w kolekcjach wielu muzeów na całym świecie

Sztuki plastyczne to nie tylko jedna z form kreacji, sposobu wyrażania swoich przeżyć i idei, to jednocześnie sposób na życie. Okazuje się także, że malowanie i rzeźbienie może być również formą terapii. <https://sposobynastres.pl/sztukoterapia>

Warto zauważyć, że obecnie czynny kontakt ze sztuką może być dostępny jest dla każdego.

Tekst i fot: [Mary Cassatt](https://pl.wikipedia.org/wiki/Mary_Cassatt)
Edwige Pietruch [Suzanne Valadon](https://pl.wikipedia.org/wiki/Suzanne_Valadon)
Paryż <https://zyciorysy.info/olga-boznanska/>
Francja <https://culture.pl/pl/tworca/tamara-lempicka-tamara-de-lempicka>

Źródła:

https://pl.wikipedia.org/wiki/Tina_Blau
https://pl.wikipedia.org/wiki/Amalia_Lindegren
<https://niezlasztuka.net/o-sztuce/sofonisba-anguissola-zapomniana-mistrzyni/>
https://pl.wikipedia.org/wiki/Angelika_Kauffmann
https://pl.wikipedia.org/wiki/Rosa_Bonheur
<https://niezlasztuka.net/o-sztuce/>

[berthe-morisot-impresjonistka-ktora-kochala-czern/](https://pl.wikipedia.org/wiki/Berthe_Morisot)
https://pl.wikipedia.org/wiki/Mary_Cassatt
https://pl.wikipedia.org/wiki/Suzanne_Valadon
<https://zyciorysy.info/olga-boznanska/>
<https://culture.pl/pl/tworca/tamara-lempicka-tamara-de-lempicka>
https://pl.wikipedia.org/wiki/Magdalen_Abakanowicz
https://pl.wikipedia.org/wiki/Konstancja_Rzewuska
<https://kultura.onet.pl/sztuka/10-najdrozszych-prac-polskich-artystow/lfe15fw>
<https://www.vogue.pl/a/obraz-tamary-lempickiej-sprzedany-za-rekordowa-cene>

Nowa wizja diagnostyki

MediSensonic jest polską firmą technologiczną, która tworzy bezpieczne i bezinwazyjne rozwiązania diagnostyczne, wyprzedzając światową konkurencję. Rozwija zminiaturyzowane techniki mikrofalowe do monitorowania parametrów życiowych w organizmie człowieka i wykrywania symptomów chorób cywilizacyjnych – cukrzycy, nowotworów, układu krążenia oraz innych zaburzeń, w tym bezdechu nocnego. Badania prowadzi zespół wybitnych naukowców i inżynierów, specjalizujący się w diagnostyce mikrofalowej, fotonowej i sensorycznej przy współudziale doświadczonych ekspertów medycznych. Prezes firmy Robert Gromada, twórca pionierskiego niegdyś systemu zarządzania danymi w badaniach klinicznych jest zwolennikiem stosowania rozwiązań informatycznych w opiece zdrowotnej.

Sensory biomedyczne już zrewolucjonizowały diagnostykę i opiekę medyczną, ale to nie koniec przełomu. MediSensonic pracuje nad nowymi rozwiązaniami w tej dziedzinie. Co to są za projekty?

Prowadzimy prace badawczo - rozwojowe nad wysoce zaawansowanymi rozwiązaniami w obszarze bezinwazyjnej diagnostyki medycznej. Rozwijamy szereg niezwykle precyzyjnych pomiarowo urządzeń do ciągłego obrazowania i monitorowania zjawisk zachodzących w organizmie, używając do tego technik

mikrofalowych, w tym zminiaturyzowanych radarów. Proces diagnostyczny polega na detekcji i rejestracji zachodzących zmian chorobowych przy użyciu sensorów mikrofalowych i radarowych. Zebrane dane zostają przetworzone algorytmicznie i otrzymujemy cyfrowy obraz uzyskanych wyników. Nasze interdyscyplinarne zespoły badawczo-rozwojowe pracują obecnie nad kilkoma projektami m.in. nad urządzeniem dla stomatologii do diagnostyki stanu miazgi zębów, nowatorską metodą diagnozowania zaburzeń oddychania w trakcie snu oraz nad całkowicie bezinwazyjnym systemem monitorowania glikemii, pierwszym takim systemem na świecie. Kolejne projekty, którymi się obecnie zajmujemy to

opracowanie bezmankietowego ciśnienia mierza do monitorowania ciśnienia krwi w sposób ciągły i nieodczuwalny dla użytkownika, a także urządzenie do śledzenia parametrów i czynności życiowych np. skurczu serca, czy oddechu przy aktywności fizycznej lub w różnych sytuacjach kryzysowych. Pracujemy też nad systemem bezinwazyjnej diagnostyki pęcherza moczowego oraz nad wykorzystywaniem sztucznej inteligencji do analizy sygnałów z sensorów bezkontaktowych do wczesnej diagnozy chorób nowotworowych i pulmonologicznych.

Jaki jest stan zaawansowania prac przy realizacji tych innowacyjnych projektów?

Technologie są już dopracowane, ale zanim przystąpimy do

ich komercjalizacji wszystkie nasze projekty przechodzą przez ścieżką badań klinicznych. To jest cała seria badań, których celem jest walidacja i doskonalenie rozwiązań przed przystąpieniem do rejestracji. Pierwszym naszym przedsięwzięciem był projekt stomatologiczny do diagnostyki stanu miazgi zębów i w tej chwili jest w trzecim badaniu klinicznym. Zaplanowane były w sumie cztery takie badania i zbliżamy się już do finiszu, po którym będziemy mogli przystąpić do rejestracji wyrobu medycznego. Może uda się tego dokonać jeszcze w tym roku, jeżeli pandemia nam w tym nie przeszkodzi. Technologia będzie całkowicie gotowa do wdrożenia i przeznaczona do sprzedaży. Obecnie nie zajmujemy się produkcją urządzeń do diagnostyki medycznej, a jedynie komercjalizacją technologii i udzielaniem licencji producentom z pełną dokumentacją techniczną IP i wszystkimi certyfikatami do jej bezpiecznego i skutecznego wykorzystania. Technologia do diagnostyki stanu miazgi zębów ścina się w procesie badań klinicznych z innowacyjną metodą diagnozowania zaburzeń oddychania w trakcie snu. Jest to urządzenie w postaci materaca, o nazwie Sorest, który monitoruje okresy bezdechu i chrapania, a także całodobowo śledzi wybrane parametry życiowe m.in. temperaturę, tętno, moczenie nocne, odleżyny u osób chorych, upośledzonych lub niedołączonych. Materac jest obecnie w trakcie badań klinicznych w Łódzkim Uniwersytecie Me-



dycznym i jest to już faza rejestracyjna. Zaplanowane jest jeszcze drugie badanie kliniczne o charakterze diagnostyczno-terapeutycznym. Materac Sorrest został wyposażony w warstwę aktywną, umożliwiającą wykonywanie masażu wybranych części ciała.

Jaką przewagę mają te urządzenia nad podobnymi rozwiązaniami, które już są dostępne na rynku?

W diagnostyce medycznej nikt przed nami nie wymyślił materaca do monitorowania bezdechu w trakcie snu. Nasz zespół opracował taką metodę po raz pierwszy na świecie. Jeżeli czujniki zainstalowane w materacu wychwycą bezdech senny to natychmiast na niego zareagują. Wybudzą śpiącą osobę i zasygnalizują konieczność zmiany pozycji. Zaburzenie snu może wynikać nie tylko z powodu bezdechu, ale także np. ze wzmożonej częstotliwości oddechu na skutek przewlekłej, obturacyjnej choroby płuc (POChP). Nasz materac potrafi skutecznie zareagować w obu takich przypadkach. Z kolei, odnośnie urządzenia stomatologicznego do oceny przepływu krwi w naczyniach miazgi zębów to nasz Microwave Pulp Vitality Tester –MPVT ma szansę stać się pierwszym na rynku narzędziem sprawdzającym żywotność zęba jeszcze przed rozpoczęciem leczenia. Wysoka czułość i szybkość pomiaru oraz minimalizacja błędów pomiarowych wynikających z wrażliwości na ruchy i drgania mechaniczne sprawi, że rozwiązanie to stanie się bezkonkurencyjne w skali globalnej. Na świecie są obecnie tylko dwa typy produktów umożliwiających bezinwazyjną ocenę stanu miazgi zęba bazujące na technikach laserowych. Jedno jest oficjalnie do-

stępne w Polsce. Jest bardzo drogie, a do tego obciążone dużym błędem pomiarowym przy zastosowaniu w stomatologii. Dodatkowo, konieczne jest użycie kosztownych, wymiennych sond światłowodowych z możliwością jedynie kilkurazowego użycia. W badaniach klinicznych zawsze porównujemy naszą technologię do złotego standardu. W tym przypadku laserowy przepływomierz jest jedynym dostępnym wyrobem o charakterze „złotego standardu”, niestety cechujący się niezbyt wysoką czułością w zastosowaniu stomatologicznym oraz ryzykiem fałszywie dodatniego wskazania dla martwego zęba. Z pierwszych wyników badań i testów jakie przeprowadziliśmy wynika, że nasze urządzenie docelowo może być dokładniejsze. Prawdopodobnie będziemy musieli zmienić złoty standard w badaniu klinicznym i dokonywać oceny stanu zęba posługując się zdjęciem rentgenowskim.

Albo ustanowić polski produkt firmy MediSensonic złotym standardem w stomatologii. Jest to możliwe?

Najlepsze i najbardziej dokładne urządzenie powinno wyznaczać złoty standard. Nie wykluczone, że z czasem będzie to MPVT. Dążymy do tego, aby nasze technologie miały taką właśnie rangę. Podam przykład, przez wiele lat system do ciągłego monitorowania glikemii tzw. CGMS, amerykańskiej firmy Dexcom, był dopuszczony do użycia jako pomiar drugorzędny wobec klasycznego sposobu badania poziomu cukru we krwi przy użyciu glukometru paskowego. Ostatnio uzyskał dopuszczenie jako urządzenie do samokontroli dla diabetyków. Wszystkie oferowane obecnie systemy typu CGMS porównuje się teraz do tego standardu, nie-

mniej każdy z nich wymaga wkłucia elektrody pomiarowej pod skórę pacjenta. Opracowywana przez nas mikrofalowa technologia pomiarowa, dedykowana do diabetologii, w tym zakresie jest całkowicie bezinwazyjna i bez potrzeby jakiegokolwiek nakłuwania w miejscu pomiaru. Wykorzystujemy układ, który dotyka skóry pacjenta np. na brzuchu, gdzie jest tkanka tłuszczowa i dokonuje pomiaru glikemii bez potrzeby naruszania ciągłości tkanek. Dzięki temu pomiar jest bezbolesny a urządzenie łatwe i wygodne w użyciu. Docelowo wynik będzie dostępny na smartfonie lub innym urządzeniu elektronicznym. Dodatkowo, chcemy uwolnić pacjenta od konieczności kupowania zużywalnych wymiennych elektrod pomiarowych, jak to ma miejsce w przypadku inwazyjnych systemów typu CGMS. Nasz wyrób będzie pozbawiony takich elementów, czyli mamy tu jednorazowy zakup i dalej bezkosztowe użytkowanie. Z takiego rozwiązania będzie mógł skorzystać każdy użytkownik we własnym zakresie i kontrolować swoje dobowe profile poziomu cukru we krwi. Techniki mikrofalowe i radarowe bardzo dobrze się sprawdzają w takich urządzeniach. Naszymi technologiami już interesują się światowe koncerny. Mamy znakomitą kadrę oraz zaawansowaną technologicznie aparaturę i oprogramowanie do tworzenia takich rozwiązań. W zespole badawczo-rozwojowym pracują wybitni naukowcy, inżynierowie i eksperci techniczni, specjalizujący się w diagnostyce mikrofalowej, fotonowej i sensorycznej, którzy współpracują z doświadczonymi ekspertami medycznymi. Nasze kompetencje zdobywaliśmy przez lata doświadczeń w pracy

z pacjentami oraz w projektowaniu urządzeń medycznych, telemedycznych, a także aparatury badawczo-pomiarowej stosowanej w eksperymentach medycznych w jednostkach badawczych w kraju i za granicą. Z takim potencjałem możemy

tworzyć konkurencyjne na światowym rynku bezpieczne i bezinwazyjne rozwiązania diagnostyczne.

Z Robertem Gromadą, prezesem firmy MediSensonic rozmawiała Jolanta Czudak

Wywiad zamieszczony jest w lutowym Przeglądzie Technicznym

Więcej na : <https://liderzyinnowacyjnosci.com/>

Interdyscyplinarność polskiej nauki wymaga promocji

Każdego dnia korzystamy z gotowych rozwiązań, które traktujemy jako oczywiste. Każde z tych rozwiązań ma swoją historię, w którą włączony jest umysł naukowca – odkrywcy. Zbyt rzadko zastanawiamy się nad tym, że przecież wypracowanie nawet tych z pozoru prostych wynalazków, wymagało innowacyjnego myślenia i pracy wielu osób, czasem całych zespołów naukowców i badawczy. Myślę, że rzeczą absolutnie podstawową jest dziś podkreślanie roli nauki.

Na drodze do wielkich odkryć pierwsze kroki wydają się być nieduże, ale finalnie przynieść mogą znaczące efekty, zmieniające świat, uważa ks. prof. Stanisław Dziekoński, były rektor Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie

Księżo Profesorze, nie pytam czy Polacy mieli swój wkład w to jak nauka zmieniła nasz świat, bo to jest oczywiste. Spytałbym raczej o to, jak duży jest to wkład. I jaka jest zdaniem Księdza Profesora, podstawowa rola nauki w dzisiejszym świecie.

Nauka zawsze służyła i służy ludzkości, dlatego chciałbym podkreślić jej wyjątkowość i zasadnicze znaczenie dla rozwoju człowieka i społeczeństwa, jak również dla innowacyjnych rozwiązań w gospodarce. Jej podstawowym zadaniem jest pomoc w takim przekształcaniu świata, aby prawda, dobro i piękno

ukazały się w pełnym blasku. Jedynie osoby reprezentujące naukę w sposób absolutnie wyjątkowy i bardzo skuteczny reagują na wyzwania teraźniejszości i przyszłości, pojawiające się przed każdym z nas. Tę właściwość dostrzegamy także w postawie i dziełach naukowców, których korzenie związane są z Polską. Część z

nich dokonywała nowatorskich odkryć na terenie Polski. Inni – licznie nawet większość, byli zmuszeni wyjechać za granicę, by prowadzić badania naukowe, w wielu przypadkach o wartości na skalę światową. To co jest istotne, niezależnie od miejsca pobytu czuli się Polakami. Wśród wybitnych naukowców legitymujących się polskimi korzeniami są tacy, którzy swoją tęsknotę za Polską wypowiadali w najbardziej skrytych wyrażeniach. Z tego też względu mówiąc o polskich naukowcach, czy też o wkładzie Polski w rozwój światowej nauki nie sposób o nich zapomnieć. Mówiąc zatem o wkładzie Polaków w naukę, która zmieniła bieg świata dla mnie osobiście trzeba przywołać zarówno tych, którzy rozwijali naukę na terenie Polski, jak też osoby pozostające poza granicami naszego kraju.

Taka interpretacja jest bardziej zrozumiała w kontekście historii Polski, która wyraźnie pokazuje, ile wybitnych postaci zostało skazanych na banicję, bądź też znalazło się w obszarze zajętych i administrowanych

przez najeźdźcę.

O naszych bohaterach nie możemy zapomnieć. Odkrycie na nowo ich geniuszu jest jednym z ważnych elementów promocji nie tylko Polski, jako państwa, ale też Polaków jako narodu. Historia odkrywa przed nami czas, kiedy kategoria państwowości, w odniesieniu do Polski, była pomijana, ale właśnie wtedy budziła się świadomość odkrywająca wartość i wielkość Polaków, narodu o pięknej przeszłości, mającego równocześnie misję do spełnienia wobec innych. W przestrzeni nowych wyzwań dla ludzkości i odkryć znaleźli się Polacy, także ci skazani na tułaczkę, którzy jednak umieli perfekcyjnie zaangażować swój talent i innowacyjne myślenie w tworzenie nowej wartości, mającej swój konkretny wyraz w wynalazkach. Wydaje się zatem, że mówiąc o nauce polskiej i wybitnych jej reprezentantach trzeba spojrzeć szerzej, włączając tych, którzy czuli się Polakami, niezależnie od granic państwa polskiego, wyznaczanych w danym czasie. Uwypuklenie tych postaci jest ważne w kontekście deprecjacji autorytetów, która w jakieś mierze obniża wartość nie tylko naukowców, ale samej nauki. Przykładem tego jest reakcja społeczeństwa na głos ekspertów w sprawie szczepień przeciwko Covid 19. Nauka i ludzie z nią związani, wymagają dzisiaj odpowiedniej promocji. Coraz węższa grupa społeczna zdaje sobie sprawę, że każdego dnia korzysta-

my z gotowych rozwiązań, które traktujemy jako oczywiste. Każde z tych rozwiązań ma swoją historię, w którą włączony jest umysł naukowca – odkrywcy. Zbyt rzadko zastanawiamy się nad tym, że przecież wypracowanie nawet tych z pozoru prostych wynalazków, wymagało innowacyjnego myślenia i pracy wielu osób, czasem całych zespołów naukowców i badawczy. Myślę, że rzeczą absolutnie podstawową jest dziś podkreślanie roli nauki. Jest to niezwykle istotne zwłaszcza w obliczu kryzysu autorytetów, nie tylko w nauce, ale w ogóle, w wielu przestrzeniach współczesnego świata. Prześledziłem obszary, w których Polacy zaistnieli pracując w Polsce i poza jej granicami. To, co zwraca uwagę, to różnorodność tych obszarów. Polscy naukowcy są wybitnymi zarówno tam, gdzie jest bardzo zaawansowana technologia, w tym technologia cyfrowa, jak również w przestrzeni humanistyki.

I jaki jest ten stan umysłu, a może inaczej – potencjał umysłowy, innowacyjny, naukowy Polaków?

Potencjał ten jest bardzo duży. Przyglądając się życiorysom polskich naukowców w wielu przypadkach dostrzegamy fascynującą cechę – ich niezwykła wszechstronność, niebywały talent, który objawiał się w wielu dziedzinach życia i obszarach nauki. W niektórych przypadkach wielkie osiągnięcia przychodzą niejako przy okazji. Spójrzmy chociażby na Ignacego Łukasiewicza, pioniera przemysłu naftowego w Europie. Zaczynał jako farmaceuta. Zapisał się na kartach historii głównie jako wynalazca lampy naftowej, ale podstawą do dokonania tego odkrycia było uzyskanie nafty, czyli produktu, który powstał przy oczyszczaniu ropy naftowej.

Możemy zatem sobie wyobrazić, że Łukasiewicz podejmując prace badawcze w nie myślał wprost o tym, że zostanie pionierem przemysłu naftowego. Na tym przykładzie widzimy bardzo wyraźnie, że na drodze do wielkich odkryć

pierwsze kroki wydają się być nie duże, ale finalnie przynieść mogą znaczące efekty, zmieniając świat.

A więc jest w nauce dość duża doza przypadku? Choć nie wiem czy jest to najodpowiedniejsze słowo, bo podstawą jest oczywiście potencjał, talent i praca, o której wspomniał Książd Profesor. Ale szczęście w życiu naukowca też jest ważne.

Analizując życiorysy wybitnych naukowców w sposób naturalny rodzi się myśl o przypadku, albo łucie szczęścia, które pojawiło się w pewnych momentach ich karier naukowych czy zawodowych. Ludzie wiary powiedzą o zrządzeniu Opatrzności. Nie ulega jednak wątpliwości, że w przypadku wielu polskich naukowców sytuacje życiowe zmuszały ich do emigracji za chlebem. Znajdowali się zatem w bardzo trudnym położeniu. Musieli opuścić bliskich, współpracowników, miejsca zamieszkania. Często jednak bardzo trudna sytuacja życiowa okazywała się finalnie wręcz opatrnościową dla wykorzystania talentu i wzmocnienia determinacji w realizacji zadań ważnych naukowo.

Zwłaszcza że, jak wspomniał Książd Profesor, akurat w kraju o tak burzliwej historii, naukowcy dość często musieli szukać możliwości prowadzenia swoich badań za granicą. Mierzyli się z trudnościami, których w wielu innych państwach ich koledzy nigdy nie mieli.

To prawda. Polacy na wielu polach mieli trudniej. Rodzą się jednak ważne pytania: czy niesprzyjające okoliczności, przynajmniej w niektórych przypadkach, nie stały się główną determinantą prac badawczych, prowadzących do ważnych naukowych odkryć? Czy łatwiejsze życie byłoby wystarczające do odnalezienia w sobie takiego poziomu determinacji, chęci do pracy i zaangażowania, które doprowadziły w konsekwencji do wielkiego sukcesu? Te pytania pozostaną otwarte, Nigdy nie dowiemy się czy warsztat, który mieli do

dyspozycji nasi naukowcy w swoim kraju byłby wystarczający, aby osiągnąć cele, za które dziś ludzi tych podziwiamy.

Czasem jest to powodem pewnych sporów i dociekań – czy ten lub inny badacz był polskim naukowcem. Są przecież wielkie nazwiska, do których przyznaje się kilka państw, są tacy, których aktywność przypadła na czas, gdy Polski nie było formalnie na mapie, ale oni czuli się i byli Polakami. Są tacy, którzy kariery musieli podejmować poza granicami – istniejącymi za ich życia bądź nie – Polski.

W bardzo kolokwialnym ujęciu można powiedzieć, że sukces ma wielu ojców. Dla mnie sprawa istotną jest to, kim wewnątrz czuli się naukowcy, o których tylu zabiega. Absolutnie zdaję sobie sprawę, że problem „zawłaszczania” naukowców jest bardzo istotny i odnosi się zarówno do historii, jak i współczesności. Najlepszym przykładem jest polska dwukrotna noblistka Maria Skłodowska – Curie, która nie osiągnęłaby takich sukcesów nie udając się na emigrację.

Dla wielu Francuzów jest chemiczką francuską. Podobnie, do dziś, wielu uważa, że złamanie kodu Enigmy, który w jakimś stopniu zmienił bieg drugiej wojny światowej jest zasługą Brytyjczyków, zapominając, że to polscy matematycy i kryptografowie Marian Rajewski, Henryk Zygałski, Jerzy Różycki prowadzili prace nad dekryptażem niemieckiej korespondencji, we Francji a potem w Wielkiej Brytanii. Warto także pamiętać, że wielu naukowców tworząc za granicą zmieniali nazwiska. Maksymilian Faktorowicz, dzisiaj nawet w Polsce rzadko kojarzony jest ze słynnym Maxem Factorem, wybitnym wynalazcą i naukowcem branży kosmetycznej. Uważa się go za Amerykanina.

Dzisiaj też mamy wielu wspańiałych ludzi nauki, zwłaszcza młodych, którzy pracują dla różnych firm i korporacji. Ja ich nazywam bezimiennymi odkrywcami. Mimo że ci ludzie przyczyniają się do

postępu, zwłaszcza w obszarze technologii, nie wiemy o nich zbyt wiele, ponieważ pracują dla firm, które zastrzegają sobie prawa autorskie i odkrywca sprzedaje swój wynalazek danej firmie, sam pozostając prawie anonimowym twórcą. To oczywiście całkiem odmienne przykłady, ale ich mechanizm jest podobny. Tymczasem jeśli mamy dawać rozpoznawalność polskim wynalazkom, a przede wszystkim ich twórcom czymś niezbędnym jest przypisanie osiągnięcia tym, którzy najpierw mają innowacyjne myślenie, a następnie bardzo konsekwentnie je realizują i wdrażają. Z etycznego punktu widzenia czymś naturalnym jest przypisanie wynalazku jego autorowi. Oczywiście jest miejsce na to, by zauważyć firmy, zespoły, ale nie może się to odbywać kosztem osoby, dzięki której zaistniała nowa wartość.

Na pewno nie powinniśmy być więc przywiązani do granic naszego państwa.

Rozmawiając o osiągnięciach Polaków nie możemy ograniczać się wyłącznie do terenu państwa, ale traktować to szerzej, w kategoriach narodu, tak jak proponował to kardynał Stefan Wyszyński, gdy nasza państwowość była zagrożona. Analizując życiorysy wielu uczonych, mających swe korzenie w narodzie Polskim, bez wątpienia możemy powiedzieć, że jesteśmy narodem zdolnym, o innowacyjnym myśleniu, choć rozproszonym po świecie. Ale właśnie ten kontekst jest ważny, by podkreślić osiągnięcia uczonych, których spaja urodzenie w Polsce, myślenie o Polsce, miłość do Polski i tęsknota, by do niej powrócić.

Czy nie uważa Ksiądz Profesor, że mamy duże zaległości do nadrobienia jeśli chodzi o promowanie polskiej nauki? Że wciąż wiele dokonań naukowych Polaków pozostaje nieznanych także w naszym kraju, nie mówiąc już o promocji na świecie? I chodzi tu zarówno o historyczne dokonania, jak i promocję współczesnych osiągnięć.

Zgadzam się z tym, że jeśli cho-

dzi o promocję nauki polskiej, czy też nauki uprawianej przez Polaków w świecie, mamy jeszcze wiele do zrobienia. Uczestniczyłem w wielu dyskusjach albo obserwowałem dyskusje na temat możliwości i potencjału naukowego, jaki ma Polska. W rozmowach tych dużo jest utyskiwania głównie na to, że za wolno się rozwijamy, bo zbyt mało łóżymy pieniędzy na rozwój nauki. Przywołuje się nakłady innych krajów na naukę, porównując je z nakładami na naukę polską. Wybrzmiewają nawet głosy, że pieniądze mogą zrobić wszystko. Jeżeli pieniądze będzie więcej, to na pewno będzie więcej wynalazków, którymi moglibyśmy się chwalić w świecie.

Niewątpliwie, żeby zbudować i rozwijać warsztat badawczy, zaplecze ekonomiczne jest konieczne. Natomiast wydaje mi się, że dużo mówimy o finansach, a za mało o tym, że musimy stworzyć odpowiednie warunki badań oraz wsparcia i współpracy z rynkiem, gospodarką czy w ogóle z biznesem, który mógłby zainwestować w naukowców o nieprzeciętnych umysłach, pionierów pokazujących innowacyjne rozwiązania. Jest to ważne między innymi po to, aby utwierdzać młodych ludzi w przekonaniu, że ich badania mają sens dla kraju i świata.

Potrzebujemy spójnej strategii promocji polskiej nauki?

Wydaje mi się, że jednym z bardziej znaczących i palących dziś problemów jest potrzeba przemyslenia i opracowania strategii promocji Polaków, jeśli chodzi o ich potencjał naukowy – zarówno w odniesieniu do promocji historycznych osiągnięć, jak i promocję współczesnych dokonań. Potrzebujemy trochę innego spojrzenia na promocję, w tym większego zauważanie naukowców, którzy realizowali się gdzieś w świecie, ale czuli się Polakami, bądź są Polakami, promującymi polskość na obczyźnie. W tym kontekście warto podkreślać, że naukowcy ci, niezależnie od miejsca wykonywania swojej pracy, mogą przyczyniać się do promocji Polski. Także i dziś

wielu naszych rodaków pracuje w bardzo rozpoznawalnych naukowo ośrodkach światowych. Warto to podkreślać, włączając ich do współpracy z polskimi ośrodkami i krajowymi firmami.

Tym bardziej, że granice państw stają się w nauce sprawą mocno umowne

Dzięki naukowym osiągnięciom świat stał się globalna wioską. Bez trudności możemy współpracować z partnerami, którzy są na innym kontynencie. Technologie cyfrowe pozwalają nam nie tylko skomunikować się bardzo szybko, w celu wymiany informacji, ale wręcz prowadzić wspólne badania, opracowywać nowe technologie, mimo że przebywamy w odległych od siebie miejscach. Specyfika tej współpracy, budowania sieci i relacji między instytucjami, łączenie potencjałów naukowych, może wpłynąć pozytywnie na wytworzenie nowej jakości nauki.

To oczywiste, że promocja nauki może przynieść korzyści i samej nauce, i Polsce, ale pytanie kto dziś powinien wziąć na siebie największy ciężar tego zadania? Państwo polskie? Jego instytucje? Sam świat nauki? I jak powinna ona wyglądać?

Promocja powinna się dokonywać na wielu obszarach. Moim zdaniem idea promowania nauki polskiej czy naukowców polskich niezależnie od tego, gdzie realizują swoje dzieła, idea promowania Polaków wpisuje się w miłość do ojczyzny, w tworzenie historii państwa polskiego, w tworzenie historii narodu polskiego. Można zatem powiedzieć, że jest to obowiązek, który dotyczy nas wszystkich. Na pewno promocja polskiej nauki, polskich naukowców może czy nawet powinna znaleźć swoje miejsce już na poziomie szkoły podstawowej, zapoznawania dzieci z wielkimi postaciami i zaszczepiania w dzieciach chęci odkrywania w sobie potencjału, który jest ważny dla rozwoju człowieka i ludzkości.

Dla promocji nauki polskiej duże znaczenie może mieć wykorzystanie przestrzeni informacyjnej



tworzonej przez media, także przez media społecznościowe, zwłaszcza w sytuacji, gdy są one łatwym i szybkim sposobem kojarzenia ludzi i idei całego świata.

Dla promocji nauki ważna jest ścisła współpraca z gospodarką. Niestety część osiągnięć naukowców pozostanie na półkach pracowni i nie doczeka się wdrożenia. Ma to swoje różne przyczyny. W skrajnym przypadku niektórzy naukowcy nie są zainteresowani wdrożeniami pozostawiając to firmom, które po kalkulacji nie do końca widzą opłacalność danego wdrożenia. Wobec tego sądzę, że warto poszukać modelu, który z jednej strony firmie dawałby większą opłacalność we wdrożeniu wynalazków, a z drugiej strony istniałaby zachęta czy większa motywacja do tego, żeby naukowiec nie

odstawiał na półkę wyników swoich badań, ale je wdrażał.

Zachęta, motywacja, baza laboratoryjna...

Na pewno stworzenie określonego systemu motywacyjnego, zachęcającego do lepszej pracy jest bardzo istotne. Mogę się tu odnieść do swojej praktyki jako rektora. Na początku pierwszej kadencji w roku 2012 zapadła decyzja o całkowitej restrukturyzacji Uniwersytetu im. Kard. Stefana Wyszyńskiego. Przekształcenie miało na celu między innymi wzmocnienie wymiany międzynarodowej, ale od początku jednym z filarów reformy było zbudowanie przestrzeni dla prowadzenia badań naukowych. Została powołana specjalna jednostka zatrudniająca kilkadziesiąt osób. Jednym ze spoczywających na nich zadań była pomoc naukowcom w

wyszukiwaniu i obsłudze projektów. Niemniej ważnym było tworzenie grup dla prowadzenia badań o charakterze interdyscyplinarnym i sieci powiązań z instytucjami i naukowcami pracującymi w Polsce i poza granicami naszego kraju. Od podstaw została stworzona baza dla prowadzenia badań obejmująca prawie 50 bardzo nowoczesnych wyposażonych laboratoriów z myślą głównie o naukach przyrodniczych i społecznych. Praca skoncentrowana na grantach naukowych, w którą włączyli się zwłaszcza młodzi naukowcy, pozwoliła najpierw zbudować Centrum Informatyczne dla Nauk Humanistycznych i Społecznych, a docelowo Cyfrowe Centrum Nowych Technologii, zlokalizowane na Nowym Kampusie w Dziekanowie Leśnym. Naukowcy tam zatrudnieni

zajmują się obliczeniami na dużych danych i zastosowaniem sztucznej inteligencji. Z jednej strony, stworzenie określonej bazy laboratoryjnej, z drugiej zaś wprowadzenie systemu motywacyjnego, który wzmacniałby w naukowcach poczucie sensu wykonywanej pracy są elementami znacząco wpływającymi na rozwój nauki. Warto podkreślić, że większość grantów finansowanych ze źródeł dedykowanych nauce była zdobywana przez młodych naukowców. Jednym z osiągnięć jest stworzenie stopu reń i tytanu w ramach współpracy i realizacji agendy badawczej z jedną z największych w Polsce spółek. Ten przykład pokazuje nie tylko to, jak wielki potencjał naukowy drzemie w polskich naukowcach, ale jak ważne jest dla rozwoju polskiej nauki budowanie sieci między uczelniami różnego typu i gospodarką.

Jak ważna jest zatem interdyscyplinarność?

Wydaje się, że interdyscyplinarność to podstawa dzisiejszej nauki. Najlepszym przykładem jest medycyna, która nie tylko angażuje wielu naukowców z nauk podstawowych dla tej dziedziny, jak biologia czy chemia, ale również badaczy zajmujących się naukami technicznymi. Współczesna medycyna w dużym stopniu oparta jest na funkcjonowaniu algorytmów matematycznych, wiele narzędzi opartych jest na elektronice, sztucznej inteligencji, robotyce. Popularne jest już wykorzystywanie w naukach medycznych zaawansowanych technologicznie robotów, które nie zastępują oczywiście człowieka, ale bardzo przyczyniają się do np. podnoszenia jakości świadczeń. Przykładem może być zastosowanie robotów przy operacjach chirurgicznych.

Ta interdyscyplinarność jest bardzo istotna, ale wykorzystując nowe technologie, sztuczną inteligencję i inne osiągnięcia dzisiejszej nauki musimy pamiętać o tym, żeby z centrum uwagi nie zagubić człowieka i myślenia o jego godności.

Dotyka Ksiądz Profesor bar-

dzo ważnej kwestii, bo skoro to naukowcy w dużej mierze nadają kierunek naszej cywilizacji nie można nie postawić pytania o etykę w nauce. Skoro nauka zmienia nasz świat, to etyka powinna być czymś, co jest podstawą w takich działaniach.

Nauka powinna być zawsze na usługach człowieka, z respektowaniem wartości etycznych. Świadomość ta nabiera znaczenia zwłaszcza w kontekście przybierających na sile procesów dehumanizacji, czy wręcz naruszania praw wpisanych w godność człowieka. Nie bez znaczenia dla jakości życia jest fakt, że dociera do nas coraz więcej informacji budzących strach i odbierających nadzieję. Podejmowane są próby niszczenia aksjologii, ważnej dla życia człowieka i jego samookreślenia. W wielu przypadkach dotkliwie odczuwa się brak informacji pokazujących, jak jesteśmy wartościowi, wspaniali, wzajemnie sobie potrzebni i ubogacający się tym, kim jesteśmy. Etyka jest istotna w każdym obszarze życia, także w uprawianiu nauki. Stąd też rodzi się potrzeba, aby programy studiów typowo technicznych czy inżynierskich wzbogacać treściami o charakterze humanistycznym, co pozwoli lepiej zrozumieć nie tylko wartość człowieka i jego rolę w świecie, ale też głębiej odkryje etos pracy – jej sensotwórczy i wspólnotowy charakter. W obliczu ważnych współcześnie odkryć warto zwrócić uwagę, że nauka niewątpliwie przyczynia się do zmian w świecie, ale nie może godzić w człowieka, w jego integralny rozwój dokonujący się między innymi poprzez tworzenie wspólnoty z innymi, której nie można w pełni odczuć pozostając jedynie w przestrzeni cyfrowej. Doświadczaliśmy boleśnie tej prawdy zwłaszcza na początku pandemii, w czasie dużych obostrzeń, kiedy wielu z nas w samotności i odosobnieniu czekało na możliwość rzeczywistego spotkania z najbliższymi.

Prawda o człowieku w cyfrowym świecie

Internet otworzył przed nami możliwość komunikacji, w której

występuje nie tylko dźwięk, ale i obraz. Możemy zobaczyć czy ktoś się do nas uśmiecha czy pojawia się na jego twarzy grymas niezadowolenia, a może jest smutny. Wydawać by się mogło, że technologia zbliżyła ludzi do siebie, ale przybierające na sile takie zjawiska społeczne, jak: depresje, utrata sensu życia, rozpacz, próby okaleczenia się, odkrywają, że ludzie oddalają się od siebie, tracą do siebie zaufanie, nie mają w życiu oparcia w kontaktach z innymi. Jednym z poważnych wyzwań współczesności jest uczynienie świata bardziej ludzkim, a w konsekwencji właściwa ocena osiągnięć technologicznych, odniesiona do nadrzędnej wartości jaką jest człowiek. Nie można zgubić prawdy o tym, że to dobro, które jest tworzone poprzez wynalazki ma uczynić życie człowieka bardziej wartościowym i spełnionym. Stąd też istotną kwestią jest podejmowanie działań pozwalających lepiej zrozumieć człowieka w świecie nowych technologii: na ile pozostaje on wolny w swoich wyborach, planowaniu przyszłości, odkrywaniu drogi swego życia tak w wymiarze osobistym, jak i zawodowym? Niewątpliwie zmiany cywilizacyjne, jakie dokonują się na naszych oczach domagają się między innymi wypracowania nowych paradygmatów edukacyjnych. Z myślą o tym powstała Warsaw New Tech University Foundation, odważnie wkraczająca w świat nowych technologii, ale z myślą o człowieku i jego niepowtarzalnej i priorytetowej roli w świecie.

Ks. prof. dr hab. Stanisław Dziekoński jest profesorem nauk społecznych, nauczycielem akademickim Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie, był rektor tej uczelni w kadencjach 2012–2016 i 2016–2020.

Źródło: Wprost

Redaktor

Więcej na : <https://liderzynnowacyjnosci.com/>

Powołanie Regionalnych Przedstawicieli Młodzieżowej Rady Sprawiedliwości

To niezwykle ważne, że coraz więcej młodych osób włącza się w dialog na temat wymiaru sprawiedliwości, edukacji prawnej i chce brać udział w kształtowaniu lepszego prawa i rozwoju społeczeństwa obywatelskiego - powiedział wiceminister sprawiedliwości Marcin Romanowski na dzisiejszej (25 lutego br.) uroczystości wręczenia aktów powołania Regionalnym Przedstawicielom Młodzieżowej Rady Sprawiedliwości.

Zadaniem przedstawicieli rady będzie zrzeszanie młodych ludzi zainteresowanych tematyką edukacji prawnej, nieodpłat-

nej pomocy prawnej, nieodpłatnego poradnictwa obywatelskiego, mediacji oraz podobnych zagadnień, których poznanie może przynieść korzyści lokalnym społecznościom.

Przedstawiciele rady będą także analizować potrzeby w zakresie edukacji prawnej na poziomie lokalnym i odpowiadać na nie poprzez realizację inicjatyw we współpracy z Ministerstwem Sprawiedliwości i Młodzieżową Radą Sprawiedliwości.

Liczę, że przyczynicie się do rozwoju społeczeństwa świadomego prawnie, nowego pokole-

nia, które będzie swobodnie poruszać się w świecie obowiązujących przepisów prawa. Czekamy na wasze pomysły i zaangażowanie - podkreślił wiceminister Marcin Romanowski.

W ramach naboru wyłoniono 12 Przedstawicieli Regionalnych Młodzieżowej Rady Sprawiedliwości. Uczestnikami rekrutacji mogły być osoby, które w dniu ogłoszenia naboru ukończyły 16 lat i nie ukończyły 25 lat.

**Ministerstwo Sprawiedliwości
Rzeczypospolitej Polskiej**

Ciąg dalszy ze s.1

Tragiczna śmierć funkcjonariuszki w Zakładzie Karnym w Rzeszowie

Wiceminister sprawiedliwości Michał Woś złożył wyrazy współczucia rodzinie zabitej funkcjonariuszki Służby Więziennej i poinformował o objęciu jej bliskich opieką ze strony ministerstwa. Zapowiedział, że wyjaśnianiem okoliczności tragedii zajmie się specjalna komisja powołana przez Ministra Sprawiedliwości Prokuratora Generalnego Zbigniewa Ziobro.

Porucznik Służby Więziennej, która pracowała w zakładzie karnym w Rzeszowie jako psycholog, zaatakował jeden z

aresztantów. Doszło do tego dziś po południu podczas rutynowej konsultacji psychologicznej, którą prowadziła funkcjonariuszka.

Na miejsce tragedii natychmiast pojechała delegacja Ministerstwa Sprawiedliwości z odpowiedzialnym za więziennictwo wiceministrem Michałem Wosiem.

Dzisiaj na terenie Zakładu Karnego w Rzeszowie doszło do wielkiej tragedii. Pani porucznik Służby Więziennej została zaatakowana przez osadzonego i

zginęła w czasie pełnienia służby. Rodzina tragicznie zmarłej pani porucznik została otoczona szczególną opieką, także wsparciem psychologicznym z naszej strony. Chciałem złożyć wyrazy głębokiego współczucia bliskim pani porucznik, a także funkcjonariuszom, którzy na co dzień pełnili służbę z panią porucznik – powiedział dziennikarzom wiceminister Michał Woś.

Pani oficer miała 39 lat, to doświadczona psycholog, służbę podjęła w 2010 roku na trudnym oddziale, pracowała z najtrudniejszymi osadzonymi. Zawsze

była pełna profesjonalizmu, przez lata pomagała wszystkim więźniom, którzy tej pomocy potrzebowali – zaznaczył.

Poinformował też, że Zbigniew Ziobro jako Prokurator Generalny zdecydował o objęciu

śledztwa nadzorem Prokuratury Krajowej.

Jest zabezpieczony monitoring, są przesłuchiwanie wszyscy, którzy mogą mieć wiedzę o okolicznościach tragicznego zdarzenia. Osadzony jako tymczasowo aresztowany nie był zakwalifi-

kowany do kategorii niebezpiecznych - dodał wiceminister Michał Woś.

**Ministerstwo Sprawiedliwości
Rzeczypospolitej Polskiej**

Porozumienie dotyczące współpracy przy przygotowaniu budowy zbiornika Bzin podpisane

PGW Wody Polskie, Województwo Świętokrzyskie i Gmina Skarżysko-Kamienna podpisały porozumienie o współpracy na każdym etapie przygotowania i realizacji inwestycji pn. „Budowa zbiornika wodnego Bzin na rzece Kamienna w Skarżysku-Kamiennej”. Zbiornik o powierzchni ok. 95 hektarów ma pełnić funkcję retencyjną, przeciwpowodziową oraz poprawić stosunki wodne w powiecie skarżyskim.

Porozumienie, w obecności wiceministra infrastruktury Grzegorza Witkowskiego, podpisali 22 lutego 2022 r. w Ministerstwie Infrastruktury, Krzysztof Woś, zastępca prezesa PGW Wody Polskie ds. ochrony przed powodzią i suszą, Andrzej Bętkowski, marszałek województwa świętokrzyskiego i Konrad Krönig, prezydent Skarżyska-Kamiennej.

Budowa wielofunkcyjnego zbiornika wodnego Bzin w Skarżysku-Kamiennej jest ważną inwestycją dla mieszkańców powiatu skarżyskiego. Cieszę

się, że wszystkie instytucje zaangażowane w jego budowę zadeklarowały dzisiaj zgodną współpracę – powiedział wiceminister infrastruktury Grzegorz Witkowski.

Zbiornik będzie miał długość około 3,3 km, a jego szerokość będzie sięgać nawet 800 m. Podstawowymi korzyściami płynącymi z wybudowania zbiornika Bzin będzie:

- 1/. retencja powodziowa w okresie wezbrań – zbiornik umożliwi transformację fali powodziowej rzeki Kamienna w Skarżysku-Kamiennej, a także na odcinku do Zbiornika Brody;
- 2/. retencja wody dla celów gospodarczych i pokrycia niedoborów wody w rzece poniżej zbiornika w okresach suszy;
- 3/. poprawienie bilansu wodnego w zlewni poniżej zbiornika przez wyrównanie przepływów w okresach stanów niskich (tzw. niżówek);
- 4/. zabezpieczenie wody do celów przeciwożarowych;
- 5/. wzrost atrakcyjności turystycznej terenów przyległych do zbiornika.

Pierwsze spotkanie zespołu koordynacyjno-ekspertyzkiego ds.

budowy zbiornika wodnego Bzin na Kamiennej w Skarżysku-Kamiennej odbyło się 19 sierpnia 2021 r. Powołany zespół zajmuje się pozyskaniem finansowania, a także ułożeniem ścieżki inwestycyjnej. Tworzą go eksperci z Wód Polskich, Regionalnej Dyrekcji Ochrony Środowiska i Polskiej Akademii Nauk.

Wody Polskie będą pełniły wiodącą rolę na każdym etapie przygotowania i realizacji budowy zbiornika. Zarząd Województwa Świętokrzyskiego wpisał tę inwestycję na listę przedsięwzięć priorytetowych do sfinansowania w ramach Programu Fundusze Europejskie dla Świętokrzyskiego na lata 2021-2027. Gmina Skarżysko-Kamienna zobowiązała się nieodpłatnie udostępnić posiadane dokumenty i opracować informacje niezbędne do realizacji inwestycji.

**Szymon Huptyś
Ministerstwo Infrastruktury
Rzeczypospolitej Polskiej**

Tunel w ciągu drogi S3 na Dolnym Śląsku przebity

Do najważniejszych zadań na budowie drogi ekspresowej S3 pomiędzy Bolkowem a Kamienną Górą należy wykonanie dwóch dwunawowych tuneli drogowych: TS-26 o długości ok. 2300 m oraz TS-32 o długości ok. 320 m. Drażnienie obu naw dłuższego z nich właśnie się zakończyło.

Droga ekspresowa S3 od Bolkowa do Kamiennej Góry to długo oczekiwana przez kierowców inwestycja, która poprawi komfort i bezpieczeństwo podróży, a budowany w ramach tego odcinka tunel jest najdłuższym pozamiejskim tunelem drażonym w skale. Cała droga S3 będzie miała kluczowe znaczenie dla rozwoju ekonomicznego południowo-zachodniej Polski i stworzy bezpieczne połączenie drogowe z Republiką Czeską - powiedział minister infrastruktury Andrzej Adamczyk.

Budowa odcinka drogi ekspresowej S3 Bolków - Lubawka (granica państwa) podzielona została na dwa oddzielne zadania: Bolków - Kamienna Góra Północ oraz Kamienna Góra Północ - Lubawka (granica państwa). W ramach obu inwestycji powstanie łącznie ponad 30-kilometrowy odcinek trasy S3, który połączy się w przyszłości z czeską autostradą D11.

Bolków -

Kamienna Góra Północ

Na odcinku pomiędzy węzłami Bolków i Kamienna Góra

Północ zostanie wybudowana dwujezdniowa droga ekspresowa S3 o długości ok. 16 km. Każda jezdnia będzie miała po dwa pasy ruchu i pas awaryjny. Powstają tu również dwa dwunawowe tunele drogowe: tunel TS-26 pomiędzy miejscowościami Sady Górne, Stare i Nowe Bogaczowice oraz tunel TS-32 niedaleko miejscowości Gostków. Wykonawcą robót jest konsorcjum firm PORR (lider) i PORR Bau (partner). Wartość umowy wynosi ponad 1,5 mld zł.

Tunel drogowy TS-26

Drażnienie tunelu od strony południowej rozpoczęło się w grudniu 2020 roku, natomiast od strony północnej przystąpiono do prac drażeniowych w marcu 2021 roku. Na konstrukcję tunelu TS-26 składają się dwie nawy główne przeznaczone do ruchu pojazdów: wschodnia o długości ponad 2 300 m i zachodnia o długości ponad 2 270 m, osiem przejść ewakuacyjnych i jeden przejazd awaryjny w środku tunelu. Tunel wydrażony został metodą górniczą w technologii NATM (New Austrian Tunnelling Method). Podstawową zasadą metody NATM jest drażnienie przy wykorzystaniu w możliwie jak największym stopniu efektu samonośności górotworu, będącego podstawowym elementem obudowy wstępnej.

Tunel TS-32

Krótszy tunel drogowy realizowany jest w technologii Cut&Cover, czyli w tzw. otwartym wykopie. Oznacza to,

że w pierwszym etapie robót wykonywany został głęboki wykop aż do poziomu fundamentów tunelu, a następnie wykonywana jest żelbetowa konstrukcja. Obecnie prowadzone są prace związane z montażem systemu deskowań do betonowania konstrukcji, zbrojeniem i betonowaniem fundamentów tunelu. Obudowa tunelu składać się będzie z 27 segmentów, z czego obecnie realizowany jest dwudziesty pierwszy.

Kamienna Góra - Lubawka (granica państwa)

Odcinek drogi ekspresowej S3 pomiędzy węzłem Kamienna Góra Północ a granicą państwa w Lubawce będzie drogą dwujezdniową o długości ok. 15 km, wyposażoną w dwa pasy ruchu w każdą stronę wraz z pasem awaryjnym. Wykonawcą tego odcinka jest konsorcjum firm Mosty Łódź (lider) i ONDE (partner). Wartość umowy dla tego odcinka wynosi prawie 900 mln zł, a planowany termin zakończenia robót budowlanych to II połowa 2022 r.

Umowna wartość drogi ekspresowej S3 od Bolkowa do Lubawki szacuje się na prawie 2,5 mld zł. Inwestycja współfinansowana jest ze środków Unii Europejskiej w ramach Programu Operacyjnego Infrastruktura i Środowisko.

Szymon Huptyś
Ministerstwo Infrastruktury
Rzeczypospolitej Polskiej

Konkurs Dobrych Praktyk z zakresu nieodpłatnej pomocy prawnej i poradnictwa obywatelskiego

Ministerstwo Sprawiedliwości ogłasza Konkurs Dobrych Praktyk adresowany do osób wykonujących zadania z zakresu nieodpłatnej pomocy prawnej i poradnictwa obywatelskiego. Konkurs, który jest także formą podziękowania tysiącom ludzi zaangażowanych w te działania, objął patronatem honorowym Prezydent RP.

Celem Konkursu jest zebranie informacji o dobrych praktykach, wybór i rozpowszechnienie najciekawszych i najskuteczniejszych rozwiązań zapewniających najwyższą jakość udzielanej nieodpłatnej pomocy prawnej oraz poradnictwa obywatelskiego.

Dzięki temu obywatele dowiedzą się jeszcze więcej o szerokim systemie nieodpłatnej pomocy prawnej i poradnictwa działającym w całym kraju.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości Marcin Romanowski podkreśla, że konkurs pozwoli także udoskonalić jakość świadczonych usług poprzez zainicjowanie specjalnej platformy służącej wymianie doświadczeń przez praktyków.

Ułatwi również dotarcie z informacją o systemie nieodpłatnej pomocy do szerszego grona odbiorców, zapewniając wszystkim obywatelom równy dostęp do wymiaru sprawiedliwości.

System nieodpłatnej pomocy prawnej i poradnictwa obywatelskiego funkcjonuje w Polsce od 2016 r. i jest systematycznie rozwijany. Ta pomoc świadczona jest w każdym powiecie, a na terenie kraju działa już ponad 1500 punktów, gdzie poradę i konkretne wsparcie można uzyskać. Korzystają z nich osoby, których nie stać na odpłatną pomoc prawnika lub doradcy obywatelskiego.

W ubiegłym roku z takiego wsparcia skorzystało ponad 388 tys. beneficjentów, z czego 80 proc. stanowiły porady w ramach nieodpłatnej pomocy prawnej.

Uczestnikami konkursu mogą być osoby realizujące zadania z zakresu nieodpłatnej pomocy prawnej oraz nieodpłatnego poradnictwa obywatelskiego.

Są to przede wszystkim adwokaci i radcy prawni udzielający takiej pomocy, doradcy obywatelscy, mediatorzy, a także pracownicy starostw powiatowych, urzędów wojewódzkich i organizacji pozarządowych, którzy na co dzień zajmują się organizacją systemu nieodpłatnej pomocy.

Prace konkursowe powinny zawierać opis dobrej praktyki spełniającej wymogi określone w regulaminie konkursu, który załączamy.

Za dobrą praktykę uważa się stosowaną i sprawdzoną przez uczestnika konkursu metodę - godną naśladowania - przełamującą utarte schematy świadczenia nieodpłatnej pomocy prawnej i nieodpłatnego poradnictwa obywatelskiego. Metoda ta powinna skupiać się na rozwiązaniu problemu (lub jego części). Ponadto musi charakteryzować się skutecznością, elementem innowacyjnym i prostym w realizacji oraz zawierać propozycje, które mogą być powszechnie stosowane.

Dla laureatów z każdej z grup uczestników konkursu przewidziane są nagrody:

- 1/. nagroda I stopnia – 10000 złotych,
- 2/. nagroda II stopnia – 5000 złotych,
- 3/. nagroda III stopnia – 2000 złotych.

Przyjmowanie zgłoszeń konkursowych rozpoczynamy 22 lutego 2022 roku. Termin nadsyłania upływa 24 marca br.

Szczegółowe informacje - w tym sposób nadsyłania zgłoszeń - znajdują się w regulaminie konkursu.

Pełna treść zarządzenia Ministra Sprawiedliwości dostępna jest na stronie:

<https://www.gov.pl/web/sprawiedliwosc/du-22-053>

**Ministerstwo Sprawiedliwości
Rzeczypospolitej Polskiej**

Morskie farmy wiatrowe o wiele bezpieczniejsze

Rada Ministrów przyjęła projekt ustawy o zmianie ustawy o bezpieczeństwie morskim, przedłożony przez ministra infrastruktury. Nowe regulacje mają zapewnić wytrzymałość, nośność i stateczność konstrukcji instalowanych na morzu.

Morska energetyka wiatrowa to bezpieczna przyszłość energetyczna Polski, a także istotny krok w kierunku rozwoju polskiej gospodarki. Bałtyk ma bardzo duży potencjał, który należy w pełni wykorzystać, aby zarówno my, jak i nasze przyszłe pokolenia mogły nieskrępowanie cieszyć się z korzyści, jakie niesie ze sobą bezemisyjna energe-

tyka - powiedział minister infrastruktury Andrzej Adamczyk.

Nowe przepisy określą wymagania, jakie będzie musiała spełniać morska farma wiatrowa. Chodzi m.in. o bezpieczeństwo konstrukcji, bezpieczeństwo pożarowe, bezpieczeństwo użytkowania czy wymagania związane z ochroną środowiska. Ich spełnianie będą potwierdzać odpowiednie certyfikaty.

System certyfikacji będzie potwierdzeniem spełniania przez morską farmę wiatrową wymagań związanych z bezpieczeństwem i ochroną środowiska na poszczególnych etapach realizacji inwestycji.

Zadania dotyczące certyfikacji i nadzoru nad morskimi farmami wiatrowymi w polskiej strefie ekonomicznej na Morzu Bałtyckim będą realizowane wyłącznie przez uznane organizacje, zajmujące się tego typu działaniami. Wpłynie to na zmniejszenie ryzyka wypadków i awarii w trakcie okresu realizacji inwestycji na morzu.

Szymon Huptyś
Ministerstwo Infrastruktury
Rzeczypospolitej Polskiej

Uproszczenie procedur tworzenia miejsc okazjonalnie wykorzystywanych do kąpieli

Rada Ministrów 22 lutego 2022 r. przyjęła projekt ustawy o zmianie ustawy – Prawo wodne, przedłożony przez ministra infrastruktury. Projekt zakłada usprawnienie tworzenia miejsc okazjonalnie wykorzystywanych do kąpieli.

Nowelizacja Prawa wodnego w zakresie miejsc okazjonalnie wykorzystywanych do kąpieli przyspiesza i znacznie upraszcza tworzenie miejsc, w których będzie można się kąpać bezpiecznie i z poszanowaniem wymogów środowiskowych – powiedział wiceminister infrastruktury Marek Gróbarczyk.

Dotychczasowa procedura tworzenia miejsc okazjonalnie wykorzystywanych do kąpieli, obejmująca m.in. wymóg dokonania zgłoszenia wodnoprawnego, jest skomplikowana i długotrwała, a także niewystarczająco szczegółowo uregulowana.

Po zmianie procedura uzyskiwania zgody na utworzenie miejsca okazjonalnie wykorzystywanego do kąpieli zostanie uproszczona i usprawniona. Obywatel będzie mógł w jednym urzędzie załatwić dwie sprawy – zgłoszenie wodnoprawne i zgłoszenie na utworzenie takiego miejsca, co sprawi, że utworzenie miejsca, gdzie można się okresowo

kąpać będzie znacznie szybsze. Uproszczenie dotyczy także zakresu dokonywania zgłoszeń wodnoprawnych, zmianę formy wyrażanej zgody przez gminę, skrócenie terminów opiniowania, połączenie procedury zgłoszenia wodnoprawnego z wydaną zgodą, a także doprecyzowanie przepisów dotyczących odmowy utworzenia miejsca wykorzystywanego okazjonalnie do kąpieli.

Nowe przepisy mają wejść w życie z dniem następującym po dniu ogłoszenia w Dzienniku Ustaw.

Szymon Huptyś
Ministerstwo Infrastruktury
Rzeczypospolitej Polskiej

Naukowiec bada to co jest, a inżynier tworzy to czego nie ma

Zarządzanie jedną z najlepszych uczelni technicznych w Polsce wymaga nie tylko wyjątkowej wiedzy i kompetencji, ale także umiejętności menadżerskich. Jeszcze trudniejsze wydaje się ułożenie partnerskich relacji pomiędzy wydziałami, radami naukowymi, szkołami dokorskimi i centrami badawczymi, powstałymi w ramach programu „Inicjatywa doskonałości – uczelnia badawcza”. Jak udaje się godzić aktywność naukową z dydaktyką przy zachowaniu modelu uczelni, która kształci studentów na poziomie europejskim z prof. dr hab. inż. Krzysztofem Zarembą, rektorem Politechniki Warszawskiej rozmawia Jolanta Czudak.

Wcześniejsze doświadczenie zawodowe, niezwykle aktywnego w działalności naukowej profesora, wystarczyło do sprostania tej nie tylko prestiżowej, ale również niezwykle odpowiedzialnej funkcji kierowania Politechniką Warszawską?

Zarządzanie uczelnią, szczególnie tak dużą jak Politechnika Warszawska, wymaga przede wszystkim stworzenia kompetentnego, sprawnie działającego i zgranego zespołu. To z kolei przypomina prowadzenie fascynującego projektu badawczego, w którym lider koordynuje pracę zespołów, analizuje wyniki ich wysiłków, wspiera podejmowane działania, koryguje błędy. Miałem przyjemność uczestniczyć w wielkich, międzynarodowych projektach, które uczy lidera nie tylko sprawnego zarządzania, ale także interdyscyplinarnej współpracy, tolerancji, otwartości, wzajemnego szacunku i zaufania wszystkich wykonawców wspólnego dzieła. Nie mam wątpliwości, że te doświadczenia dobrze przygoto-

wały mnie do zarządzania Politechniką Warszawską.

Jak zmieniła się uczelnia przez te półtora roku pod kierownictwem Pana Rektora?

Jak już wspomniałem, Politechnika Warszawska to ogromna organizacja, w której każda zmiana wymaga czasu. W tej skali półtora roku to nie jest długi okres – poświęciliśmy ten czas przede wszystkim na porządkowanie najbardziej wrażliwych procesów na poziomie centralnym, wprowadzaliśmy i nadal wprowadzamy również zmiany organizacyjne, których celem jest usprawnienie działania we wszystkich zakresach: dydaktycznym, badawczym oraz administracyjnym. Przygotowaliśmy i przyjęliśmy nową, śmiałą, ale realną *Strategię rozwoju Politechniki Warszawskiej do roku 2030*. Podczas prac nad tym dokumentem dołożyliśmy szczególnych starań, by nie był to jedynie zbiór założeń, ale praktyczny przewodnik pozwalający wytyczać nowe kierunki i weryfikować skuteczność naszej pracy.

Należy również podkreślić, że cały ten okres to czas pandemii COVID-19. Politechnika Warszawska skutecznie dostosowała się do nowych warunków. Wdrożyliśmy szerokie spektrum dobrze działających narzędzi do nauczania i pracy zdalnej, nauczyliśmy się działać w trudnej sytuacji epidemiologicznej. Konieczność poszukiwania nowych rozwiązań wykorzystaliśmy do wdrożenia organizacyjnych innowacji, które z pewnością zmienią na stałe tryb naszego działania.

Dydaktyka zawsze była najlepszą wizytówką Politechniki Warszawskiej. Absolwenci uczelni chętnie byli i są zatrudniani nie tylko w kraju, ale także za granicą w renomowanych firmach. Czy kształcenie inżynie-

rów w tych trudnych pandemicznych czasach, gdzie zajęcia często odbywają się w trybie on-line nie osłabia dobrego przygotowania do zawodu?

Dokładamy wszelkich starań, by pandemia nie wpłynęła na jakość dydaktyki, a tym samym – na poziom wykształcenia naszych absolwentów. Rozumiemy bardzo dobrze, że inżyniera nie można wykształcić zdalnie, stąd dominującą formą nauczania jest forma stacjonarna, z zachowaniem wszelkich norm bezpieczeństwa. Zajęcia zdalne są prowadzone jedynie w sytuacjach, gdy może być zagrożone bezpieczeństwo ich uczestników. By taką konieczność ograniczyć, stosujemy odpowiednie rozwiązania na poziomie organizacji zajęć.

Katalog zawodów i zadań inżynierskich znany w chwili rozpoczęcia studiów zmienia się jeszcze przed ich zakończeniem. Technologia wyprzedza bowiem dydaktykę. Jak można pogodzić ze sobą te sprzeczności?

Ta sprzeczność jest, moim zdaniem, pozorna. Technologia rozwija się tak dynamicznie dzięki temu, że dobrze kształcimy tych, którzy kreują tę nową technologiczną rzeczywistość. Utkwiło mi w głowie powiedzenie, że naukowiec bada to co jest, a inżynier tworzy to czego nie ma. Naszym zadaniem, ani ambicją nie jest prezentowanie naszym studentom aktualnego stanu rozwiązań technologicznych, ale danie głębokiej wiedzy podstawowej, solidnych inżynierskich umiejętności, ukształtowanie ich na ludzi kreatywnych, śmiałych i otwartych, wpojenie nawyku stałego uczenia – wtedy żadna nowa technologia nie będzie dla nich zagadką ani problemem.

Dydaktyka na europejskim poziomie wymaga też prowadze-



nia badań naukowych. Dla Pana Rektora ma to zasadnicze znaczenie. Dlaczego jest to tak ważne?

Przed chwilą mówiliśmy o tym, że dydaktyka nie nadąża za rozwojem technologii. Między innymi dlatego wiedza specjalistyczna musi być przekazywana przez ludzi, którzy dzięki swoim badaniom są na pierwszym froncie tej naukowej i technicznej rewolucji. W kształceniu inżynierów niezwykle ważna jest też pewna wiedza praktyczna, której nie da się nauczyć z książek, tylko od ludzi, którzy mają swój багаж doświadczeń, sukcesów i porażek w realizowanych badaniach, czy też w pracach konstrukcyjnych.

Czy sukces Politechniki Warszawskiej w konkursie „Inicjatywa Doskonałości – Uczelnia badawcza” udało się urzeczywistnić w praktyce i wprowadzić rozwiązania, które są kluczowe dla dalszego rozwoju uczelni?

Już proces przygotowywania wniosku w konkursie „Inicjatywa Doskonałości – Uczelnia badawcza” był dla Politechniki Warszawskiej niezwykle cennym impulsem rozwojowym, bowiem wymusił

ważne i krytyczne spojrzenie na silne i słabe strony, zidentyfikowanie szans i zagrożeń, znalezienie ambitnych i integrujących środowisko akademickie celów. Musieliśmy podjąć wiele śmiałych decyzji rozwojowych, które zostały docenione przez gremium oceniające i przyniosły nam sukces w konkursie. Od rozpoczęcia projektu minęły tylko dwa lata, a wiele działań zaburzyła pandemia, mimo to konsekwentnie wdrażamy nowe rozwiązania we wszystkich obszarach naszej akademickiej rzeczywistości: w nauce, dydaktyce, czy zarządzaniu uczelnią. Zakres działań jest tak szeroki i różnorodny, że trudno zidentyfikować rozwiązania kluczowe, niemniej wiele rozwiązań, które wypracowaliśmy w ramach IDUB zostało wykorzystanych praktycznie i pomaga nam dziś w codziennej pracy uczelni.

Innowacyjne pomysły i technologie naukowców Politechniki Warszawskiej są wprowadzane na rynek. Proces ten wspiera zakładanie spółek spin-off. W ilu takich spółkach Politechnika Warszawska ma udział i jakie korzyści przynosi to uczelni?

Obecnie Politechnika Warszawska

posiada udziały w 25 spółkach spin-off, które skutecznie zajmują się komercjalizacją i wdrożeniami naszych badań. W przypadku uczelni technicznej naturalną rzeczą jest wykorzystanie praktycznych efektów pracy naukowców – formuła spin-off pozwala ten proces prowadzić sprawniej, z korzyścią dla każdej ze stron: i tej badawczej, i tej wdrażającej. W dynamicznie zmieniającym się otoczeniu, zarówno gospodarczym, jak i społecznym, taka współpraca jest po prostu niezbędna.

Dziękuję za rozmowę
Politechnika Warszawska jest partnerem Federacji Stowarzyszeń Naukowo – Technicznych - NOT w organizowaniu tegorocznych obchodów Światowego Dnia Inżyniera dla Zrównoważonego Rozwoju, które odbędą się 4 marca pod hasłem „Odbudujemy lepszą inżynierię na przyszłość”, w formule on-line, ze względu na utrzymującą się pandemię.

Więcej na : <https://liderzyinnowacyjnosci.com/>

NCBR uruchamia program „Hydrostrateg” z budżetem 800 mln zł

Niedostateczna lub zbyt duża ilość wody, a także jej bardzo zła jakość – to główne problemy polskiej gospodarki wodnej. Sprawy nie ułatwiają postępujące zmiany klimatu. W odpowiedzi na potrzebę poprawy efektywności zarządzania zasobami wodnymi NCBR uruchamia nowy program strategiczny „Hydrostrateg”. Na innowacje dla gospodarki wodnej i żegluga śródlądowej przeznaczono 800 mln zł.

Zasoby wodne w Polsce są ograniczone, średnio trzykrotnie mniejsze niż w większości krajów europejskich. Dodatkowe zagrożenie stanowi rosnące zapotrzebowanie na wodę dobrej jakości w wyniku rozwoju rolnictwa, przemysłu, procesu urbanizacji, intensywnej rekreacji i turystyki – negatywnie wzmacniane przez zmiany klimatu. Wzmaga ono presję na środowisko. Poza tym poziom zasobów wodnych w Polsce jest zróżnicowany w poszczególnych częściach kraju. Zmienia się on także w różnych okresach czasu. Te czynniki wpływają na to, iż trudno mówić o stabilnym dostępie do zasobów wody.

Wyniki eksperckiej współpracy

Założenia programu „Hydrostrateg” stworzyliśmy we współpracy z ośmiorgiem wybitnych ekspertów w dziedzinie wody – hydrologów, klimatologów, biologów, inżynierów środowiska. Wspólnie wyłoniliśmy trzy kluczowe obszary badawcze w programie. Są to: woda w środowisku (obejmujący bioróżnorodność i bioproduktywność), woda w mieście oraz żegluga śródlądowa – mówi **dr inż. Wojciech Kamieniecki**, dyrektor NCBR. – Prace badawczo-rozwojowe realizowane w ramach programu z pewnością zbliżą nas do rozwiązania istotnych

kwestii związanych z wodą tj. np. zaopatrzenia odbiorców w wodę, poprawę jakości wody oraz lepszego planowania przestrzennego obszarów wodnych i przywodnych. – dodaje dyrektor Kamieniecki.

Na swojej stronie internetowej NCBR www.ncbr.gov.pl opublikowało dokument „Założenia programu Hydrostrateg”, w którym w sposób szczegółowy opisuje wyniki prac zespołu redakcyjnego, m.in. diagnozę sytuacji w obszarach nauki i gospodarki objętych programem, analizę potencjału B+R oraz interesariuszy inicjatywy, zakres tematyczny programu wraz z wyzwaniem i szansami dotyczącymi realizacji poszczególnych celów.

„Hydrostrateg” ma służyć wzrostowi poziomu retencji, wdrożeniu nowych metod badania, obserwacji i narzędzi wspomagających monitoring i ocenę stanu ekosystemów wodnych i ekosystemów zależnych od wód. Ma również przyczynić się do zwiększenia stopnia wykorzystania dróg wodnych dla żegluga śródlądowej, przy istniejących zasobach.

Do realizacji projektów w ramach programu zapraszamy instytucje naukowe i szkolnictwa wyższego oraz instytucje gospodarcze z kraju i zagranicy, m.in. uniwersytety, politechniki, instytuty PAN, stowarzyszenia, parki narodowe i krajobrazowe, a także przedsiębiorstwa zajmujące się odbudową potencjału naturalnego ekosystemów wodnych oraz nowymi technikami pomiarowymi w zakresie monitoringu i kształtowania środowiska. Mamy nadzieję na współpracę z wieloma różnymi podmiotami, aby wypracować możliwie najbardziej kompleksowe rozwiązania – zachęca dr inż. Wojciech Kamieniecki, dyrektor NCBR.

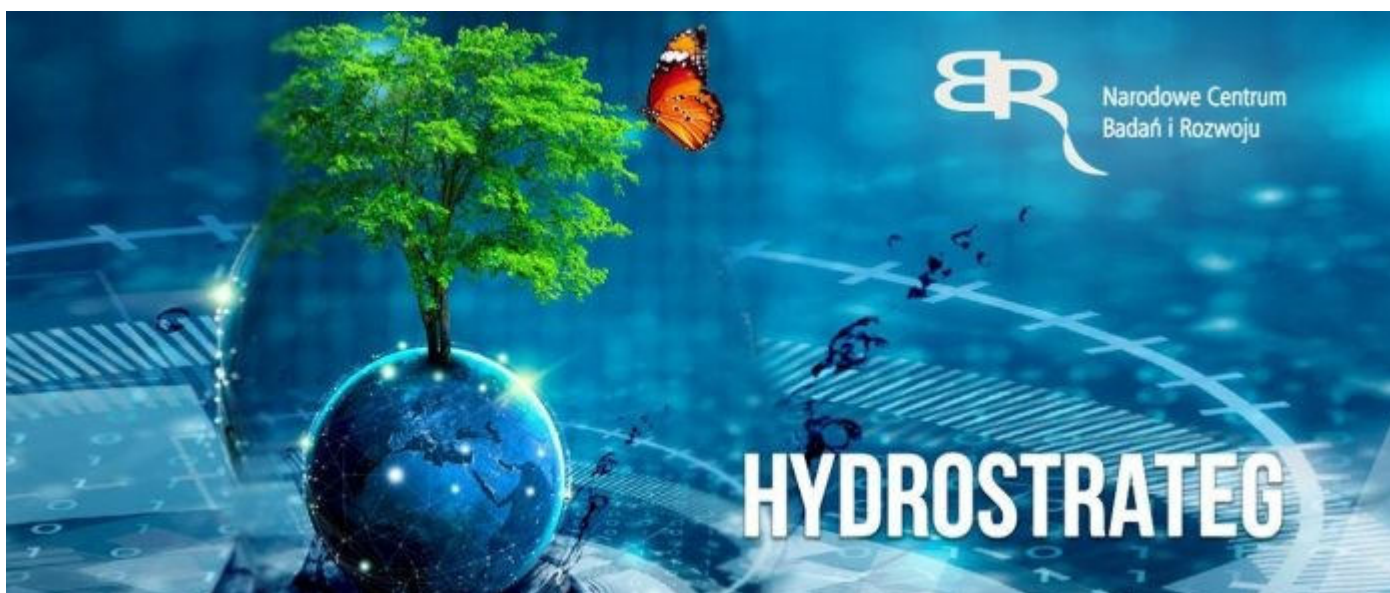
Budżet całego programu planowanego na 10 lat wynosi 800 mln

zł. Wykonawcy projektów będą wybierani w dwóch typach konkursów: na projekty tematyczne oraz wyzwania badawcze. Pierwszy konkurs w ramach programu planowany jest pod koniec II kwartału 2022 r.

Jakie źródło, taka woda, czyli zmiana podejścia

Jednym z ekspertów pracujących nad założeniami nowego programu NCBR był prof. dr hab. Maciej Zalewski, dyrektor Europejskiego Regionalnego Centrum Ekohydrologii pod auspicjami UNESCO (ERCE), który tak tłumaczy zmianę podejścia do gospodarki zasobami wodnymi uwzględnioną w „Hydrostrategu”: – Do tej pory zasady gospodarki wodnej były opracowywane przede wszystkim przez hydrologów i zogniskowane na ograniczenie skutków powodzi oraz zaopatrzenie miast i przemysłu w wodę, co wciąż jest ważne. Rozwiązywanie narastających potrzeb i problemów w gospodarce wodnej wymaga jednak holistycznego, transdyscyplinarnego podejścia tzn. takiego, które integruje różne dziedziny wiedzy.

Pozwala to opracować innowacyjne metody i rozwiązania systemowe – mówi **prof. Maciej Zalewski**. – Największą innowacją programu „Hydrostrateg” to zmiana filozofii: to nie tylko eliminacja zagrożeń stanowi podstawę gospodarki zasobami wodnymi, ale również zwiększenie potencjału zrównoważonego rozwoju zlewni. Inaczej mówiąc wszelkie inwestycje i działania w gospodarce wodnej powinny uwzględniać równocześnie pięć składowych: zasoby wody, bioróżnorodność, korzyści dla społeczeństwa (woda dla miast, rolnictwa, żegluga śródlądowej, rekreacji); adaptacje do zmian klimatu; kulturę i edukację – dodaje prof. Zalewski.



Podejście to, opracowane w ERCE znalazło się również w dokumencie Komisji Europejskiej „Ocena adekwatności dla Ramowej Dyrektywy Wodnej” oraz w najnowszym dokumencie Międzypaństwowego Programu Hydrologicznego UNESCO „IHP-IX Strategic Plan”.

NCBR już wspiera systemy hybrydowe

Kluczem do tworzenia innowacji jest więc zrozumienie interakcji między procesami ekologicznymi i hydrologicznymi. Jak ważne jest to innowacyjne podejście w przypadku polskiej gospodarki wskazuje jeden z najnowszych dokumentów World Water Development Report (WWDR 2018), pokazujący że na terenie Polski ekosystemy lądowe są odpowiedzialne za stabilizację 40% cyklu hydrologicznego.

Przykładem integracji klasycznych i innowacyjnych rozwiązań

opartych o ekohydrologię jest tworzenie tzw. systemów hybrydowych. Warto przy tej okazji przywołać projekt wspierany przez NCBR jakim jest Hybrydowy System Sedymentacyjny-Biofiltracyjny, który już poprawił efektywność oczyszczalni ścieków w Rozprzy i Warcie, a jego prototyp był zastosowany do wód burzowych w Łodzi – wskazuje prof. Maciej Zalewski.

Jak zaznacza prof. Zalewski, istotne jest również to, że systemy hybrydowe znacząco poprawiają efektywność przy udziale niewielkich kosztów. Stąd często spotykana w terminologii ONZ nazwa: low-cost, advanced technology, czyli z języka angielskiego „niskokosztowa, zaawansowana technologia”.

Kolejne strategiczne wyzwanie
Hydrostrateg dołączy do innych

programów strategicznych uruchomionych przez NCBR, tj. obecnie prowadzonych Infostratega i Gospostratega oraz zakończonych już Techmatstratega, Biostratega czy Strategmeda.

Wspólnym mianownikiem programów strategicznych w NCBR jest wysoki budżet, wieloletnia perspektywa działania i cel, jakim jest realizacja polityki naukowej i innowacyjnej państwa w kluczowych obszarach, np. sztuczna inteligencja, technologie materiałowe, profilaktyka i leczenie chorób cywilizacyjnych i innych. Teraz do tych obszarów dołącza gospodarka wodna – mówi dr inż. Wojciech Kamieniecki, dyrektor NCBR.

Redaktor

Więcej na : <https://liderzyinnowacyjnosci.com/>

Ciąg dalszy ze s.1

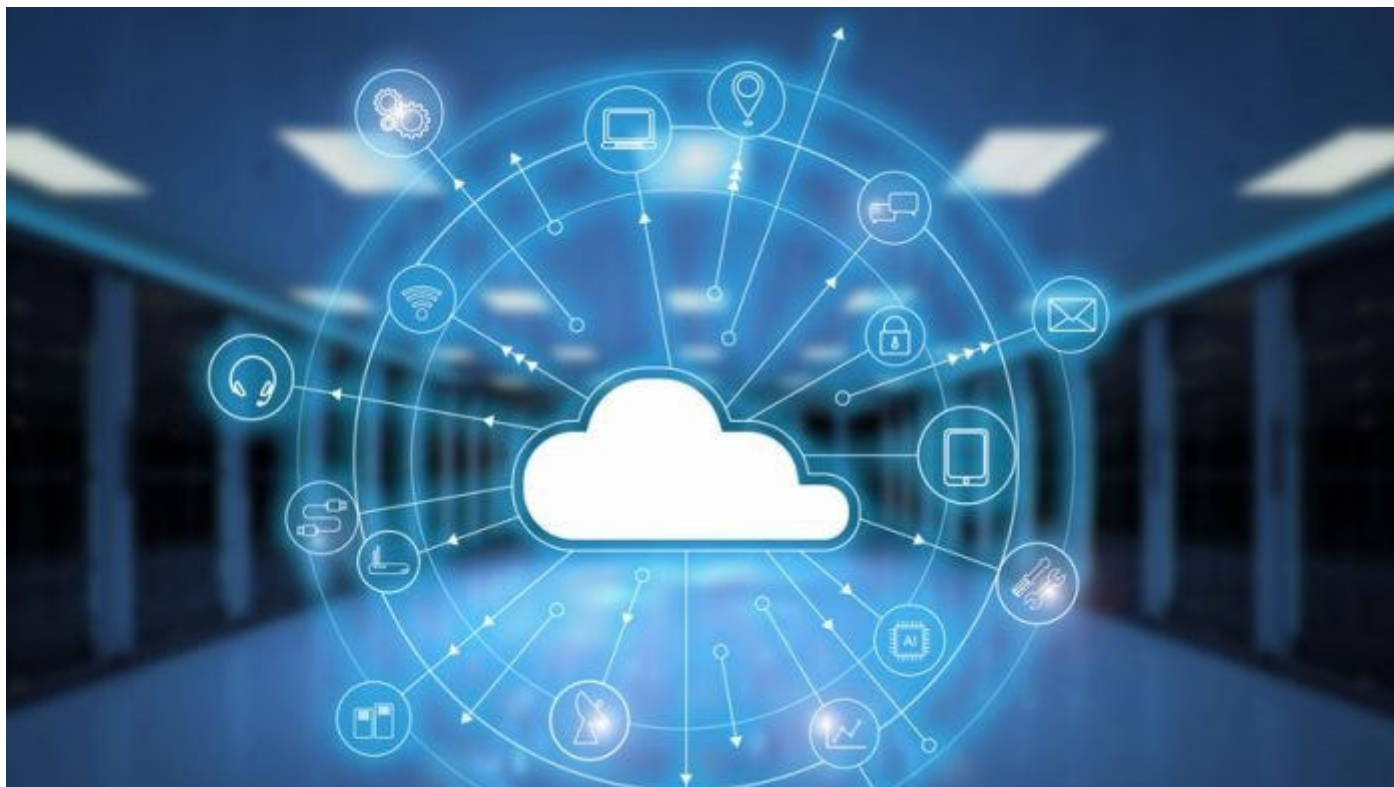
Fizyczna ochrona cyfrowego świata

Od naszych zdjęć w portalach społecznościowych do wielomiliardowych operacji finansowych – wszystko to jest dziś zapisane na serwerach w centrach danych w cyfrowej postaci za pomocą zer i jedynek. I choć urządzenia infor-

matyczne przechowują wirtualne dane, to ich praca odbywa się w dobrze znanej fizycznej rzeczywistości. Dla sprawnego i niezawodnego funkcjonowania potrzebują skutecznych izolacji termicznych, a także ochrony przed działaniem

czynników zewnętrznych w postaci wilgoci czy kurzu.

Coraz większa obecność w sieci spowodowała w ostatnich latach ogromny rozwój systemów cyfrowej infrastruktury i powstanie specyficznego rodzaju budynków nazywanych centrami danych (data cen-



ters). Szacuje się, że ich funkcjonowanie odpowiada za zużycie około trzech procent produkowanej na świecie energii elektrycznej.

Rozwiązania izolacyjne Armacell są w stanie ograniczyć to zapotrzebowanie nawet do 75 proc. To ogromna oszczędność, biorąc pod uwagę zarówno kwestie ekonomiczne, jak i środowiskowe. Dodatkowo opracowana dla ochrony instalacji chłodzenia i HVAC, elastyczna izolacja AF/ArmaFlex®, pomaga zapobiegać kondensacji pary wodnej, przedłużając tym samym żywotność ochranianych systemów.

Wydajność energetyczna i redukcja CO2

Jednym z bardziej energochłonnych elementów w centrach baz danych są instalacje odpowiedzialne za chłodzenie. Praca serwerów powoduje wytwarzanie energii cieplnej, która musi być odprowadzana poza układ, tak aby zapewnić optymalną temperaturę działania. Przegrzewanie się systemu mo-

głoby prowadzić do spadku wydajności, a w dalszej kolejności do jego wyłączenia lub fizycznych uszkodzeń.

W celu odprowadzania ciepła stosuje się specjalne instalacje chłodzące powietrzem lub oparte na wykorzystaniu cieczy chłodzących. Ich praca generuje średnio nawet 40 proc. całego zapotrzebowania budynku na energię. Jest to więc ogromne pole, na którym można poprawić efektywność energetyczną. AF/ArmaFlex®, dzięki bardzo niskiemu i trwałemu w czasie współczynnikowi przewodzenia ciepła, zapewnia skuteczną barierę przed wymianą ciepłą zarówno przy doprowadzaniu czynnika chłodzącego, jak również w jego drodze powrotnej po przejęciu energii cieplnej z systemu.

Pianki AF/ArmaFlex®, można stosować również na pozostałych instalacjach HVAC – na urządzeniach klimatyzacyjnych, wentylacyjnych, jak również cieplej i zimnej wody użyt-

kowej oraz centralnego ogrzewania. Niezależne badania wykazały, że w całym cyklu życia produktu są w stanie zaoszczędzić 140 razy więcej energii niż potrzeba do ich wytworzenia, co w prostej linii przekłada się zarówno na niższe koszty funkcjonowania obiektu, jak również mniejszą emisję gazów cieplarnianych do atmosfery.

Wyższy stopień bezpieczeństwa

Zamkniętokomórkowa struktura izolacji AF/ArmaFlex® to także skuteczna osłona przeciwwilgociowa. Chronione przy jej użyciu instalacje są więc zabezpieczone przed kontaktem z wodą, która mogłaby doprowadzić do korozji i zmniejszenia żywotności poszczególnych elementów. Brak kondensacji to także wsparcie w zapewnieniu optymalnej wilgotności powietrza, która obok odpowiedniej temperatury jest jednym z kluczowych parametrów zapewniających bezawaryjną pracę urządzeń informatycznych.

Opatentowany system ochrony mikrobiologicznej Microban® w połączeniu z brakiem gromadzenia się wody na instalacji pomaga także zapobiegać powstawaniu pleśni i rozwoju innych mikroorganizmów. W przeciwieństwie do wielu tradycyjnych materiałów izolacyjnych oparta na bazie syntetycznego kauczuku elastomerowa pianka przez cały okres użytkowania nie powoduje też pylenia czy uwalniania się mikrokropek zanieczyszczających powietrze.

Izolacja AF/ArmaFlex® posiada również klasę odporności ogniowej B/BL-s3, d0, a produkty AF/ArmaFlex Evo podwyższoną klasę B/BL-s2,d0. Oznacza to, że są materiałami samogasnącymi i nierozprze-

strzeniającymi ognia. W czasie pożaru pomaga to opanować jego źródło i zmniejszyć ewentualne straty. Pianki AF/ArmaFlex® nie powodują też powstania płonących kropli a pianki AF/ArmaFlex Evo wytwarzają mniejszą ilość dymu w porównaniu z typowymi produktami elastomerowymi, co zapewnia wyższy poziom bezpieczeństwa podczas ewakuacji i lepsze warunki do prowadzenia akcji gaśniczej.

Cyfrowa przyszłość

Patrząc w przyszłość, powinniśmy brać pod uwagę także to, jak produkt będzie zachowywał się w następnych latach. Na wielu instalacjach ciągle w użyciu są pianki AF/ArmaFlex® pierwszej generacji produkowane 40 lat temu. Mimo upływu

wielu lat zachowały one swoje właściwości i wysoki stopień ochrony instalacji. Długa żywotność to nie tylko mniej prac instalacyjnych, ale także mniejsze zużycie surowców.

Coraz szybsza rewolucja, która przenosi nasze kolejne aktywności do sieci, oznacza, że zapotrzebowanie na infrastrukturę internetową z roku na rok będzie coraz większe. Nie musi to jednak oznaczać wyższych kosztów ekonomicznych czy środowiskowych. Konsumpcję energii i produkcję CO2 są w stanie zmniejszyć wydajne systemy izolacyjne Armacell.

Maria Stec, FlyPR

Więcej na : <https://liderzyinnowacyjnosci.com/>

Minister Zbigniew Ziobro wziął udział w pożegnaniu poległej funkcjonariuszki Służby Więziennej

Minister Sprawiedliwości Prokurator Generalny Zbigniew Ziobro uczestniczył 26 lutego br. w uroczystościach pogrzebowych funkcjonariuszki Służby Więziennej psycholog major Bogumiły Bieniek-Pasierb, która zginęła podczas pełnienia służby w Zakładzie Karnym w Rzeszowie. Została zaatakowana przez tymczasowo aresztowanego osadzonego.

W nabożeństwie w kościele Matki Bożej Królowej Świata - Opiekunki Ludzkich Dróg w Sokołowie Małopolskim i pogrzebie wzięli także udział nadzorujący Służbę Więzienną wiceminister sprawiedliwości Michał Woś, wiceminister Marcin Warchoń oraz dyrektor generalny Służby Więziennej gen. Jacek Kitliński.

39-letnia psycholog Bogumiła Bieniek-Pasierb służyła w szeregach Służby Więziennej od 12 lat. Była doświadczoną funkcjonariuszką, pracowała z najtrudniejszymi osadzonymi.

Do tragedii w Zakładzie Karnym doszło 22 lutego br. Osadzony, z którym prowadziła rozmowę funkcjonariuszka, zaatakował ją i mimo natychmiastowej pomocy, jakiej jej udzielił, porucznik nie udało się uratować. Okoliczności tego tragicznego zdarzenia są szczegółowo wyjaśniane przez prokuraturę, Ministerstwo Sprawiedliwości i Służbę Więzienną. Zbigniew Ziobro jako Prokurator Generalny zdecydował o objęciu śledztwa nadzorem Prokuratury Krajowej.

Minister Zbigniew Ziobro w związku z tragiczną śmiercią

funkcjonariuszki w czasie służby nadał pośmiertnie porucznik Bogumile Bieniek-Pasierb stopień majora Służby Więziennej oraz odznakę „Za zasługi w pracy penitencjarnej”. Na wniosek ministra Zbigniewa Ziobro Prezydent RP odznaczył funkcjonariuszkę Złotym Krzyżem Zasługi. Ponadto minister wystąpił do Premiera RP o przyznanie rodzinie tragicznie zmarłej renty specjalnej.

Bogumiła Bieniek-Pasierb pozostawiła męża i dwójkę dzieci. Rodzina zmarłej tragicznie funkcjonariuszki została objęta opieką psychologiczną i finansową.

**Ministerstwo Sprawiedliwości
Rzeczypospolitej Polskiej**

Farmy wiatrowe mogą stanąć w korku

Głęboki dołek, a potem duża kumulacja? To coraz bardziej możliwy scenariusz w obliczu mocno opóźnionej liberalizacji tzw. ustawy odległościowej, która blokuje przygotowania do budowy nowych farm wiatrowych. Logistyczna obsługa inwestycyjnej górkę może za kilka lat okazać się sporym wyzwaniem.

Niedawno pisaliśmy na naszych łamach o potencjalnych skutkach „wiatrowej luki” dla firm budowlanych, które specjalizują w tym segmencie energetyki odnawialnej. Wszystko na skutek opóźnionych prac nad

nowelizacją przepisów, które z podatkową częścią „Polskiego Ładu”.

blokują możliwość stawiania wiatraków w odległości mniejszej niż 10-krotność wysokości elektrowni w maksymalnym wzniesieniu łopaty wirnika (tzw. zasada 10H).

Pojawiła się nadzieja, że temat przyspieszy dzięki objęciu funkcji wiceministra rozwoju przez Artura Sobonia, który przejął odpowiedzialność za projekt nowelizacji. Długo jednak nie zagrażał miejsca na tym stanowisku, bo premier Mateusz Morawiecki postanowił wysłać go do gaszenia pożaru w resorcie finansów, gdzie jako wice-minister ma przypilnować sprzątnięcia bałaganu związanego

Farmy wiatrowe – kumulacja przed dolkiem

Zatem obecnie wiatraki oczekują na swojego nowego, politycznego opiekuna. Branża liczy, że dzięki zakładanym zmianom w prawie zostanie ustalona odległość 500 m od zabudowań jako minimalny dystans pozwalający na lokowanie elektrowni wiatrowej. Obecnie, w realiach zasady 10H, jest to w praktyce 1500-1800 m. Poluzowanie przepisów ma w ciągu dekady ma przełożyć się na budowę od 6 do 10 GW nowych mocy w energetyce wiatrowej.



Według aktualnych zapowiedzi, projekt nowelizacji zostanie przyjęty przez rząd i przekazany do prac w Sejmie w pierwszym kwartale 2022 r. Ten z kolei mógłby się nią uporać w drugim kwartale i przekazać do podpisu prezydentowi.

Teoretycznie więc w drugiej połowie tego roku znówelizowane prawo może zacząć obowiązywać. To nie oznacza jednak,

że nastąpi nagły wysyp nowych inwestycji. Sektor spodziewa się, że przygotowania i urzędowe formalności, zwieńczone uzyskaniem pozwolenia na budowę, to kwestia ok. 3-4 lat. Tomasz Elżebieciak

Jak obecnie wygląda sytuacja w branży wiatrakowej w Polsce? Jak transportowane są turbiny wiatrowe? Czy porty mogą stanąć w korku z

powodu braku kadr? O tym w dalszej części artykułu na portalu WysokieNapiecie.pl LINK: <https://wysokienapiecie.pl/44955-farmy-wiatrowe-moga-stanac-w-korku/#dalej>

Więcej na : <https://liderzyinnowacyjnosci.com/>

Wystawa „Poland the Heart of Europe” na Expo w Dubaju

Wkład Polaków w rozwój światowej medycyny będzie można obejrzeć w pawilonie polskim na Expo 2020 w Dubaju – poinformowała w czwartek Narodowa Agencja Wymiany Akademickiej. Oficjalne otwarcie wystawy o osiągnięciach polskiej medycyny „Poland the Heart of Europe” w sobotę, w Dzień Nauki Polskiej. Święto przypada 19 lutego, czyli w dniu urodzin Mikołaja Kopernika.

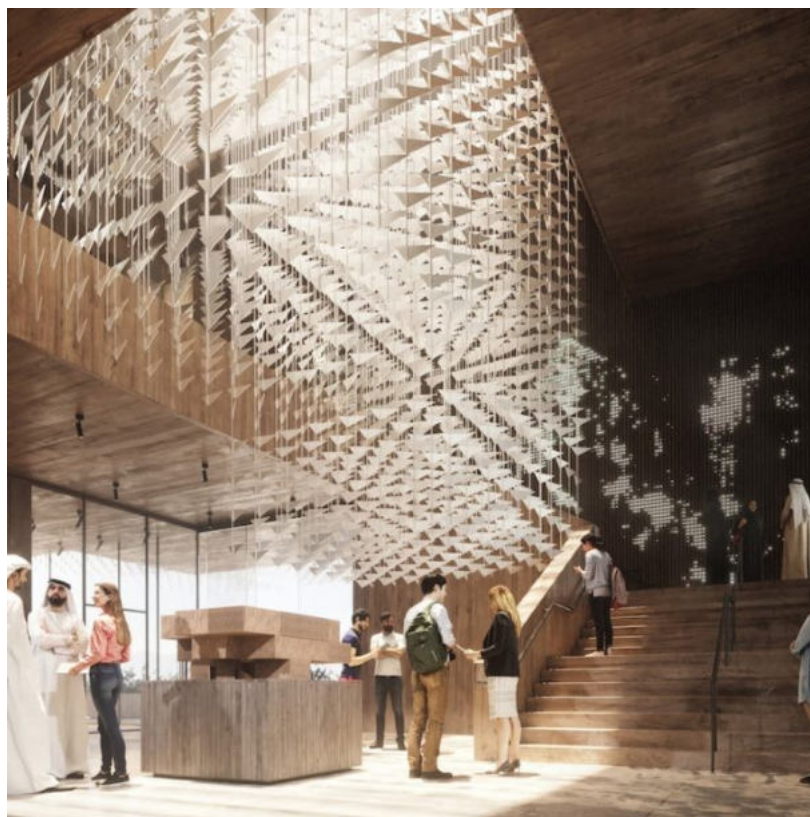
Wystawa to multimedialny pokaz przedstawiający dzieje medycyny na ziemiach polskich i wkład naukowców i lekarzy w medycynę światową. Składa się z sześciu działów tematycznych: mózg i narządy zmysłów, nowotwory i immunologia, choroby serca i naczyń, chirurgia i przeszczepy narządów, choroby zakaźne oraz medycyna dziecięca.

Z komunikatu Narodowej Agencji Wymiany Akademickiej (NAWA) wynika, że wystawa prezentuje momenty przełomowe, najistotniejsze odkrycia, najważniejsze operacje, jak

m.in. odkrycie istnienia grupy krwi i czynnika Rh, stworzenie szczepionki przeciwko durowi brzuszemu, przygotowanie pierwszej na świecie szczepionki przeciwko polio, opracowanie metody endoskopii żołądkowo-jelitowej, stworzenie maski chirurgicznej. Zaprezentowano też

wybitne osobowości, m.in. Mikołaja Kopernika, Marie Curie-Skłodowską, Ludwika Hirsztalda, Tadeusza Krwawicza, Napoleona Cybulskiego, Jana Mikulicza-Radeckiego czy Zbigniewa Religę.

„W dzisiejszym świecie, dotkniętym pandemią koronawi-



rusa, temat naszej wystawy jest szczególnie istotny. Pokazuje nie tylko wkład naszych naukowców i lekarzy w rozwój światowej medycyny, ale także wagę międzynarodowej współpracy i wymiany naukowych doświadczeń. To właśnie dlatego akcentem zamykającym naszą prezentację jest temat sieciowania uczelniami, ośrodków naukowych i jednostek badawczych” – powiedziała cytowana w komunikacie dyrektor NAWA Grażyna Żebrowska.

W przesłanej informacji napisano, że temat medycyny w

polskim pawilonie na Expo w Dubaju pojawił się nie bez przyczyny, bo coraz większą grupę zagranicznych studentów na polskich uczelniach medycznych i technicznych stanowią studenci z krajów arabskich. Z ponad 2,3 tys. studentów pochodzenia arabskiego ponad 670 osób studiuje nauki medyczne.

Wystawa jest jednym z wydarzeń towarzyszących Tygodniowi Nauki Polskiej na Expo 2020 w Dubaju. Kulminacja ich nastąpi w Dniu Nauki Polskiej. Święto przypada 19 lutego, czyli w dniu urodzin Mikołaja Koper-

nika. Właśnie wtedy oficjalnie otwarta zostanie wystawa „Poland the Heart of Europe”. W programie są także m.in. pokazy przygotowane przez Centrum Nauki Kopernik, spotkanie z dr. Tomaszem Rożkiem i prezentacja jego gry „Academy of Super Heroes”, warsztaty dla dzieci, koncerty chopinowskie, koncert fortepianowy i koncert jazzowy. (PAP)

Więcej na : <https://liderzyinnowacyjnosci.com/>

Za kampanię z żarówką zapłaciły spółki państwowe

Wszystko co chcielibyśmy wiedzieć o kampanii z żarówką trafia w próżnię. Nie wiadomo kogo o nią pytać. Czy Polska traci czy zyskuje na uprawnieniach do emisji CO2? Dlaczego ceny energii zanotowały taki skok tej zimy? Czy gdyby zielonej energii było więcej, to ceny byłyby niższe? I czy wicepremier Jacek Sasin osobiście domalował unijne gwiazdki na żarówce?

Kto organizuje tę kampanię?

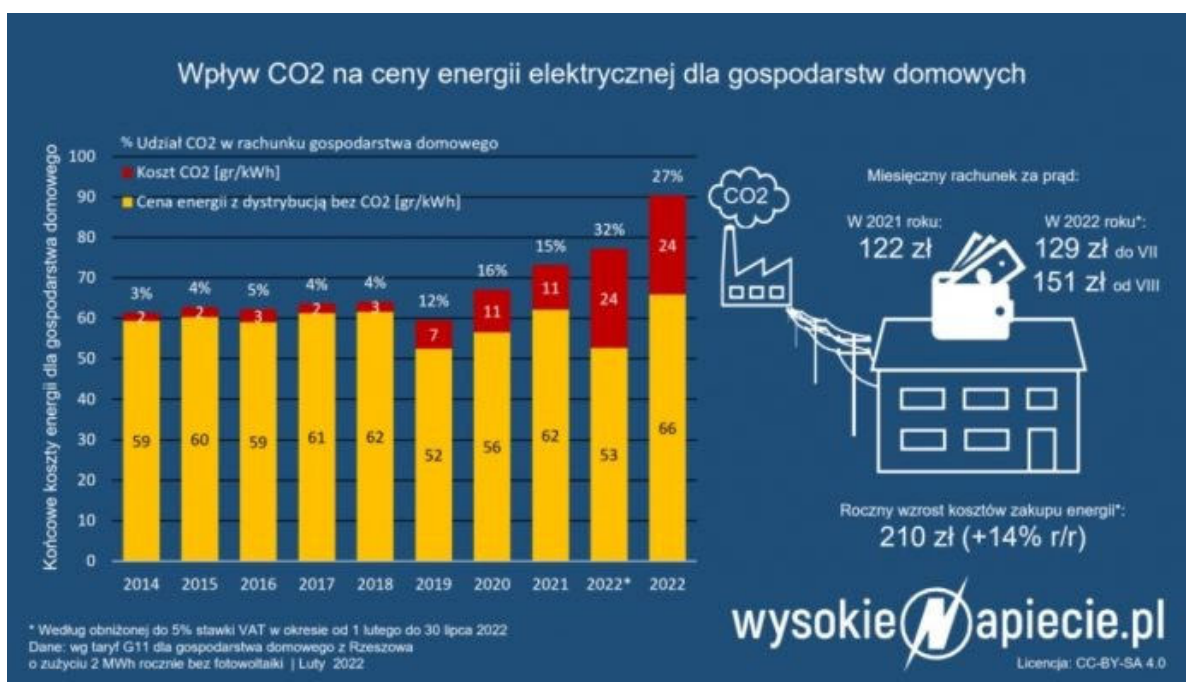
Towarzystwo Gospodarcze Polskie Elektrownie, organizacja, zrzeszająca producentów energii konwencjonalnej, która dotychczas była bardzo profesjonalną reprezentantką interesów branży. Organizacja zrzesza zarówno elektrownie prywatne i państwowe, ale za kampanię zapłaciły wyłącznie spółki państwowe (dokładnie ich „córki” odpowiedzialne za wytwarzanie). PGE, Enea, Tauron i Energa (należąca już do PKN Orlen)

oraz PGNiG Termika. Stąd brak logotypu TGPE na billboardach.

Prywatni członkowie TGPE nic o tym nie wiedzieli i są już pierwsze negatywne dla Towarzystwa efekty kampanii – Nowa Sarzyna, elektrownia z prywatnej grupy Polenergia, 10 lutego wystąpiła z TGPE.

Ile kosztowała kampania z żarówką?

To ujawnił już portal WP.pl w poniedziałek, a potwierdził na spotkaniu z dziennikarzami prezes



TGPE, jednocześnie wiceprezes PGE Ryszard Wasilek. Planowane wydatki to 12,4 mln zł, z czego po 3 mln zł złożyły się cztery pierwsze wymienione firmy, a PGNiG Termika wykręcił się mniejszym „sianem” – dołożył tylko 400 tys. zł.

Czy informacje zawarte na billboardach są prawdziwe?

Znane powiedzonko głosi, że prawda jest jak tylna część ciała – każdy ma swoją. Literalny komunikat z billboardu czyli „opłata klimatyczna UE to aż 60 proc. kosztów produkcji energii” jest prawdziwy, zabrakło tylko informacji, że chodzi o energię z węgla. Ale nie w tym rzecz.

Kampania jest skierowana do

zwykłego Kowalskiego (nie mamy na myśli znanego posła), którego przecież nie interesuje cena hurtowa energii, tak samo jak nie interesuje go hurtowa cena kupowanego przez niego garnitur, komputera czy cebuli, ale to co płaci w sklepie czy na targu.

Dla Kowalskiego ważna jest cena na fakturze za prąd, którą dostaje co dwa miesiące. A na tej fakturze koszty praw do emisji CO₂ to 27 proc. Przeciętne gospodarstwo domowe np. z Rzeszowa używające 2 MWh prądu w 2022 r. zapłaci do lipca 129 zł miesięcznie, od lipca 151 zł miesięcznie. Koszt praw do emisji CO₂ to ok. 40 zł. Sporo, ale jednak dużo mniej niż ponad 90 zł, które wychodziłoby przy 60 proc.

Jakie są rzeczywiste przyczyny paniki na rynkach energii? Polska zarabia czy traci na uprawnieniach do emisji CO₂? Czy gdyby Polska miała więcej zielonej energii to ceny byłyby niższe? Czy to prawda, że wicepremier Jacek Sasin osobiście domalował unijne gwiazdki na żarówce? Rafał Zasuń

[O tym w dalszej części artykułu na portalu WysokieNapiecie.pl](#) LINK: <https://wysokienapiecie.pl/66369-nowy-pomysl-z-przesylem-gazu-na-ukraine/#dalej>

Więcej na : <https://liderzyinnowacyjnosci.com/>

Ciąg dalszy ze s.1

Wiosna coraz bliżej...

Zima jest dla działkowców czasem oczekiwania i tęsknoty za mocniej grzejącym słońcem, za pierwszymi pąkami na krzewach, za możliwością spędzania czasu na działkach w większym wymiarze. Czekamy z nadzieją, że już wkrótce ogrody działkowe wypełnią się ludźmi, a działki z każdym dniem będą stawać się piękniejsze. Dla działkowca okres przedwiośnia to czas intensywnego sprzątania pozostałości zimy i przygotowania działek do nowego sezonu. Pracy jest więc wiele. Usuwamy zeschnięte liście drzew, prowadzimy aeracje i nawożenie trawników, przygotowujemy grządki pod uprawę warzyw, prowadzimy wiosenne cięcie drzew owocowych, naprawiamy powstałe podczas tegorocznych wichur uszkodzenia. Z nadzieją czekamy też, że wiosna oddali od nas pandemię i będziemy mogli na nowo cieszyć się przebywaniem na działkach i w pełni korzystać z ich uroku.

Wiosna niesie też nowe wyzwania przed całą ogrodową społecznością. Już teraz intensywnie pracują zarządy ROD przygotowujące się do złożenia sprawozdań z działalności za 2021r i przygotowujące plany na rok bieżący. Wkrótce bo-

wiem trzeba będzie rozliczyć się ze swoich dokonań przed działkowcami na walnych zebraniach. Oczekiwane zmniejszenie zagrożeń pandemicznych, znoszone restrykcje powinny umożliwić organizację walnych zebrań znacznie wcześniej niż miało to miejsce w 2021r. Planując jednak walne zebranie działkowców trzeba nadal zachować wszystkie obowiązujące reżimy sanitarne, by ograniczyć do minimum możliwość zakażeń koronawirusem. Nadal w pomieszczeniach zamkniętych powinniśmy przebywać w maseczkach, przestrzegać ograniczeń dotyczących liczby osób i zachowania niezbędnego dystansu. Jeśli obostrzenia zostaną złagodzone, zgodnie z zapowiedziami rządowymi, będziemy na bieżąco wprowadzać w życie zmiany. Na razie jednak, zgodnie z decyzjami Krajowego Zarządu PZD, odradzamy organizowanie walnych zebrań już teraz i zalecamy odczekanie na zmniejszenie zagrożeń. Sprawdziliśmy w minionym roku, że zebrania działkowców organizowane na wolnym powietrzu były całkowicie bezpieczne. Może warto więc poczekać z terminem zebrania na możliwość zorganizowania go na wolnym powietrzu? Okręg, tak jak w poprzed-

nich latach udzieli wsparcia zarządom ROD przygotowującym walne zebrania organizując w marcu narady z zarządami, niestety z uwagi na pandemię ciągle jeszcze w formie zdalnej. Zarząd Krajowy wkrótce prześle zarządom ROD wzory obowiązujących dokumentów i wytyczne do przeprowadzenia zebrań w 2022r.

Bieżący rok jest ostatnim w trwającej obecnie czteroletniej kadencji władz ogrodowych. Jest więc też ostatnią okazją, by wywiązać się z przyjętych w 2019 planów na całą kadencję. Szczęólnego znaczenia nabiera proces przygotowania ogrodowych inwestycji, które poprawiają standardy ogrodu i warunki wypoczynku wszystkim działkowcom. Planowanie inwestycji jest procesem wymagającym szczególnej troski. Inflacja spowodowała wzrost cen materiałów budowlanych i to, co było możliwe do wykonania jeszcze przed rokiem za niższą cenę dzisiaj wymaga zgromadzenia większych środków finansowych. Nie wszystkie koszty muszą obciążać budżety działkowców. Ogrodowe inwestycje są realizowane przy wsparciu finansowym w postaci dotacji samorządowych i pozyskiwanych z organów nadzórnych PZD. 54 rodzinne ogrody



Dr inż. Zdzisław Śliwa

Ukończył Wydział Chemii i Fizyki Technicznej w Wojskowej Akademii Technicznej w Warszawie uzyskując tytuł mgr inż. chemika.

Przez ponad 30 lat był wykładowcą, a po obronie pracy doktorskiej adiunktem, następnie szefem Wydziału Naukowo-Badawczego i dyrektorem Instytutu Nauk Podstawowych w poznańskiej uczelni wojskowej.

Obecnie prowadzi wykłady w Wyższej Szkole Logistyki i w Uniwersytecie Ekonomicznym w Poznaniu.

Jego pasją stały się ogrody działkowe, gdzie przez 27 lat kierował Rodzinnym Ogrodem Działkowym im. 2 Armii WP w Poznaniu, który dwukrotnie został laureatem ogólnopolskiego konkursu „Rodzinny Ogród Działkowy Roku”.

Od 2009 r. pełni funkcję prezesa Okręgowego Zarządu PZD w Poznaniu, a w 2015r. i ponownie w 2019r. Zjazd Delegatów Polskiego Związku Działkowców powierzył mu funkcję wiceprezesa PZD w Warszawie.

(dop.red.)

działkowe Okręgu Poznańskiego pozyskały w 2021 r. wsparcie w kwocie 1 579 212 zł. Dotacji udzielały Urząd Marszałkowski Województwa Wielkopolskiego i samorządy miast i gmin. To wielkie wsparcie dla działkowców, za które serdecznie dziękujemy i które dowodzi, że znaczenie ogrodów działkowych jest doceniane w Wielkopolsce i tworzone są warunki do ich dalszego rozwoju.

Także w bieżącym roku działkowcy mogą liczyć na nowe dotacje, których paleta może być jeszcze szersza. Należy więc wykorzystać istniejące szanse poprawy infrastruktury ogrodowej i przyjmować do realizacji nowe zadania inwestycyjne. Należy też pamiętać, że wsparcie inwestycji jest także możliwe w postaci dotacji udzielanych przez Okręg i jednostkę krajową. Powodzeniem cieszą się też niskooprocentowane pożyczki z Funduszu Samopomocowego PZD, które udzielane na okres do 5 lat umożliwiają wykonanie zadania w krótszym czasie i po niższych kosztach. Niech te informacje będą zachętą do podejmowania nowych i potrzebnych zadań inwestycyjnych.

Zarządzanie ogrodem działkowym jest coraz trudniejsze, także za przyczyną zmieniającego się prawa powszechnie obowiązującego. Szereg nowych wyzwań stworzyło wprowadzenie „Polskiego Ładu”, który jest i będzie jeszcze zmieniany. Szczególne obowiązki sprostania tym wyzwaniom spadają na księgowość ogrodu. Na szczęście skuteczną pomoc zarządom ogrodów świadczą Ośrodki Finansowo-Księgowe utworzone w Okręgu, które zapewniają sprawną i profesjonalną obsługę finansową ogrodów, przygotowują zarządom niezbędną dokumentację sprawozdawczo-planistyczną, rozliczają ogrody z urzędami finansowymi oraz udzielają pomocy w sferze zarządzania ogrodem. W Okręgu Poznańskim funkcjonuje już 5 Ośrodków obsługujących już 78 % rodzinnych ogrodów działkowych. Obok największego Ośrodka w Poznaniu powstały nowe w Lesznie, Gnieźnie, Szamotułach i ostatnio w Gostyniu. Rozbudowana sieć ośrodków umożliwia szybki kontakt z księgową prowadzącą ogród i gwarantuje wykonanie wszystkich ciężących na zarządzie ogrodu obowiązków. Korzystające z tej formy obsługi finansowej ogrody działkowe są zadowolone i przy każdej okazji zapewniają, że to dobre rozwiązanie. Liczymy, że pozostałe 22 % ogrodów także wkrótce zdecyduje się na powierzenie swojej księgowości do najbliższego Ośrodka.

Dobre zarządzanie ogrodem działkowym jest warunkiem koniecznym dobrej atmosfery pomiędzy działkowcami i zadowolenia z posiadania działki w takim ogrodzie. Wszystkim działkowcom życzę, by mieli działki w dobrze zarządzanym ogrodzie. Jeśli jednak tak nie jest, to na walnym zebraniu można to zmienić...

dr Zdzisław Śliwa
prezes Okręgu w Poznaniu

Informacje różne

Konkurs plastyczny dla dzieci „Bezpiecznie na wsi mamy, bo ryzyko upadków znamy”

Wystartowała dwunasta edycja Ogólnopolskiego Konkursu Plastycznego dla Dzieci „Bezpiecznie na wsi mamy, bo ryzyko upadków znamy”, który jest organizowany przez Kasę Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego (KRUS).

Uczestnikami konkursu mogą być uczniowie szkół podstawowych w następujących kategoriach wiekowych:
1/. Grupa I – klasy 0 – III szkoły podstawowej,
2/. Grupa II – klasy IV – VIII szkoły podstawowej.

Konkurs polega na wykonaniu pracy plastycznej w formacie A-3 obrazującej upowszechniane przez Kasę Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego sposoby zapobiegania upadkom podczas pracy i przebywania w gospodarstwie rolnym. Każdy uczestnik może zgłosić do konkursu jedną pracę, która powinna trafić do jednostki terenowej KRUS.

Dzieci są zgłaszane do konkursu przez szkołę, do której uczęszczają, za zgodą rodziców. Konkurs przebiega w co najmniej dwóch etapach:

- 1/. wojewódzkim,
- 2/. centralnym.

Termin nadsyłania prac konkursowych do oddziałów regionalnych KRUS upływa 1 kwietnia 2022 roku (decyduje data wpływu prac do właściwego oddziału). Natomiast etap wojewódzki będzie zakończony do 29 kwietnia 2022 roku. Ogłoszenie wyników nastąpi przed zakończeniem roku szkolnego

2021/2022. Laureaci konkursu zostaną uhonorowani nagrodami rzeczowymi.

Konkurs przebiega pod Honorowym Patronatem Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi Henryka Kowalczyka, a współorganizatorami są: Ministerstwo Rolnictwa i Rozwoju Wsi, Państwowa Inspekcja Pracy, Krajowy Ośrodek Wsparcia Rolnictwa oraz Agencja Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa. W konkursie nie mogą brać udziału osoby, które zostały laureatami szczebla centralnego poprzednich edycji.

Szczegółowe informacje na temat konkursu, wraz z regulaminem i niezbędnymi dokumentami, znajdują się na stronie internetowej Kasy Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego: <https://www.krus.gov.pl/artykul/28616ad43becf1e76e91c1c50e112724-5d998585d4/>

Zasilek opiekuńczy z KRUS

Kasa Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego informuje, że przywrócono zasilek opiekuńczy z tytułu konieczności osobistego sprawowania opieki nad dzieckiem w okresie 1-27 lutego 2022 roku. Szczegóły dostępne są na stronie internetowej: <https://bit.ly/3HlzPxh>

Kiedy można zaorać międzyplony?

Od 15 lutego można zaorać międzyplony w ramach praktyki zazieleniania, a także poplony wysiane jako praktyka dodatkowa w rolnictwie zrównoważo-

nym. Natomiast od 1 marca można zaorać międzyplony w ramach pakietu "ochrona gleb i wód".

Z tytułu praktyki zazieleniania w ramach płatności bezpośrednich międzyplony są uznawane za obszary proekologiczne (tak zwane EFA). Do utrzymywania odpowiedniej powierzchni proekologicznej, EFA, zobowiązane są gospodarstwa posiadające powyżej 15 hektarów gruntów ornych. Gospodarstwa takie muszą wykazać, że 5 procent gruntów ornych, wchodzących w ich skład, to obszary cenne środowiskowo.

Mieszanka uprawiana jako międzyplon nie może być uprawiana jako plon główny w roku następującym po roku jej wysiania. Zakaz ten nie dotyczy poszczególnych gatunków, z których utworzona została mieszanka. Realizacja międzyplonu ozimego polega na wysiewie mieszanki od 1 lipca do 1 października oraz na jej utrzymaniu na polu co najmniej do 15 lutego.

„Rolnictwo zrównoważone” to pierwszy pakiet z programu rolno-środowiskowo-klimatycznego, który ma na celu promowanie zrównoważonego systemu gospodarowania, polegającego na racjonalnym wykorzystaniu zasobów przyrody, które umożliwia ograniczenie negatywnego wpływu rolnictwa na środowisko oraz zapobiega ubytкови substancji organicznej w glebie. Jednym z wymogów pakietu jest zastosowanie m.in. w celu uzyskania dodatniego bilansu materii organicznej na działce rolnej:

1/. w zmianowaniu minimum 3 grup upraw w ciągu 5 lat zobowiązania,

2/. a także najpóźniej w 4 roku okresu zobowiązania, w dwóch różnych latach: międzyplonu (wysiewanego w terminie do 1 października, przy jednoczesnym zakazie wznawiania zabiegów agrotechnicznych przed 15 lutego) oraz międzyplonu (jak wyżej) lub przyorania słomy lub przyorania obornika.

Pakiet 2. „Ochrona gleb wód” z działania rolno-środowiskowo-klimatycznego ma na celu odpowiednie użytkowanie gleb, ochronę przed erozją wodną i wietrzną, przeciwdziałanie utracie substancji organicznej w glebie oraz ochronę wód przed zanieczyszczeniami. Głównym wymogiem realizacji tego pakietu jest siew roślin międzyplonowych w terminie do 15 września i utrzymanie ich na polu do 1 marca wraz z zakazem wznawiania zabiegów agrotechnicznych w tym okresie. Jako międzyplon można stosować wyłącznie mieszanki złożone z minimum 3 gatunków roślin, przy czym gatunek rośliny dominującej w mieszance lub gatunki zbóż wykorzystane w mieszance nie mogą przekroczyć 70 procent jej składu.

Zielony poplon w okresie zimy podnosi żyzność gleby na skutek poprawy bilansu substancji organicznej w glebie poprzez odtwarzanie zasobów próchnicy. Dzięki międzyplonom ozimym struktura gleby jest chroniona przed działaniem deszczu i wiatru, zapobiegając tym samym zjawisku erozji wietrznej i wodnej, a także wymywaniu azotu, fosforu i potasu. Niektóre rośliny uprawiane w międzyplonie odznaczają się właściwościami fitosanitarnymi, ograniczając wystę-

powanie chorób i szkodników roślin uprawnych, a także w znacznym stopniu ograniczając zachwaszczenie. Przyorane międzyplony są zaś cennym źródłem składników pokarmowych.

Pomoc dla rolników utrzymujących lochy i prosięta – 15 lutego rusza nabór wniosków!

Od 15 lutego 2022 r. rolnicy utrzymujący w swoich gospodarstwach lochy i produkujący prosięta, którzy zagrożeni są utratą płynności finansowej w związku z ograniczeniami na rynku rolnym spowodowanymi epidemią COVID-19, będą mogli składać w Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa (ARiMR) wnioski o wsparcie.

O pomoc będą mogli ubiegać się rolnicy spełniający kryterium mikro, małego lub średniego przedsiębiorstwa, w których gospodarstwach w okresie od 15 listopada 2021 roku do 31 marca 2022 roku urodzi się minimum 10 prosiąt. Oznakowanie tych prosiąt musi być zgłoszone do ARiMR do 15 kwietnia 2022 roku. Pomoc będzie przysługiwać tym producentom, którzy na dzień 15 listopada 2021 roku prowadzili gospodarstwo, w którym były utrzymywane świnie.

Wysokość wsparcia wynosi 1000 złotych (zł) do każdego 10 sztuk świń (prosiąt), jednak nie więcej niż 500 tysięcy złotych dla jednego producenta trzody chlewnej. Producent świń może złożyć więcej niż jeden wniosek dotyczący świń urodzonych w jego gospodarstwie w terminie od 15 listopada 2021 roku do 31 marca 2022 roku, których oznakowanie zostało zgłoszone ARiMR do 15 kwietnia 2022 roku, przy czym o pomoc do danej sztuki można wnioskować

tylko jeden raz.

Wzór wniosku wraz z instrukcją jego wypełniania zostanie udostępniony na stronie internetowej ARiMR w dniu rozpoczęcia naboru. Wnioski przyjmować będą biura powiatowe ARiMR w terminie od 15 lutego do 29 kwietnia 2022 roku. Będzie je można złożyć osobiście, przesłać za pośrednictwem elektronicznej skrzynki podawczej ePUAP lub nadać przesyłką rejestrowaną w placówce Poczty Polskiej. O terminowości złożenia wniosku decyduje data jego wpływu do biura powiatowego.

Dopłaty za 2021 rok - weryfikacja rachunków bankowych

Od 1 grudnia 2021 roku Agencja Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa rozpoczęła przekazywanie płatności końcowych w ramach dopłat za 2021 rok. Proces potrwa do 30 czerwca 2022 roku, jednak celem Agencji jest jak najszybsze wypłacenie pieniędzy. Do 4 lutego 2022 roku ARiMR wypłaciła rolnikom 12,71 mld zł z tytułu dopłat bezpośrednich i 2,64 mld zł w ramach płatności obszarowych z Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich za 2021 rok.

Prosimy, aby rolnicy oczekujący na wypłaty sprawdzili, czy ARiMR posiada właściwe dane dotyczące numerów ich rachunków bankowych – jeżeli okażą się one nieaktualne, pieniądze wrócą do Agencji. Wszelkie zmiany dotyczące rachunku należy zgłaszać w biurach powiatowych ARiMR.

Nawóz dla warzywnictwa - VitaFer Green

Na rynku ogrodniczym pojawił się produkt o nazwie VitaFer Green polecany dla produ-

centów warzyw. Jest to specjalistyczny nawóz mineralny z optymalną zawartością makro i mikrośladników, wzbogacony o aminokwasy, witaminy a także naturalne bioregulatory roślinne. Wpływają one na poprawę odporności roślin na patogeny i niekorzystne warunki atmosferyczne, stymulują prawidłowy rozwój roślin, a tym samym wpływają na wzrost ilości i wartości handlowej plonów.

Produkt polecany jest szczególnie do stosowania interwencyjnego w sytuacji niekorzystnych warunków takich jak mróz, susza czy gradobicie. Nawóz warto stosować także po ustąpieniu warunków stresowych. Wtedy wspomaga on proces regeneracji roślin, co ma przełożenie na ograniczenie strat w plonach. Wpływa także na wzrost wydajności wielu środków ochrony roślin, ale także dzięki swoim właściwościom ogranicza konieczność ich stosowania. Produkt poprawia absorpcję potasu i fosforu, które są kluczowymi składnikami dla roślin. Dodatkowo zawartość naturalnych substancji biologicznie czynnych (auksyn i aminokwasów) wpływa na lepsze odżywienie roślin, ich prawidłowy rozwój i w efekcie na zdrowsze plony o wyższej jakości. Z kolei dodatek witamin wpływa na polepszenie właściwości przechowalniczych owoców i warzyw.

Stosowanie: Nawóz VitaFer Green może być stosowany do listnie, doglebowo oraz poprzez systemy nawadniające.

Zawiera: 2,20% P₂O₅ + 2,20% K₂O + mikroelementy + naturalne bioregulatory roślinne + aminokwasy i witaminy + adiuwanty + EPIN

Wystartował konkurs „Bezpieczne Gospodarstwo Rol-

ne”!

Wystartowała 19. edycja Ogólnokrajowego Konkursu „Bezpieczne Gospodarstwo Rolne”, który jest organizowany przez Kasę Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego (KRUS).

Celem konkursu jest promocja zasad ochrony zdrowia i życia w gospodarstwie rolnym. Udział w nim mogą brać właściciele zarówno dużych, jak i małych gospodarstw rolnych o różnych profilach produkcji, którzy są ubezpieczeni w KRUS. W konkursie nie mogą uczestniczyć gospodarstwa, które w poprzednich edycjach zdobyły pierwsze miejsce w etapie centralnym konkursu i uzyskały tytuł najbezpieczniejszego gospodarstwa w kraju.

Uczestnicząc w konkursie, rolnicy mają okazję do zaprezentowania swojego miejsca pracy i osiągnięć zawodowych, zdobycia cennych nagród, a przede wszystkim poddania gospodarstwa profesjonalnemu audytowi bezpieczeństwa pracy, który wykonują komisje konkursowe. Podczas eliminacji sprawdzą one, czy w ocenianym gospodarstwie stosowane są w praktyce zasady ochrony zdrowia i życia, a także czy wyeliminowane zostały w nim zagrożenia związane z wypadkami i chorobami zawodowymi.

Konkurs ma charakter ogólnokrajowy i przebiega w trzech etapach

- 1/. regionalnym,
- 2/. wojewódzkim,
- 3/. centralnym.

Ważne terminy:

- 1/. 22.04.2022 roku – upływa termin zgłaszania udziału w konkursie,
- 2/. 8.07.2022 roku – zakończenie etapu wojewódzkiego,
- 3/. lipiec/sierpień 2022 roku – wizytacja gospodarstw finało-

wych (termin uzależniony od sytuacji epidemicznej w kraju).

4/. Do końca października 2022 roku - rozstrzygnięcie konkursu i podanie wyników do publicznej wiadomości.

Laureaci wszystkich etapów konkursu otrzymają nagrody rzeczowe i pieniężne.

Szczegółowe informacje na temat konkursu, wraz z regulaminem i niezbędnymi dokumentami, znajdują się na stronie internetowej Kasy Rolniczego Ubezpieczenia społecznego: <https://www.krus.gov.pl/arttykul/inauguracja-xix-ogolnokrajowego-konkursu-bezpieczne-gospodarstwo-rolne/>.

Właściciel agroturystyki otrzymał pozytywny wynik testu COVID-19 – jak należy postępować w takiej sytuacji?

Właściciel agroturystyki otrzymał pozytywny wynik testu COVID-19 – jak należy postępować w takiej sytuacji? Wyjaśnia to Główny Inspektorat Sanitarny

Osoba, która uzyskała wynik dodatni w kierunku SARS-CoV-2, bez względu na wykonywany zawód, jest obowiązana przebywać w izolacji w jednym określonym przez siebie miejscu, w odosobnieniu od gości. Nie może w tym czasie kontaktować się z innymi osobami, chyba że są to współmieszkańcy, którzy na co dzień z nią zamieszkują w jednym gospodarstwie domowym. Osoby te pozostają wówczas w kwarantannie (chyba, że są ozdrowieńcami, do 6 miesięcy wstecz lub są zaszczepione i uzyskały zwalniający wynik ujemny). Indywidualne decyzje odnośnie ustalenia grona kontaktów z osobą zakażoną (osób skierowanych do kwarantanny) leżą w gestii państwowego powiatowego inspektora sanitarnego właściwego

dla miejsca izolacji osoby zakażonej.

W sytuacji gdy do gospodarstwa agroturystycznego, czy ośrodka wypoczynkowego przybywają goście, możliwość ich przebywania tam jest uzależniona od organizacji danego podmiotu. Istotne jest na przykład, czy jest możliwość utrzymania zasad izolacji/ kwarantanny bez kontaktu z gośćmi (np. odrębne domy, brak wspólnych korytarzy i tym podobne). Ponieważ są to kwestie szczegółowe, zależne indywidualnie, decyzje w zakresie wprowadzonych zasad przeciwepidemicznych w danym obiekcie agroturystycznym powinny być podejmowane także indywidualnie

Obowiązek zapewnienia bezpiecznych warunków na terenie wynajmowanego obiektu spoczywa zawsze na przedsiębiorcy. Zatem w razie wątpliwości, co do właściwego sposobu postępowania, można byłoby skonsultować zasady z właściwym dla miejsca lokalizacji podmiotu państwowym powiatowym inspektorem sanitarnym.

Odnosnie natomiast odpowiedzialności przedsiębiorcy i ewentualnych roszczeń ze strony gości w kwestii narażenia ich na chorobę w związku z pobytem w danym obiekcie agroturystycznym, należy wskazać że zagadnienie to wykracza w całości poza kompetencje Państwowej Inspekcji Sanitarnej. Kwestia ta jest natomiast przedmiotem odpowiedzialności cywilnej i karnej (rozstrzygana wyłącznie przed sądami cywilnymi lub karnymi), np. zgodnie z rozdziałem XIII Kodeksu wykroczeń - Wykroczenia przeciwko zdrowiu, artykuł 116.

[Właściciel agroturystyki otrzymał pozytywny wynik testu COVID.docx](#)

Kredyty preferencyjne

Od 4 lutego 2022 roku Agencja Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa udostępni

współpracującym bankom limity akcji kredytowej oraz środki na dopłaty do kredytów na 2022 rok. Dzięki temu będzie możliwość ubiegania się o pomoc finansową w formie kredytów preferencyjnych dla następujących linii kredytowych:

1/. Kredyty na sfinansowanie części kosztów inwestycji (z linii PR, RR, Z)

2/. Kredyty na wznowienie produkcji po klęskach żywiołowych (z linii K01, K02, DK01, DK02)

3/. Kredyty na ponowne uruchomienie produkcji świń zaprzestanej w związku z ASF, czyli afrykańskim pomorem świń (z linii KPS)

4/. Kredyty z częściową spłatą kapitału na zakup użytków rolnych przez młodych rolników (z linii MRcsk)

Konkurs dla Kół Gospodyń Wiejskich o Nagrodę Małżonki Prezydenta RP

Do 28 lutego 2022 roku trwa nabór do II edycji konkursu skierowanego do Kół Gospodyń Wiejskich o Nagrodę Małżonki Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej. W ramach dwuetapowego wydarzenia po raz kolejny wyłonione zostaną najlepsze w Polsce Koła Gospodyń Wiejskich, których działalność przyczynia się do budowania i rozwoju lokalnych więzi.

Więcej informacji dostępnych jest na stronie: <https://www.gov.pl/web/arimr/konkurs-dla-kgw-o-nagrade-malzonki-prezydenta-rp>

Bezpieczeństwo żywnościowe zaczyna się od gleby

Gleba to najbardziej zewnętrzna część skorupy ziemskiej. Charakteryzuje się żyznością i bierze udział w produkcji biomasy roślinnej, a pośrednio

także zwierzęcej. Jej rola jest zatem bardzo ważna nie tylko dla rolników, ale wszystkich ludzi. Duże znaczenie ma również dbałość o jej stan, zwłaszcza, że coraz to intensywniejsze użytkowanie gleby prowadzi do jej zubożania, w szczególności w zakresie zawartości próchnicy. Warto zatem spojrzeć na pielęgnację gleby jak na inwestycję w przyszłość.

Temat ten został poruszony podczas tegorocznego Berlińskiego Szczytu Ministrów Rolnictwa, który odbył się 28 stycznia 2022 roku podczas Światowego Forum Żywności i Rolnictwa (GFFA). Wykład brzmiał: „Sustainable Land Use: Food Security Starts with the Soil”, czyli „Zrównoważone użytkowanie gruntów: bezpieczeństwo żywnościowe zaczyna się od gleby”. Podczas tego wydarzenia odbyło się oficjalne wystąpienie wicepremiera, ministra rolnictwa i rozwoju wsi Henryka Kowalczyka.

<https://www.youtube.com/watch?v=M4dcXK3ppc>

Konkurs dla Kół Gospodyń Wiejskich

Tylko do 28 lutego 2022 roku Koła Gospodyń Wiejskich mogą zgłaszać się do II edycji Konkursu o Nagrodę Małżonki Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej. Konkurs ma na celu promocję i prezentację wielopłaszczyznowej działalności Kół w zakresie społecznym, kulturalnym i edukacyjnym. Prowadzony jest online i w dwóch etapach: wojewódzkim i ogólnopolskim.

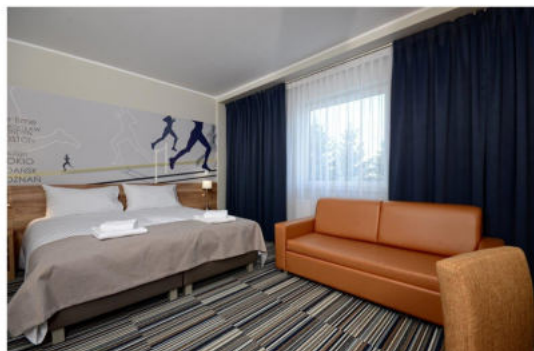
Szczegółowe informacje na stronie internetowej: <https://bit.ly/3AJBrhU>

Wielkopolski Ośrodek Doradztwa Rolniczego w Poznaniu



CENTRUM MARATON

HOTEL & SPORT ***



KOMFORTOWE *** POKOJE

SMACZNA KUCHNIA

RELAKS NA PŁYWALNI, W SAUNIE I GRODZIE SOLNEJ

ZAPLECZE REKREACYJNO - SPORTOWE

ZAPRASZAMY DO AKTYWNEGO SPĘDZENIA CZASU.

Centrum Maraton Hotel & Sport ***
ul. Sportowa 6
64-500 Szamotuły
Tel. + 48 61 29 219 61
www.centrummaraton.com